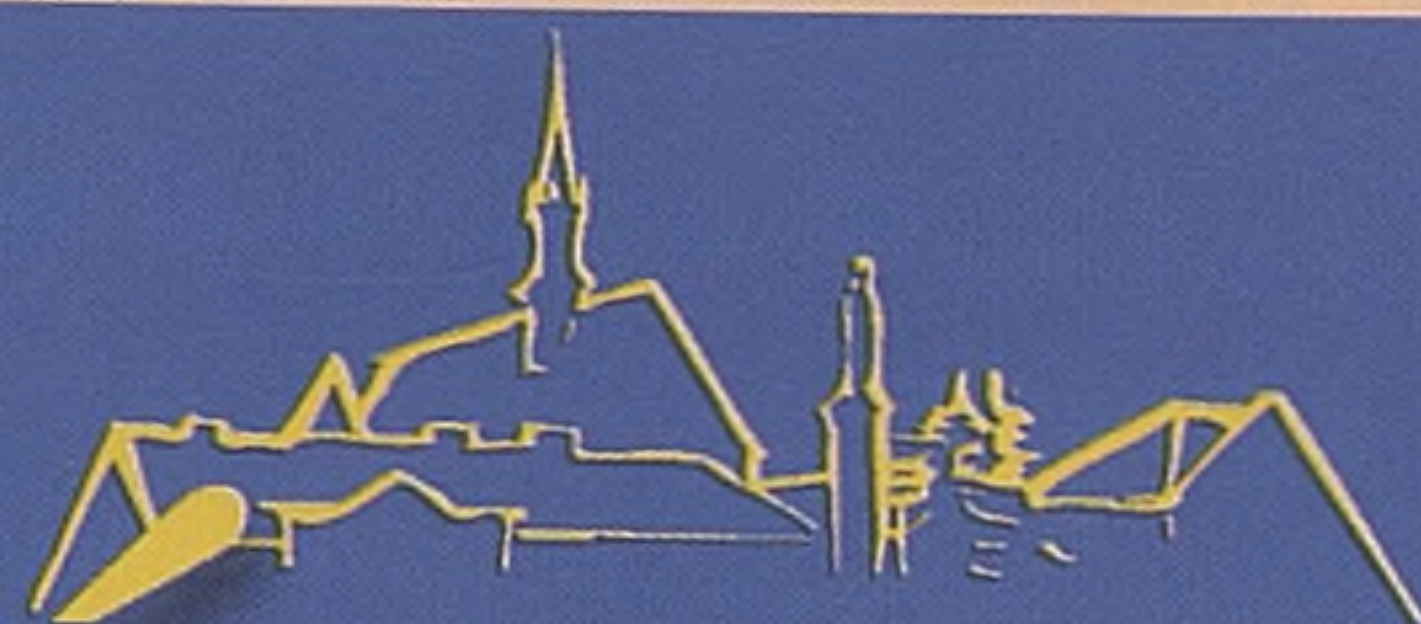


ZIEMIA BOCHENSKA



NR 3 (174)
MARZEC 2008

CENA 2,50 zł
INDEX 34074X ISSN 1233-9660



Halici przed sezonem...



Firma PROGRES

poszukuje lokalu w centrum Bochni

na sklep firmowy o powierzchni
od 30 do 80 m², w bardzo dogodnych
warunkach dla wynajmującego



Kontakt:

tel. **600 484 390**

lub e-mail: **akukulski@solex.com.pl**



MOŻESZ WIĘCEJ

ALARMY SAMOCHODOWE I STACJONARNE

SPRZĘT CAR AUDIO

NAWIGACJA GPS DO SAMOCHODU

TELEWIZJA SATELITARNA

PROJEKTOWANIE SYSTEMÓW ALARMOWYCH I CCTV

MONTAŻ AUTOMATÓW DO ŚWIATEŁ MIJANIA

SIECI KOMPUTEROWE

RADIODOTARZACZE CD, MP3

ALSAT

SYSTEMY ZABEZPIECZEŃ



BOCHNIA

UL. WYGODA 55

0503 153 064

014/ 610 59 81

SONY JVC
Pioneer



SPRZEDAŻ
MONTAŻ
SERWIS

RATY!

EUROSEC
KAPALATIM SYSTEM CE

Satel

P R D O X
SECURITY SYSTEMS

EXUS
systemy zabezpieczające

AXE

PROXIMA
SYSTEMY ZABEZPIECZEN

Mówią o nas ... Najlepsze solarium w mieście... Przyjdź przekonaj się dlaczego...



Power Plate to maszyna nowej generacji do treningu wibracyjnego. 10-15 minut ćwiczeń zastępuje ponad godzinny trening na siłowni.

kobiety szczególnie ucieszy wiadomość, że ta platforma redukuje cellulit i zapobiega jego powstawaniu.

**DLA NAS
"NAJWAŻNIEJSZE
JEST ZADOWOLENIE
I
ZAUFANIE KLIENTA"**

☎ 0512 709 822

Możliwość rezerwacji telefonicznej



Bochnia
ul. Regis 7 "A"
wejście od parkingu
hotelu "COLD"
przy ul. Starynka

pon.-pt.: 9⁰⁰-21⁰⁰
soboty: 8³⁰-16³⁰

SOLARIUM

* nowoczesne urządzenia opalające

z KLIMATYZACJĄ
AROMĄ i
BRYZĄ,



* w każdą środę i sobotę niespodzianka dla klientów.

Krakowski Bank Spółdzielczy

www.kbsbank.com.pl



Oddział Bochnia

ul. Kazimierza Wielkiego 10,
tel. (014) 612 34 18, (014) 612 21 73

Filie: Jurków, tel. (014) 663 60 40,

Rajbrot, tel. (014) 613 80 80,

Rzeszawa, ul. Kościelna 3, tel. (014) 612 77 15,

Żegocina 316, tel. (014) 613 25 72

Sprzedaż ubezpieczeń



Sprzedaż funduszy inwestycyjnych



LOKATY NEGOCJOWANE

**Z dużym
zyskiem!**



OBSŁUGA DEWIZOWA

**Polecamy
lokaty
w euro
i dolarach!**



RACHUNKI



KREDYT SPÓŁDZIELCZY



KREDYT TĘCZA

do 500.000 zł!



FHU. "MAKRO"

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Największa w promieniu 40 km



Ponad
10 000
pozycji
asortymentowych
na powierzchni
800 m²!



Rozdzielnice VU
firmy **hager**

Hurtownia czynna:
pn.-pt. 7-17
sob. 7-13



Bochnia,
ul. Proszowska 40a
tel./fax (014) 611 15 75, 611 24 25



PROMOCJE!

Miesiąc w powiecie

* Podczas sesji **31 stycznia** radni miejscy podjęli uchwałę w sprawie nawiązania kontaktów partnerskich między solnym grodem a miastem Borshchiv (Borszczów) na Ukrainie. Władze miasta planują zaprosić delegację z Borszczowa na Dni Partnerstwa, które odbędą się w Bochni pod koniec kwietnia. Liczą, że współpraca będzie rozwijać się poprzez bezpośrednie kontakty między stowarzyszeniami, przedsiębiorcami, szkołami, placówkami oświatowo – wychowawczymi, instytucjami i strażami. Borszczów zalicza się do grupy miast na terytorium Ukrainy, które zostało założone na prawie magdeburskim. Miasto szczyci się wielonarodową i kulturową tradycją, związaną z Polakami i Polską, z kulturą żydowską oraz innymi. Borszczów jest miastem o regionalnej roli jako ośrodek rolniczy, przemysłowy, społeczny, kulturalny, edukacyjny, administracyjny i turystyczny. Wiodącą dziedziną jest przemysł przetwórstwa płodów rolnych i produkcji artykułów spożywczych. Władze Barszczowa i rejonu borszczowskiego chcą nawiązać szeroką współpracę z polskimi podmiotami oraz organizacjami gospodarczymi w celu osiągnięcia obustronnych korzyści ekonomicznych oraz pozaekonomicznych.

* **6 lutego** w Bochni gościł wojewoda Jerzy Miller, który spotkał się z burmistrzem Bochni Bogdanem Kosturkiewiczem. Tematem spotkania były sprawy związane z planami budowy łącznika pomiędzy autostradą A4 a drogą krajową nr 4 oraz z możliwościami pozyskiwania środków z MSWiA na usuwanie skutków klęsk żywiołowych.

* **8 lutego** Rada Nadzorcza RPK w Bochni w wyniku konkursu wyłoniła nowego prezesa spółki. Została nim Małgorzata Osika z Bochni. Do konkursu stanęły dwie osoby – Małgorzata Osika oraz Edward Sitko. Obie przedstawiły ciekawy program funkcjonowania spółki. Pięcioosobowa Rada Nadzorcza RPK jednogłośnie wybrała kandydaturę Małgorzaty Osiki. Nowa prezes pochodzi z Bochni, wcześniej pracowała na stanowisku kierownika transportu w Browarze Okocim. Zastąpiła ona wieloletniego prezesa spółki Józefa Krawca.

* **8 lutego** w „Karczmie Pod Starym Zamkiem” w Bochni wystąpił zespół CREE. Liderem grupy jest Sebastian Riedel. Fani mogli zaopatrzyć się w płyty zespołu z autografami oraz koszulki z listą miast obecnej trasy koncertowej z widniejącą na jednym z pierwszych miejsc Bochnią.



* **Od 11 lutego** Mieczysław Dziegiel pełni obowiązki prokuratora rejonowego w Bochni. Zastąpił on Dariusza Makowskiego, który został powołany na stanowisko prokuratora okręgowego w Tarnowie.

Mieczysław Dziegiel rozpoczął swoją pracę w prokuraturze

Aukcja w II LO

We wtorek 18 marca w auli II Liceum Ogólnokształcącego w Bochni odbędzie się aukcja prac uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej w Proszówkach, działającego przy Bocheńskiej Spółdzielni Inwalidów. Organizatorami imprezy są WTZ Proszówki, starosta bocheński i Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Bochni.

WTZ został utworzony w 1996 r. Swoją opieką obejmuje 40 osób niepełnosprawnych. Pracują oni w kilku pracowniach terapeutycznych, biorą udział w kółkach zainteresowań. W wyniku prowadzonej terapii zajęciowej podopieczni tworzą prace artystyczne i użytkowe, które prezentowane są podczas corocznych aukcji i wystaw. Dochód ze sprzedaży przeznaczany jest na cele rehabilitacyjne.

w 1987 roku w Tarnowie. Najpierw pracował na stanowisku referenta, w 1993 został prokuratorem, a następnie kierownikiem działu śledczego Prokuratury Rejonowej w Tarnowie. W 2007 r. objął funkcję zastępcy prokuratora rejonowego w Bochni. Od 11 lutego 2008 r. pełni obowiązki prokuratora rejonowego w Bochni.

* **13 lutego** rozpoczęto prace przy oczyszczaniu pomnika Kazimierza Wielkiego, znajdującego się na bocheńskim Rynku. Na imieniny Król ma otrzymać także prezent w postaci efektownej iluminacji.

* **13 lutego** w SP nr 7 w Bochni obchodzono VI Szkolny Dzień Przeciw Przemocy pod hasłem „Poszukujemy autorytetów”. Głównym celem programu było uściślenie pojęć autorytet i idol oraz uświadomienie dzieciom, jak wiele zależy od właściwego wyboru wzoru do naśladowania. Uczniowie przygotowywali m.in. plakaty przedstawiające swoich idoli i autorytety i uzasadniali swój wybór cytatami z ich wypowiedzi.

* **14 lutego** w Muzeum w Bochni odbyło się spotkanie z Ewą Piotrowską, autorką wystawy *Stanisław Mucha, fotograf – dokumentalista i miłośnik Krakowa* czyli zwyczajna opowieść o niezwykłym człowieku, zrealizowanej przez Muzeum Historii Fotografii im. Walerego Rzewuskiego w Krakowie.

Stanisław Mucha urodził w Olszówce w powiecie limanowskim. W 1910 roku rodzina Muchów przeprowadziła się do Bochni. Tutaj Stanisław uczęszczał do Gimnazjum. Wówczas zainteresował się fotografią. Najpierw uwieczniał na kliszach członków rodziny, kolegów ze szkoły i drużyny skautowej, do której należał. W 1914 roku wstąpił do Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego. W Pułkowej Pracowni Fotograficznej Stanisław wykonał setki zdjęć. Za zasługi został odznaczony Krzyżem Walecznych. Po przejściu do rezerwy powrócił do rodzinnej Bochni, gdzie rozpoczął samodzielne życie. Utrzymywał się grając na flecie i wiolonczeli. Pracował też jako fotoreporter, dokumentował prace konserwatorskie na Wawelu. Wreszcie usamodzielniał się i otworzył własną pracownię fotograficzną. Wykonywał zdjęcia portretowe, dokumentację prac konserwa-

torskich i archeologicznych, dokumentację fotograficzną wystaw. Fotografował zabytki architektury. Zasłynął jako fotograf wykonujący zdjęcia z wysokości, z miejsc gdzie dostęp był utrudniony. Za liczne zasługi oddane w służbie dla Ojczyzny został odznaczony Krzyżem Niepodległości.

* **15 lutego** Bochnia złożyła wniosek do Ministerstwa Sportu i Turystyki dotyczący centrum pobytowego dla drużyn – finalistów Euro 2012.

– *Mamy świetne położenie, niedaleko międzynarodowego portu lotniczego Balice, hotel spełniający wszystkie kryteria UEFA oraz kompleks sportowy przy ulicy Parkowej, który dla celów mistrzostw wymagał będzie rozbudowy i modernizacji* – mówi podczas konferencji prasowej burmistrz miasta Bogdan Kosturkiewicz.

Władze miasta złożyły wniosek o dofinansowanie niezbędnych inwestycji. Ich koszt szacowany jest na 3,5 mln zł.

– *Oczekujemy 2,5 mln zł wkładu z budżetu państwa, wówczas my dołożymy milion i rozpoczniemy modernizację obiektów* – dodaje burmistrz.

* W poniedziałek **18 lutego** w Miejskim Domu Kultury w Bochni poseł Edward Czesak wraz z parlamentarzystami Prawa i Sprawiedliwości z tarnowskiego okręgu wyborczego, utworzył biuro poselsko-senatorskie. To pierwsze takie biuro PiS w Bochni.

Uroczystość rozpoczęła się od poświęcenia pomieszczenia przez księdza dziekana Zdzisława Sadkę, a następnie goście przeszli do sali kinowej MDK. W spotkaniu wzięli udział wójtowie i burmistrzowie z powiatu bocheńskiego, samorządowcy oraz członkowie i sympatycy PiS z okręgu.

– *Jeśli chcemy „przejąć władzę”, to musimy być blisko ludzi, poznawać problemy naszych mieszkańców i rozmawiać z nimi wykonując pracę organiczną* – wyjaśniał powody otwarcia biura poseł PiS Józef Rojek.

Gospodarz bocheńskiego biura poseł Edward Czesak zapowiedział z kolei cotygodniowe dyżurowanie w nowym lokalu. Natomiast służenie pomocą w rozwiązywaniu problemów mieszkańców ziemi bocheńskiej osobiście złożyli – senator Maciej Klima, posłanka Barbara Marianowska oraz posłowie Jacek Pilch i Józef Rojek.

* **19 lutego** w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bochni odbyło się drugie spotkanie z cyklu „Bochniacy z pasją”. Jego bohaterami byli Maciej Jasiński i Dominik Ciślak. Spotkanie zatytułowane było „Świat cały śpi spokojnie”. Maciej Jasiński i Dominik Ciślak to uczniowie trzecich klas Gimnazjum Nr 1 w Bochni. Pasjonują się militariami, historią, numizmatyką, krajoznawstwem, eksploracją, wojskowością i wszystkim co związane jest z codziennym żołnierskim życiem. Maciej Jasiński jest współautorem książki „Fortyfikacje okresu II wojny światowej w okolicy Bochni” i autorem publikacji „Fortyfikacje OKH-Stellung a-2 nad Rabą. Historia, przewodnik”. Obydwie książki opisują fortyfikacje zbudowane przez Wehrmacht w 1944 roku w Bochni i na terenie powiatu bocheńskiego. Są to ciekawe i mało znane zabytki budownictwa obronnego, trwale wpisane w krajobraz Małopolski. Dominik Ciślak oprócz zainteresowań militarnych, a w szczególności historii uzbrojenia, pasjonuje się muzyką wojskową. Przez 6 lat śpiewał w Chłopięcym Chórze Pueri Cantores Sancti Nicolai. Od półtora roku wraz z Maćkiem zgłębia wiedzę historyczną dotyczącą II wojny światowej.

* Sala obrad bocheńskiego starostwa została wyposażona w nowe nagłośnienie oraz system mikrofonów, które teraz będą mieć przed sobą wszyscy zasiadający przy konferencyjnym stole. Pozwala on na wygodne prowadzenie dyskusji jednocześnie z sześciu stanowisk. Prowadzący obrady może „odebrać głos” nie stosującym się do obowiązujących zasad mówcom. Sprzęt oraz jego montaż kosztowały niemal 20 tys. złotych.

* Jakub Konieczny z Bochni, uczeń III klasy krakowskiego V LO na międzynarodowych zawodach matematycznych w Bukareszcie bezbłędnie rozwiązał wszystkie zadania i jako jedyny uczestnik zdobył maksymalną liczbę punktów. Turniej Romanian Master in Mathematics zorganizowała jedna z najlepszych szkół matematyczno-informatycznych w Rumunii National College of Informatics „Tudor Vinău”.

* W Bochni powstanie specjalna strefa ekonomiczna pod nazwą „Krakowski Park Technologiczny”. Uchwałę w tej sprawie radni miejscy podjęli podczas sesji 27 lutego. Strefa ulokowana będzie przy planowanym zjeździe z autostrady, w obrębie drogi na Uście Solne. Miasto posiada 40 hektarów, około 17 ha zostało zakupionych od Akademii Rolniczej kilka lat temu.

* Od 2004 r. budynek, w którym znajdował się Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Cerekwi stoi pusty. Poprzedni starosta Ludwik Węgrzyn miał kilka pomysłów na zagospodarowanie obiektu, jednak żadnego z nich nie udało się zrealizować. Także obecny starosta Jacek Pająk miał plany związane z dawną szkołą. Miał tu powstać ośrodek opieki paliatywnej lub Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy. Konkretnie decyzje wciąż jednak były odkładane. Ostatnio pojawiła się koncepcja sprzedaży obiektu.

– *Obecnie Zarząd Powiatu bierz pod uwagę różne możliwości zagospodarowania tego budynku, nie wykluczamy także ewentualnej sprzedaży. W chwili obecnej żadna decyzja w tej sprawie nie została jednak podjęta* – mówi Jacek Pająk.

oprac. iś, D.O., kaz.

REKLAMA



**Usługi Pogrzebowe
NOWAK**

*Służymy Państwu
wsparciem i doświadczeniem
w trudnych chwilach.*

Bochnia, ul. Legionów Polskich 1
(przy wjeździe na osiedle Niepodległości)
TELEFONY CAŁODOBOWE:
014 612 45 54, 0/500 333 999

W sobotę 16 lutego ks. Wiesław Lechowicz przyjął sakrę biskupią w tarnowskiej katedrze. Na hasło swojej posługi wybrał słowa: „Do końca umiłować”. Tarcza herbowa nowego biskupa ma kształt serca. Umieszczono na niej postać Dobrego Pasterza oraz symbole krzyża i pastorału. W uroczystości uczestniczyło ponad 20 biskupów. Byli przedstawiciele rządu, parlamentarzyści, samorządowcy, a także duchowni, siostry zakonne, klerycy i wierni z całej diecezji. Sakry biskupiej udzielił ks. Lechowiczowi biskup tarnowski Wiktor Skworec, współkonsekratorami byli nuncjusz apostolski w Polsce abp Józef Kowalczyk oraz metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz, który także wygłosił homilię.

Bp Wiesław Lechowicz od 2004 roku był rektorem seminarium duchownego, gdzie do kapłaństwa przygotowuje się 220 alumnów. Biskup Wiesław Lechowicz ma 46 lat. Jest doktorem teologii pastoralnej. Zna język włoski i niemiecki. Interesuje się sportem, kulturą, italianistyką.

red.

Konsekracja ks. Lechowicza



Boisko ze sztuczną trawą... bez trawy

Do końca ubiegłego roku miały zostać zakończone prace przy budowie boiska ze sztuczną nawierzchnią, znajdującego się przy kompleksie sportowym MOSiR-u. Miasto otrzymało na realizację tego zadania dofinansowanie z Ministerstwa Sportu. Prace przygotowawcze zostały zakończone, teren ogrodzono, jednak na boisku nie pojawiła się sztuczna trawa. Burmistrz Bochni Bogdan Kosturkiewicz tłumaczy, iż stało się tak, ponieważ w zimie nikt w piłkę nie gra.

– Boisko zostało już wykonane. Trawa nie została sklejona, ponieważ uważałem, że nie ma sensu kleić trawy zanim przyjdzie zima. No przecież nikt w zimę nie gra na boisku. Trawa została przywiezio-

na do Bochni, wykonawcy odpowiednio przygotowali się do jej ułożenia, ale nie kleili, bo szkoda tej trawy. Dzięki temu jeszcze jeden sezon dłużej to boisko będzie mogło być w użyciu – mówił gospodarz miasta podczas konferencji prasowej 20 lutego.

Podkreślał jednocześnie, że nie wszystkie prace, które były wykonane na obiekcie wchodzą w zakres środków kwalifikowanych.

– Część prac musimy wykonać za własne środki finansowe. Uzyskaliśmy 300 tys. z Ministerstwa Sportu, około 100 tys. dopłaciliśmy, ale w tym roku musimy dołożyć do budowy oświetlenia. Będziemy robić kostkę dookoła boiska – to również nie wchodziło w skład środków kwalifikowanych i będziemy robili miejsca parkingowe

oraz dojazd od ul. Kazimierza Wielkiego. Na ten cel mamy przeznaczone środki w budżecie i będziemy te zadania konsekwentnie realizować. Chcemy w kwietniu uruchomić to boisko. Uważam, że jest sens uruchomienia wówczas, kiedy będzie odpowiednia pogoda, aby ktoś na tym boisku mógł grać oraz kiedy będzie przygotowana cała infrastruktura. Na razie tam jest błoto, dlatego teren jest zamknięty. Zresztą w zimę zazwyczaj nie gra się w piłkę, nawet na sztucznej trawie. Wszystkie prace, które byliśmy zobowiązani wykonać do 31 grudnia, wykonaliśmy – relacjonuje burmistrz.

Przy boisku znajdować się będą miejsca parkingowe przeznaczone tylko i wyłącznie dla osób korzystających z tego obiektu. Władze miasta planują w tym roku składać kolejne wnioski o dofinansowanie budowy boisk ze sztuczną nawierzchnią. Obiekty takie miałyby powstać przy Szkole Podstawowej nr 7 i nr 5.

iś

Świadkowie poszukiwani

Policja poszukuje świadków wypadku drogowego, do którego doszło 12 stycznia około godziny 20 w Bochni na ulicy Proszowskiej. Mężczyzna kierujący samochodem osobowym marki Opel Corsa, jadąc w kierunku centrum miasta, potrafił przechodzącego przez jezdnię pieszego. Prowadzący postępowanie zwraca się z prośbą o kontakt pod nr tel. (014) 615 22 58 lub 997 wszystkie osoby posiadające jakiegokolwiek informacje dotyczące opisanego zdarzenia, a w szczególności mężczyznę, który poruszał się samocho-

dem osobowym za uczestniczącym w wypadku Oplem Corsa.

Przypomnijmy, iż z danych przedstawionych przez policjantów tuż po wypadku wynika, iż do zdarzenia doszło przy skrzyżowaniu z ulicą Hutniczą, niedaleko domu poszkodowanego 74-latka. Mężczyzna był w stanie nietrzeźwym, miał przy sobie broń i amunicję.

Policjanci odmawiają udzielania szczegółowych informacji, tłumacząc się dobrem prowadzonego postępowania.

iś

Stradomka

Ruszyły prace na moście

W piątek 8 lutego do bocheńskiego starostwa wpłynęło pismo z Prokuratury Rejonowej w Nowym Sączu zezwalające na rozpoczęcie prac naprawczych na moście na rzece Stradomka.

Nie wiadomo kiedy rozpoczną się prace, władze czekają na poprawę warunków atmosferycznych. Most czeka na oddanie do użytku już od czerwca ubiegłego roku. Obiekt nie został otwarty, ponieważ przeprowadzone ekspertyzy wykazały pewne usterki, natomiast starosta bocheński zgłosił sprawę nieprawidłowości przy budowie mostu do prokuratury.

Na oddanie obiektu najbardziej czekają okoliczni mieszkańcy, którzy muszą pokonywać objazdami kilkukilometrową trasę, by dotrzeć np. do swoich pól, położonych po drugiej stronie mostu.

– 22 lutego doszło do przekazania placu budowy mostu w miejscowości Stradomka. Wyłoniony w trakcie przetargu wykonawca to Zakład Budowy Mostów, Gryglak Andrzej, Czachurski Andrzej s.c. z siedzibą w Kłęczanach. Pierwsza część prac obejmować będzie przewidziane projektem wzmocnienia konstrukcji, wartość tych robót oscyluje wokół 226 tysięcy złotych.

Prace prowadzone będą pod nadzorem projektanta oraz inspektora nadzoru z ramienia Powiatowego Zarządu Dróg. Po wykonaniu tej części prac wykonane zostaną badania próbnego obciążenia, następnie w drodze kolejnego przetargu wyłoniony zostanie wykonawca, który wykona poszerzenie przyczółków, a także dojazdów do mostu – mówi starosta bocheński Jacek Pająk.

Mamy nadzieję, że tym razem termin oddania obiektu do użytkowania zostanie dotrzymany i mieszkańcy będą mogli wreszcie korzystać z przejazdu.

iś

Szeryf w spódnicy

Z początkiem roku bocheńscy policjanci zyskali nowego przełożonego, a raczej przełożoną – bo jest nią podinsp. Grażyna Gryga. Jej uroczyste powołanie na stanowisko I zastępcy komendanta powiatowego policji w Bochni odbyło się 4 lutego, a nominację wręczył podinsp. Mariusz Dąbek – zastępca ko-

mandanta wojewódzkiego policji w Krakowie.

Nowa pani komendant dotąd pracowała w Wojewódzkiej Komendzie Policji w Krakowie. Z wykształcenia jest inżynierem drogowym – ukończyła Politechnikę Krakowską.

Pracę w policji rozpoczęła 27 lat temu w pionie Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. Była m.in. kierownikiem Sekcji Ruchu Drogowego KWP w Krakowie, zastępcą Naczelnika Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie, zastępcą Naczelnika Wydziału Kadr i Szkolenia KWP w Krakowie. Od 2001 roku pełniła funkcję eksperta z zakresu ruchu drogowego w Wydziale Ruchu Drogowego KWP w Krakowie. Sprawowała także funkcję audytora wewnętrznego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie sprawdzając zgodność procedur w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Krakowie i jednostkach podległych w związku z wdrażaniem systemu Zarządzania Jakością ISO.

W Bochni, jako zastępca komendanta powiatowego, nadzorować będzie pion prewencji i ruchu drogowego.

(kaz)



Polacy wracają z emigracji

„Polscy fachowcy pakują walizki i wracają do kraju, gdzie czekają na nich stęsknione rodziny i kwitnąca gospodarka” – w taki sposób największy brytyjski dziennik „The Times” w połowie lutego poinformował swoich czytelników o tym, że polskim emigrantom nie opłaca się już pracować na Wyspach i chcą wracać do swojej ojczyzny.

Jako jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy, dziennik podaje spadek wartości funta. Według danych Narodowego Banku Polskiego, gdy nasz kraj wstępował do Unii Europejskiej kurs tej waluty oscylował w okolicach 7 złotych. Dzisiaj natomiast wartość funta waha się w okolicach 4,70 zł. Płyne z tego prosty wniosek – Polacy pracujący na Wyspach Brytyjskich przywożą do kraju o ponad 30% mniej pieniędzy niż 4 lata temu... Ponadto górę bierze tęsknota za najbliższymi, klimatem, kulturą. Przez ostatnie lata w Polsce wiele się zmieniło: znacznie spadło

bezrobocie, mamy boom gospodarczy, a przede wszystkim wzrosły płace.

Powrót emigrantów widać również w Powiatowym Urzędzie Pracy w Bochni. Co prawda ilościowo nie jest to jakaś porażająca liczba, ale procentowo jest znaczny wzrost osób poszukujących pracy w Polsce.

– *W całym ubiegłym roku w naszym urzędzie zarejestrowaliśmy 42 osoby powracające z pracy z zagranicy* – informuje Maria Fafara, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Bochni. – *Natomiast od 1 stycznia do 20 lutego 2008 roku takich osób zgłosiło się już ponad 30. Są to pra-*

cownicy, którzy przebywali głównie w Wielkiej Brytanii, Irlandii, Włoszech i Czechach – wylicza pani dyrektor.

Większość z tych bezrobotnych nie kwalifikuje się do wypłaty zasiłku, głównie ze względu na brak odpowiedniego okresu zatrudnienia (np. za granicą pracowali „na czarno”). Niektórzy z kolei tylko pytają o możliwości rozwoju zawodowego. A te są spore – Powiatowy Urząd Pracy oferuje m.in. szereg szkoleń podnoszących kwalifikacje, porady oraz projekty mające przeciwdziałać bezrobociu, jak choćby pomoc w stworzeniu własnej działalności gospodarczej.

Mimo zwiększającej się liczby takich osób na naszym rynku pracy, Maria Fafara jest pewna, że ci ludzie sobie poradzą: – *Są to osoby, które w innych krajach nabrały znacznego doświadczenia życiowego i zawodowego, a nierzadko dobrze znają języki obce, co nie jest bez znaczenia. Z takimi kwalifikacjami bez trudu znajdą pracę w naszym kraju.*

(kaz)

Pożegnanie z RPK

5 lutego oficjalnie pożegnano Józefa Krawca, wieloletniego prezesa Rejonowego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Bochni.

Kierował on „czerwonymi autobusami” ponad 20 lat. W tym czasie zakład ulegał przekształceniom, zmieniły się także uwarunkowania ekonomiczne i kondycja zakładu. Józefa Krawca pożegnali przedstawiciele Związku Komunalnego ds. Komunikacji Rejonu Bocheńskiego – wójt gminy Bochnia Jerzy Lysy i burmistrz Nowego Wiśnicza Stanisław Gaworczyk oraz przewodniczący Rady Nadzorczej Stanisław Bukowiec. Licznie stawiła się załoga. Prezes przypominał krótką historię zakładu, wspominał także, iż były takie czasy, gdy tabor autobusowy był w bardzo dobrym stanie, pensje były porównywalne ze Stalproduktem, a współpraca z sa-



Pożegnalne zdjęcie. Prezes Józef Krawiec w pierwszym rzędzie od prawej.

morządami układała się wzorowo. Za trud pracy podziękowali mu obecni na spotkaniu samorządowcy oraz przedstawiciele załogi. Nieobecni byli przedstawiciele władz miasta Bochni. Na koniec prezes podkreślił,

iż dobro firmy zawsze było jego nadrzędnym celem i odchodzi także dlatego, aby jego osoba nie stanowiła dla nikogo pretekstu do takiego, a nie innego traktowania firmy.

P.S.



Urodzinowa sesja

Sesja Rady Miasta, która odbyła się 27 lutego, miała uroczysty charakter. Świętowano bowiem 755 urodziny miasta. Pierwsza część sesji odbyła się w godzinach rannych w sali narad Urzędu Miejskiego. Głównym punktem obrad była sprawa utrzymania czystości i porządku na terenie miasta. Za pomocą prezentacji multimedialnej zaprezentowano podstawowe problemy, z jakim boryka się miasto, m.in. dzikie wysypiska

utworzone przez samych mieszkańców w kilku punktach Bochni.

Radni przyjęli również uchwałę dotyczącą symboli Królewsko Górniczego Miasta Bochni. Dotychczasowe symbole zostały ujednolicone pod względem kolorystyki. Nie zmienił się herb miasta – jest nim czerwona tarcza, na której umieszczone są symbole górnicze w złotym kolorze. Flaga miasta będzie się składała z dwóch kolorów – czerwonego i złotego, ułożo-

nych w trzech pasach – czerwone po bokach i złoty w środku.

Ponadto radni podjęli m.in. uchwały w sprawie ustalenia regulaminu targowisk „Hali Targowej” i „Placu Rolnego” na Placu Gazaris, ustanowienia specjalnej strefy ekonomicznej pod nazwą „Krakowski Park Technologiczny”, uchwalenia Miejscowego Planu Zagospodarowania terenu „Śródmieście”. Na wniosek radnego Kazimierza Ścisło z porządku obrad zdjęto punkt dotyczący rozpatrzenia skargi Henryka Kołdrasa na działalność burmistrza Bochni. Swoją uchwałę radny tłumaczył niemożnością zapoznania się przez Komisję Rewizyjną z dokumentacją dotyczącą przedmiotowej sprawy.

Zanim w Oratorium rozpoczęła się druga część sesji, na bocheńskim Rynku świętowali wszyscy, którzy podobnie jak miasto Bochnia obchodzą 27 lutego swoje urodziny. Z tej okazji na maszt wciągnięto flagę miasta i oddano salwę honorową. Najmłodszy jubileusz zdmuchnęli świeczki na urodzinowym torcie. Następnie udano się na obrady.

Na uroczystą część sesji do Oratorium przybyło wielu gości: wojewoda, starostowie, burmistrzowie i wójtowie z sąsiadujących i zaprzyjaźnionych samorządów. Składano gratulacje, wręczano okolicznościowe adresy.

Spotkanie w Oratorium było także okazją do wręczenia odznaczenia „Boch-

30 lat jak jeden dzień



Szkoła Podstawowa nr 2 im. Kazimierza Brodzińskiego w Bochni świętowała w środę 13 lutego jubileusz 30-lecia. Z tej okazji były kwiaty, gratulacje, tort i prezenty. Uroczystości uświetniające jubileusz odbyły się w sali gimnastycznej. Spotkanie było okazją do przypomnienia historii placówki, sylwetki jej patrona oraz okazją do wręczenia nagród.

Uczniowie zaprezentowali sylwetkę Kazimierza Brodzińskiego. Opowiedzieli o miejscach związanych z jego życiem i twórczością. Przybliżyli historię szkoły, mówili o zmianach, jakie w niej zaszły od momentu powstania, aż do czasów współczesnych.

Na jubileusz przybyli także przedstawiciele szkoły w Keżmaroku, współpracującej z bocheńską placówką od 15 lat.

iś



niae bene meritus" (Bochni dobrze zasłużony). W tym roku jako pierwsza otrzymała to odznaczenie firma Stalprodukt. Burmistrz Bochni Bogdan Kosturkiewicz oraz przewodniczący Rady Ryszard Najbarowski na ręce prezesa zarządu spółki Piotra Janeczka (na zdjęciu powyżej) złożyli list gratulacyjny oraz statuetkę przedstawiającą popiersie króla Kazimierza Wielkiego, wykonaną z soli.

Wykład „Znaki miasta Bochni – historia i współczesność” wygłosił dr hab. Zenon Piech, kierownik Zakładu Nauk Pomocniczych Historii UJ.

Na zakończenie każdy z gości otrzymał kopię aktu lokacyjnego miasta w przekładzie Stanisława Fischera.

iś



Gdzie tu pływać?

Wszyscy lubiący pływanie mogą skorzystać z oferty dwóch krytych pływalni znajdujących się w Bochni oraz w Proszówkach. Mają one zróżnicowaną ofertę i starają się przyciągnąć klientów kolejnymi nowościami. Przybliżamy naszym Czytelnikom ofertę obu basenów.

NA BASEN DO BOCHNI...

W lipcu ubiegłego roku stanowisko dyrektora Krytej Pływalni w Bochni objął Krzysztof Tyszkowski. Zapowiadał zmiany, które miały uatrakcyjnić ofertę bocheńskiej pływalni i sprawić, że korzystać z niej będzie coraz więcej osób.

– Obecnie basen nie jest w złej kondycji finansowej. Udało nam się spłacić długi za energię cieplną. Przygotowaliśmy dokumentację dotyczącą dwóch przetargów. Pierwszy z nich dotyczy malowania więzby dachowej Krytej Pływalni. Zakupiona została już specjalna farba służąca do malowania okrętów. Przy wyborze firmy bierzemy pod uwagę cenę i gwarancję. Prace chcemy prowadzić w porze nocnej od godziny 20.00 do 6.00. Chcemy aby zamknięcie całkowite basenu było na jak najkrótszy okres paru dni – tj. przy największej uciążliwości prac dla klientów. Drugi przetarg dotyczy dzierżawy restauracji Delfin. Obecnie restauracja ta pracuje na jedną zmianę. Myślimy, że firma prywatna zainwestuje w kawiarnię i zaproponuje niespotykane w Bochni menu – mówi dyrektor Krzysztof Tyszkowski.

W Bochni działa też nowa szkoła nauki pływania „Wodnik”. Od 1 września na ba-

senie zorganizowana będzie nauka pływania dla wszystkich dzieci z klas trzecich – jedna godzina tygodniowo przez cały rok szkolny. Koszty wejść na basen pokryje Urząd Miasta. Podczas zajęć, które odbywać się będą w ramach lekcji, uczniowie nie będą płacić także za instruktora. Koszty dojazdu pokryją Rady Rodziców.

Na basenie organizowane są zawody, m.in.: Zawody Grand Prix Małopolski Juniorów, Szkolne Igrzyska Młodzieży, Powiatowe Igrzyska, Gimnazjada i Licealiada. Nowością, która wprowadzona zostanie po raz pierwszy w tym roku są Mistrzostwa Seniorów, Bocheńska Liga Pływacka, Bocheńska Liga Piłki Wodnej.

Od 1 lutego zmieniły się opłaty za wejścia na basen. O ile dla zorganizowanych grup proponowane są korzystne warunki, to ceny za jednorazowe bilety wzrosną. Między godziną 6.30 a 8.00 bilety będą kosztować 6 zł, a od 8.30 do 21.30 – 8 zł. Dyrekcja basenu tłumaczy taką sytuację wszechobecnymi podwyżkami.

– Od 1 lutego firmy, sekcje pływackie i szkoły pływackie (wykonujące powyżej 100 wejść miesięcznie), będą mogły korzystać z basenu na preferencyjnych warunkach. W przypadku klientów indywi-

REKLAMA



Usługi Pogrzebowe

Stanisław Lizak

*W tych bolesnych chwilach
staramy się być dla Państwa oparciem*

Oferujemy profesjonalną obsługę i najniższe ceny

Wszelkie formalności załatwiamy za Klienta

Różnicę zasiłku wypłacamy przed pogrzebem

Bochnia
ul. Kącik 1
tel. (014) 611 66 10

całodobowo: Łapczyca 70, tel. (014) 685 76 50, 0600 10 13 64

Zakład Pogrzebowy

ul. Rzeźnicka

Urząd Miasta

ul. Kazimierza Wielkiego

Rynek

Produkcja trumien od 1988 roku

dualnych sprawa wygląda nieco inaczej. Z uwagi na wzrost opłat, m.in. za energię elektryczną o ok. 11%, prąd itd. podnieśliśmy ceny biletów jednorazowych o 1 zł, natomiast wejścia na karnety pozostały w tej samej cenie. Dużą popularnością cieszą się także bilety rodzinne. W tej ofercie rodzic płaci tylko za siebie i za pierwsze dziecko, a każde kolejne wchodzi za darmo – mówi dyrektor.

Zmieniają się także zasady odpłatności ponoszone przez dzieci i młodzież trenujące pływanie zawodniczo.

– Zawodnicy będą wchodzić na basen w Bochni za 2,3,4 lub 4,5 za 60 minut w zależności od stopnia ich wyników – postępów – tłumaczy Krzysztof Tyszkowski.

Przypomnijmy, iż pod koniec ubiegłego roku Kryta Pływalnia w Bochni przekształcona została z zakładu budżetowego w jednostkę budżetową. Zakłady budżetowe to jednostki, które odpłatnie wykonują swoje zadania, pokrywają koszty swojej działalności z dochodów własnych oraz dotacji przedmiotowej otrzymywanej od organu założycielskiego. Natomiast jednostki budżetowe pokrywają swoje wydatki bezpośrednio z budżetu, a pobrane dochody odprowadzają na rachunek jednostki samorządu terytorialnego.

Kryta Pływalnia im. Jana Kota w Bochni otrzymała z budżetu miasta dotację: w roku 2006 – 750 324 zł, w roku 2007 – 779 904 zł na działalność bieżącą oraz 80 000 zł na działalność inwestycyjną, tj. ogółem 859 904 zł.

– Mimo przekazania tak wysokich kwot dotacji Kryta Pływalnia, działając w formie zakładu budżetowego wykazywała na 31.12.2006 r. wysokie zadłużenie na kwotę

309 464 zł. Zobowiązania finansowano środkami pochodzącymi z budżetu gminy w następnych okresach sprawozdawczych. Biorąc powyższe pod uwagę oraz zapisy rozdziału 2 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (Dz.U. Nr 249 poz. 2104 z późn. zm.) dotyczące jawności i przejrzystości finansów publicznych, Rada Miejska w Bochni postanowiła przekształcić Krytą Pływalnię w jednostkę budżetową. Działając w formie jednostki budżetowej, Kryta Pływalnia nie będzie generowała wysokich zobowiązań, a tym samym nie będzie narażała budżetu miasta na zapłatę karnych odsetek od zaległości w zapłacie faktur za pobór energii cieplnej czy elektrycznej – mówi burmistrz Bogdan Kosturkiewicz.

Wydatki Krytej Pływalni w Bochni w roku 2008 określono w budżecie miasta na kwotę 2 065 960 zł, z czego 1 065 960 zł to środki budżetu gminy (w tym na pokrycie wyszczególnionego powyżej zadłużenia – około 300 tys. złotych), natomiast 1 000 000 zł do dochody wypracowane przez pływalnię z tytułu świadczonych usług.

– Z przedstawionych powyżej danych wynika, że w roku 2008 przewiduje się dotowanie z budżetu miasta działalności bieżącej Krytej Pływalni porównywalne do lat poprzednich – podsumowuje burmistrz.

... CZY DO PROSZÓWEK?

Szereg atrakcji ma dla swoich klientów także pływalnia w Proszówkach.

– W ofercie Krytej Pływalni każdy może znaleźć interesującą dla siebie propozycję: np. możliwość sportowego pływania w basenie o dł. 25 m., czy też czystej rekreacji i wypoczynku w basenie rekre-

acyjnym oraz SPA. Dodatkowo zachęcamy wszystkich do kąpeli leczniczych, które w każdą sobotę i niedzielę przygotowujemy w niecce jakuzzi. Zdrowotny roztwór sporządzany jest na bazie soli jodowo – bromowej wydobywanej na terenie gminy Bochnia w Łapczycy. Dzięki uprzejmości firmy eksploatującej to złożę bez żadnych dodatkowych opłat każdy z klientów w cenie biletu może skorzystać z tej formy poprawy stanu zdrowia. Mało tego, każdy z uczestników kąpeli – kuracji może podczas pobytu w jakuzzi dodać do wody leczniczej soli z beczki znajdującej się nieopodal, oczywiście wszystko pod baczynym okiem ratownika. Aby w pełni przedstawić ofertę wodną należy jeszcze wspomnieć o zjeżdżalni rynnowej oraz biczach wodnych. Ulg w swoim cenniku posiadamy bardzo dużo poczynając od zróżnicowanych cen biletów poprzez ulgi dla zakładów pracy wykupujących dla swoich pracowników bilety w pakietach, a skończywszy na bezpłatnych wejściach – mówi dyrektor basenu Jarosław Skrzypek.

Ceny wejściówek nie są wysokie i nie były od dawna podnoszone. Przywilej bezpłatnego wejścia na basen posiadają dzieci z terenu gminy Bochnia oraz osoby niepełnosprawne legitymujące się stosownym dokumentem. Jeden raz w tygodniu osoby niepełnosprawne w wyznaczonych godzinach mogą bezpłatnie korzystać z basenu.

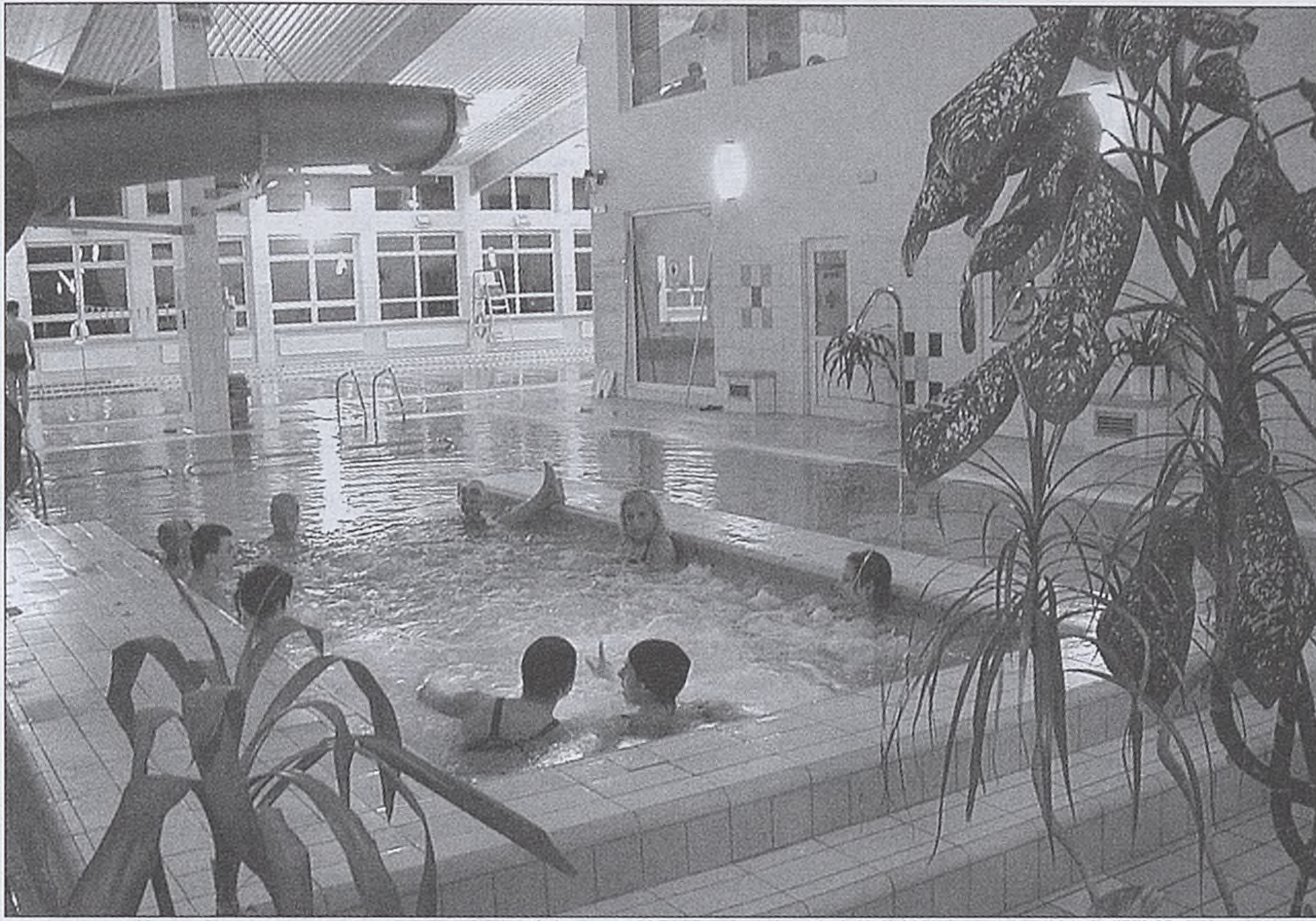
– Dzieci oraz młodzież uczęszczająca do szkół na terenie gminy Bochnia w ramach zajęć wychowania fizycznego wraz ze swoimi nauczycielami korzystają z pływalni bezpłatnie. Zgodnie z przygotowanym przed rozpoczęciem każdego roku szkolnego grafikiem każdy uczeń ma zarezerwowane dwie godziny takich zajęć miesięcznie. Również uczestnicy zajęć w świetlicach oraz sportowcy zrzeszeni w klubach sportowych działających na terenie gminy Bochnia posiadają przywilej bezpłatnego wejścia na basen, muszą jednak spełnić określone kryteria – dodaje dyrektor.

Ceny biletów podzielone są na trzy kategorie: bilet dla osoby dorosłej – 6.49 zł, bilet dla studenta – 4.30 zł (ważna legitymacja studencka bez względu na wiek klienta, nawet uniwersytet trzeciego wieku), bilet dla ucznia – 3.23 zł. Dzieci do lat 3 mogą pod opieką rodziców wchodzić, tudzież być wnoszone na basen bezpłatnie.

– Karnety (10 wejść) w generalnym rozrachunku są o 20% tańsze od biletów pojedynczych. Podwyżki w każdej branży nie tylko basenowej to bardzo drażli-



Basen w Bochni.



Basen w Proszówkach.

wy temat. Ostatnia i zarazem jedyna podwyżka cen na Krytej Pływalni w Proszówkach miała miejsce 1 kwietnia 2004 i wcale nie była związana z Prima Aprilisowym żartem tylko spowodowana została wprowadzeniem podatku VAT w wysokości 7% (wejście do wspólnoty krajów UE), stąd takie ceny biletów z groszami do dwóch miejsc po przecinku – mówi Jarosław Skrzypek.

Podobnie jak basen w Bochni, kryta pływalnia w Proszówkach również otrzymuje dofinansowanie z budżetu gminy. Wysokość tej dotacji jest jednak o wiele niższa niż w mieście.

– Gmina udziela dotacji, bez tego wsparcia byłoby bardzo trudno utrzymać się na powierzchni wody. Koszty utrzymania zakładu są jednak w porównaniu z innymi tego typu obiektami, relatywnie niskie, wynika to z kilku powodów. Jedni mogą uznać to za mankament inni zrozumieją podstawowe prawa ekonomii. Na etapie projektowania i budowy inwestor przykładął ogromną uwagę do kwestii jak najbardziej ekonomicznej eksploatacji (kubatura – żadnych zbędnych przestrzeni, minimalne potrzeby energetyczne etc.), minimalne zatrudnienie (18 osób), czy też wsparcie instalacji grzewczej układem solarnym obniżającym w sposób istotny koszty eksploatacji obiektu. To co funkcjonuje pod pojęciem Kryta Pływalnia w Proszówkach to nie tylko basen, ale również kawiarnia oraz część hotelowa w której – podam to jako ciekawostkę – okresy wakacyjne zarezerwowane są do roku 2012. Dotacja zaplanowana na

rok 2008 to kwota 350 000 zł., w latach poprzednich były to kwoty bardzo podobne – tłumaczy dyrektor basenu.

Dotacja w przypadku zakładu budżetowego Kryta Pływalnia w Proszówkach to przede wszystkim dopłaty do biletów dla młodzieży szkolnej z terenu gminy Bochnia oraz darmowe wejścia osób niepełnosprawnych również spoza terenu gminy Bochnia.

– Wciąż kupujemy nowe elementy wyposażenia zarówno dla pływalni jak również do części hotelowej oraz kawiarni. Kawiarnia działa od 21 kwietnia 2000 r. Od chwili oddania do użytku pływalni czyli już osiem lat z jedną 1,5 miesięczną przerwą we wrześniu ubiegłego roku – mówi dyrektor. – W celu dalszego obniżenia kosztów eksploatacji planujemy poprawić energooszczędność budynku pływalni, w tym celu zamierzamy dodatkowo docieplić dach. Ponadto w celu poszerzenia oferty zamierzamy zainstalować saunę oraz solarium.

Praktycznie w każdym miesiącu odbywa się jakaś impreza sportowa. Z cy-

klicznych godnych polecenia, które wpisane są już na stałe do kalendarza, można wymienić m.in. Paraolimpiadę Pływacką, Mistrzostwa Małopolskiego TKKF, Turniej Trzech Pływalni, Gminne Zawody Pływackie. Pływalnia to jednak nie tylko imprezy stricte wodne promujące jej działalność, to również imprezy plenerowe: festiwal zespołów rockowych rock' AUTOSTRADA, rajd samochodów terenowych JEDYNKA, a nawet działająca przy pływalni sekcja piłki nożnej kadetów POLONIA KRAKÓW.

Najskuteczniejszą nauką pływania jest indywidualna nauka w systemie 1 uczeń + 1 instruktor. Na tego typu zajęcia można umówić się z każdym ratownikiem zatrudnionym na pływalni wykupując uprzednio stosowną wejściówkę.

– Dla zainteresowanych grup prowadzimy naukę pływania w grupie, której liczebność nie może przekraczać 15 osób. W tym samym czasie na basenie skutecznie można nauczać 3 – 4 takich grup. Pływać nauczyć się można dodatkowo w jednej z dwóch szkółek pływackich: Orka oraz Tenis Sport. Aby uczestniczyć w zajęciach tej drugiej należy również grać w tenisa ziemnego – mówi Jarosław Skrzypek.

Na pływalni działają 3 sekcje pływackie. Jedna z nich dla najmłodszych prowadzona przez instruktorów pływania zajęcia odbywa w poniedziałki, środy i piątki. Dwie pozostałe odpowiednio dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych prowadzone są przez nauczycieli zatrudnionych w Zespole Szkół w Proszówkach.

– To ewenement w skali kraju aby w niewielkiej wiosce jaką są Proszówki funkcjonowała Kryta Pływalnia. Kompleks edukacyjno – sportowy w skład którego obok pływalni wchodzi Zespół Szkół, Schronisko Młodzieżowe oraz Hala Sportowa jest chyba bardzo dobrze wykorzystywany – dodaje dyrektor.

iś

REKLAMA

www.fotoGasek.pl

-fotografia ślubna i portretowa

-komis sukien ślubnych

-samochód ślubny

tel: 505-531-761 lub 504-551-433



Budżet i nie tylko gminne inwestycje

Na ostatniej sesji radni przyjęli budżet gminy Bochnia na 2008 rok. Zaplanowano dochody w wysokości 36 mln 616 tys. zł, a wydatki w wysokości 37 mln 953 tys. zł. Różnicę w wysokości 1 mln 336 tys. zł samorząd zamierza uzupełnić pożyczkami preferencyjnymi z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

W tegorocznym budżecie zapisano rozpoczęcie 3 ogromnych inwestycji: Kanalizację Górnej Raby, Kanalizację – Północ i Kanalizację – Południe. Łącznie wyko-

nanych zostanie około 90 km kolektorów. Całkowita wartość tych prac wyniesie 11 mln 940 tys. zł. Z kanalizacji skorzysta ponad 900 gospodarstw. Zakończenie wszystkich prac zaplanowano za trzy lata. Rozpocznie się rozbudowa oczyszczalni w Damienicach, co z kolei umożliwi wykonanie kanalizacji sanitarnej na nowym osiedlu mieszkaniowym w Stanisławicach.

– *Już teraz do sieci kanalizacyjnej przyłączonych jest ok. 70% gospodarstw. Mamy realne szanse, aby do 2010 roku*

w 100% skanalizować cały obszar gminy. W przypadku gminy wiejskiej jest to ewenement na skalę krajową. Od kilku lat prowadzimy jednocześnie prace w 2-3 miejscowościach. Teraz planujemy ogromne przedsięwzięcie finansowe i organizacyjne. Możliwe ono będzie dzięki dofinansowaniu mieszkańców, którym przy tej okazji pragnę serdecznie podziękować – mówi Jerzy Lysy, wójt gminy.

W ostatnich tygodniach kanalizacja sanitarna powstała w Baczkowie i Gawłowie. W obu miejscowościach przyłączonych do sieci zostanie około 250 zabudowań. Należy podkreślić, że mieszkańcy współfinansowali obydwie gminne inwestycje. W zamian – gmina ponosi wydatki, które ustawowo nie należą do jej obowiązków np. koszty projektów technicznych przyłączy, koszty inwentaryzacji geodezyjnej. Współfinansujący mieszkańcy mają także zapewnione wykonanie w niewielkiej odległości od domu tzw. przykanalika, do którego podłączany będzie budynek. Gminny Zakład Wodociągów i Kanalizacji nie pobiera także opłat za ścieki przez pierwsze 6 miesięcy od uruchomienia kolektorów. W zabudowaniach znacznie oddalonych od centrów wsi lub położonych na stromych wzgórzach planuje się wykonać oczyszczalnie przyzagrodowe. Tutaj większość kosztów poniesie także gmina.

Ponadto w tym roku gmina zamierza wykonać około 10 km nowych dróg asfaltowych i 2 km dróg betonowych. Rozpocznie się również rozbudowa szkoły w Siedlcu – przedszkole i kolejna sala gimnastyczna. Gmina nadal dopłacać będzie do ceny 1 m³ wody oraz 1 m³ ścieków (ponad pół miliona złotych). W budżecie uwzględniono także półmilionową dopłatę do RPK. Jak we wszystkich samorządach najwięcej pieniędzy pochłonie oświata – 15 mln 766 tys. zł. Na doposażenie ośrodków zdrowia wydatkowane zostanie 160 tys. zł, a na pomoc społeczną zaplanowano 6 mln 900 tys. zł. Utrzymanie 22 świetlic i 8 bibliotek kosztować będzie około 1,5 mln. zł. Zaplanowano także dotację do pływalni (350 tys. zł), dzięki której w tym roku wykonane zostanie dodatkowe ocieplenie dachu.

– *W 2008 roku nadal finansować będziemy takie zadania jak stypendia dla studentów, dopłata dla mieszkańców do utylizacji azbestu, bezpłatne wejścia na krytą pływalnię dla młodzieży szkolnej oraz zorganizowanych grup dzieci z gminnych świetlic* – informuje wójt Jerzy Lysy.

Chodnikowa współpraca

Aż 70 km z 313 km dróg powiatowych usytuowana jest w gminie Bochnia. Jest to oczywiste, gdyż powierzchniowo gmina jest największa w powiecie bocheńskim. Ale nie jest już takie oczywiste, kto utrzymuje i buduje drogi powiatowe oraz związaną z nimi infrastrukturę. Formalnie powinien to robić samorząd powiatowy. Jednak on twierdzi, że może przeznaczyć na ten cel znacz-

nie mniej niż wynoszą realne potrzeby.

Wychodząc naprzeciw postulatowi mieszkańców z gminnej kasy współfinansowane są prace przy budowie chodników przy drogach powiatowych.

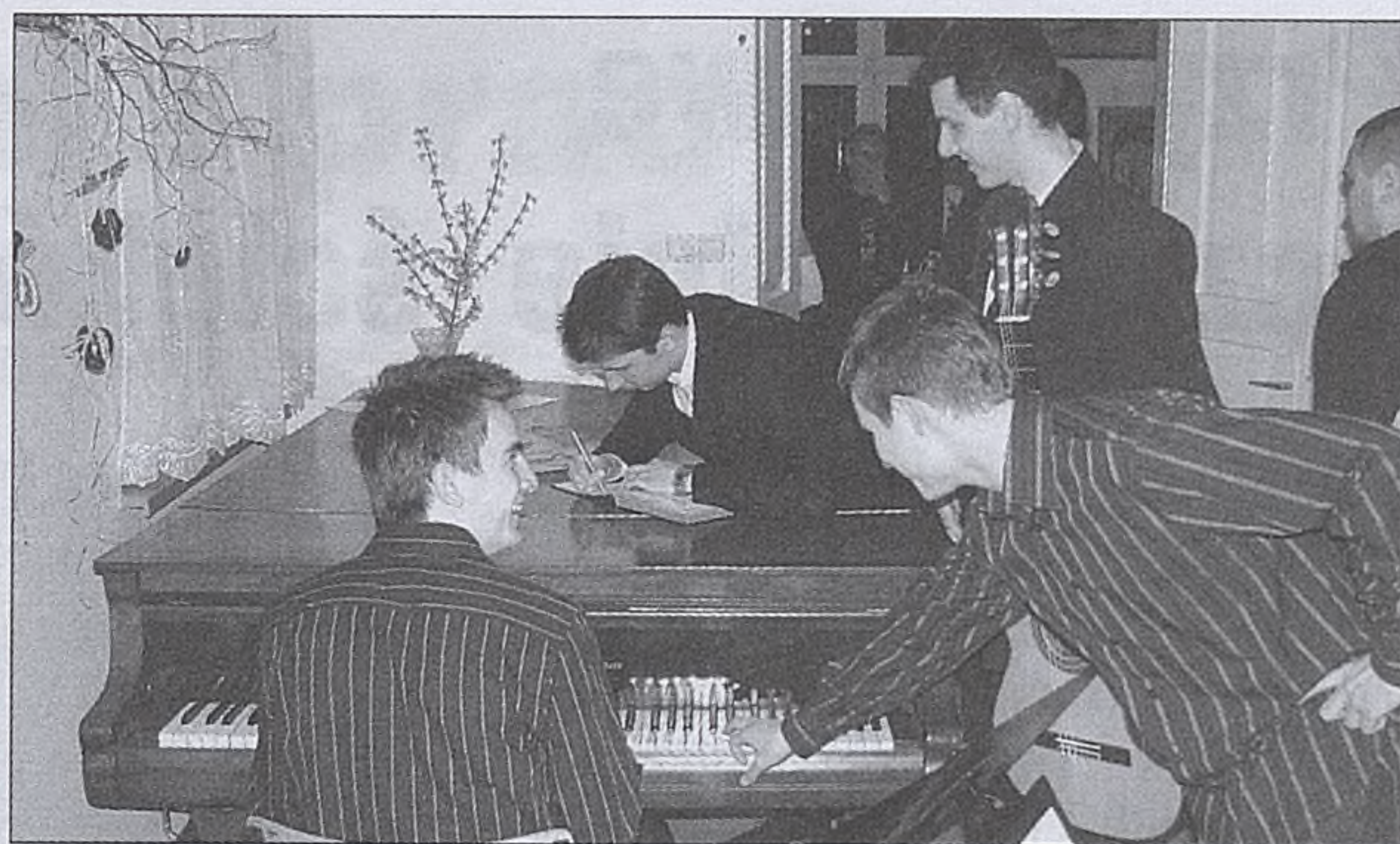
– *W ostatnich latach w ramach tzw. inwestycji wspólnych wykonaliśmy około 2 km chodników w Stanisławicach i Proszówkach. Przed tygodniem zakończono roboty w Gierczycach – wykonano 600 m chodnika wzdłuż drogi powiatowej Gierczyce – Zawada. Prace kosztowały ponad 400 tys. zł, z czego powiat ma sfinansować 100 tys. zł. Dzięki tej inwestycji poprawi się bezpieczeństwo pieszych, głównie dzieci uczęszczających do miejscowej szkoły. Na trasie chodnika jest także kościół i wiejska świetlica.*

W tym roku zaproponowaliśmy kilka nowych chodników, na które zapewniłmy połowę środków w gminnym budżecie. Sądzę, że nadal utrzymywać się będzie przychylność władz powiatowych do wspólnych przedsięwzięć, która widoczna jest w całym regionie. Zyskają na tym przede wszystkim mieszkańcy ziemi bocheńskiej – ocenia wójt Jerzy Lysy.



Starosta Jacek Pająk i wójt Jerzy Lysy wizytują wspólną inwestycję.

Kolumna opracowana przy współpracy z Urzędem Gminy Bochnia



Muzyczna Galeria

W Chełmie w miejscowej Galerii Sztuki odbył się uroczysty koncert. Czterech młodych muzyków: Kamil Szyjka, Mateusz Puter, Łukasz Tkacz oraz Grzegorz Mazanek zaprezentowało niezwykle bogaty repertuar. Kilkadziesiąt osób wysłuchało w solowym wykonaniu na gitarę utwory J.S. Bacha, E. Granadosa, M.M. Ponce'a, F.M. Torroba, H.V. Lobosa i L. Brouwera. Prawdziwą gratką dla melomanów stał się jednak wspólny występ czwórki muzyków. W kwartecie zagrali oni utwory G.P. Telemanna, J. Świdra oraz fragmenty Uwertury do opery „Carmen” G. Bizeta. Nagrodą były gromkie brawa, którymi słuchacze obdarzyli wykonawców. Bardzo sympatyczni uczniowie Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II stopnia im. F. Chopina w Krakowie z klasy prof. Bogusławy Oberbek udowodnili, że tkwi w nich spory potencjał artystyczny.

– Galeria Chełm powstała między innymi po to, aby promo-

wać młodych artystów. Kilkakrotnie organizowaliśmy tu wystawy poplenerowe. Autorami prac byli utalentowani uczniowie z Wiśnickiego Liceum Sztuk Plastycznych. Teraz przyszła kolej na muzykę. Wrażenia słuchaczy były wzmocnione nastrojem, jakie tworzą rzeźby Józefa Kolarza (koncert odbywał się bowiem w trakcie wystawy tego cenionego artysty). Mam nadzieję, że w Chełmie zbierać się będą amatorzy różnych rodzajów sztuki – mówi wójt Jerzy Lysy, pomysłodawca utworzenia Galerii Chełm.

Jan Truś – Wicedyrektor Gminnego Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu, które zorganizowało opisany koncert, zapowiada, że już 3 kwietnia odbędzie się na Chełmie spektakl słowno-muzyczny pt. „Z obłoków na ziemię” wg poezji ks. Jana Twardowskiego, ks. Karola Wojtyły i Bolesława Leśmiana w reżyserii i wykonaniu słynnego aktora Jana Nowickiego oraz muzyków jazzowych Marka Stryszowskiego, Cezarego Chmielela oraz Krzysztofa Bodzonia.



Podatniku – pomóż bocheńskiej fundacji

Fundacja im. dr Anny Trzaski-Wilkońskiej „Tomograf dla szpitala w Bochni” jest już dobrze znana. Ma swój udział w zakupieniu w 2007 roku tomografu, którego brakowało bardzo w bocheńskim szpitalu. Działający w imieniu fundacji prezes dr Mariusz Trojak, sekretarz dr med. Anna Kosturek oraz przewodniczący rady Jerzy Lysy, dziękują serdecznie za dotychczasowe wsparcie i jednocześnie zwracają się z prośbą do mieszkańców Bochni i ziemi bocheńskiej, aby nadal zasilali fundację 1% podatku dochodowego, na rzecz tworzenia Oddziału Opieki Paliatywnej (Hospicjum) w szpitalu powiatowym w Bochni.

Fundacja jest organizacją pożytku publicznego zarejestrowaną w Krajowym Rejestrze Sądowym pod nr. 0000255236. Numer konta fundacji znaleźć można przy drukach deklaracji w Urzędzie Skarbowym.

Kolumna opracowana przy współpracy z Urzędem Gminy Bochnia

Przydomowe oczyszczalnie ścieków

W piątek 18 stycznia z inicjatywy Tadeusza Klimka, wójta gminy, w Zespole Szkół w Lipnicy Murowanej odbyło się spotkanie w sprawie prezentacji nowoczesnych, przydomowych oczyszczalni ścieków typu SBR oraz prezentacji programów UE dot. dofinansowania projektów na tego typu działania. Podczas spotkania zostały zaprezentowane programy unijne, z których można uzyskać pomoc finansową na inwestycje dot. oczyszczalni ścieków. Ponadto dr Peter Eberle przed-

stawiciel firmy United Water Systems przedstawił prezentację dotyczącą szczegółowych rozwiązań technicznych urządzeń SBR włącznie z prezentacją modelową urządzenia oczyszczającego ścieki. Podczas spotkania zebrani zadawali liczne pytania dotyczące funkcjonowania tego typu oczyszczalni oraz kosztu jej utrzymania.

Spotkanie to miało na celu przybliżenie zebranym zagadnień związanych z działaniami dotyczącymi gospodarki wodno – ściekowej.

Szkolenia dla rolników

W dniu 17 i 24 lutego odbyło się spotkanie informacyjno-szkoleniowe, w którym licznie uczestniczyli rolnicy z terenu gminy Lipnica Murowana. Szkolenie zostało zorganizowane przez Bocheńskie Biuro Powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Zebranie odbyło się w związku ze zbliżającym się terminem naboru wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich. Podczas szkolenia zostały przedstawione następujące tematy: zasady wypełniania wniosków obszarowych, zmiany w Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt, renty strukturalne, Zalesienia, Wsparcie gospodarstw niskotowarowych, odnawialne Zasoby Energii w środowisku wiejskim.

Jubileuszowe palmy...

W Lipnicy Murowanej trwają przygotowania do Jubileuszowego 50-tego Konkursu Lipnickich Palm i Rękodziela Artystycznego.

Zainaugurowany 50 lat temu przez lipnickiego poetę, Józefa Piotrowskiego konkurs palm cieszy się olbrzymim

zainteresowaniem zarówno wśród mieszkańców gminy, jak również tysięcy turystów z kraju i z zagranicy.

Organizowany w Niedzielę Palmową Konkurs Lipnickich Palm stał się najbardziej znaną tego typu imprezą w całej Polsce. Kilka miejscowości w kraju próbuje naśladować nasze lipnickie tradycje, lecz minimum wiedzy na temat robienia palm pozwoli dostrzec różnice, która w wielkim skrócie dotyczy przede wszystkim wysokości, wystroju, a także surowych reguł dotyczących samej budowy.

Z racji jubileuszowej, 50 edycji konkursu organizatorzy szykują szereg atrakcji, które pozwolą przybyłym gościom i turystom miło spędzić czas oraz poczuć panującą tutaj niepowtarzalną atmosferę.

Oprócz konkursu palm, który stanowi największą atrakcję Niedzieli Palmowej w Lipnicy Murowanej, w programie znalazły się m.in. występy zespołów regionalnych w tym Zespołu Raj z Rajbrotu wraz z kapelą S. Reptowskiego, występy zespołów muzycznych – w tym dziecięcy zespół Promyczki oraz Perfugium – krakowski Zespół Liturgicznej Muzyki Dawnej i Tradycyjnej. Nie zabraknie również wspomnień związanych z osobą

inicjatora konkursu – Józefa Piotrowskiego. Na zainteresowanych sztuką i rzemiosłem ludowym będą czekały warsztaty rękodzielnicze oraz wielki kiermasz rękodziela artystycznego. Ponadto będzie również możliwość zwiedzania zabytków Lipnicy Murowanej w godzinach od 9.00 do 17.00.

Osobą nadającą kształt całemu wydarzeniu będzie znany konferansjer Leszek Mazan, natomiast historię lipnickich konkursów przedstawi Aniela Gromala, córka Józefa Piotrowskiego.

– *Celem organizowanych u nas konkursów jest przede wszystkim wyłonienie najwyższej palmy, a te wyniki dzisiejszych palm są imponujące – ponad trzydzieści metrów!* – mówi Tadeusz Klimek, wójt gminy.

– *Corocznie mieszkańcy naszej gminy w okresie wielkopostnym kultuwają i starają się robić wszystko, aby ten piękny zwyczaj utrzymać i jednocześnie, aby pozostał sztan-darowym przykładem tego, iż tutejsze społeczeństwo szanuje tradycje i dorobek wcześniejszych pokoleń* – dodaje gospodarz gminy.



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Lipnica Murowana

Przed nami wiele pracy...

rozmowa z wójtem gminy Rzezawa Józefem Słoniną

Czy mógłby Pan przedstawić wykonanie ubiegłorocznego budżetu? Co udało się zrobić w tym czasie w gminie Rzezawie?

– Ubiegłoroczny budżet wskazywał na to, że niewiele uczynimy, będziemy tylko administrować gminą. Jednak były zadania, których nie można było odkładać w nieskończoność. Są to inwestycje w budynkach oświatowych, jak szkoła w Łazach, Krzeczowie oraz Dąbrówce. Trzeba było wykonać termomodernizację, wymianę pokrycia dachowego, wymianę stolarki, a w przypadku szkoły w Dąbrówce wymianę pieca c.o. na energooszczędny. Również budynek przedszkola w Bratucicach wymagał remontu, wykonano elewację zewnętrzną, obecnie placówka ta prezentuje się okazale.

Gmina w 2007 roku wydała na remonty placówek oświatowych ponad 1 mln zł. Przy Zespole Szkół w Rzezawie oddano boisko sportowe o sztucznej nawierzchni. Koszt wykonawczy prac to 470 tys. zł, zadanie to wykonano przy wsparciu finansowym Ministerstwa Sportu. Uzyskane środki z Funduszu Gruntów Rolnych i Usuwania Skutków Powodzi pozwoliły nam na wykonanie 4,5 km odcinka nowej nawierzchni drogi gminnej, choć potrzeby są dużo większe.

Przez obszar naszej gminy przebiegają drogi powiatowe i na dzień dzisiejszy stan ich nawierzchni jest niezadawalający. 300 tys. zł to kwota, którą przeznaczyliśmy na prace przy kanalizacji gminy Rzezawa. Za te pieniądze wykonaliśmy kilka podłączy, zostały uzbrojone tereny w Rzezawie przy ulicach, gdzie zabudowa jest nie zagęszczona – są to tereny pod dalszą zabudowę mieszkalną.

Czego nie udało się zrealizować?

– Przedszkola w Jodłówce i Krzeczowie nie udało się zaadaptować i dostosować do obowiązujących standardów. Mamy dokumentację i w bieżącym roku przeprowadzimy prace remontowe. W roku 2008 i w latach następnych będą trwały prace przy bu-



dowie nowego przedszkola w Rzezawie. Posiadamy dokumentację, kosztorys opiewa w sumie na 1 mln 700 tys. zł. Składamy wnioski o środki pomocowe, jeżeli je uzyskamy, to pozwolą na szybkie rozpoczęcie inwestycji.

Kolejne zadanie, które nie doczekało się realizacji to kanalizacja miejscowości Ostrów Królewski oraz Łazy – Kiełto. Posiadamy dokumentację, wniosek o środki pomocowe z Funduszu Norweskiego został odrzucony. W roku bieżącym ten sam wniosek będziemy składać do Małopolskiego Programu Operacyjnego przy Marszałku Województwa Małopolskiego. W razie braku akceptacji mamy jeszcze alternatywne rozwiązanie z Funduszu Ochrony Środowiska. Zadanie trzeba wykonać w najbliższym czasie, ponieważ straci ważność pozwolenie.

Budżet i najważniejsze zadania w 2008 roku.

– Budżet na 2008 rok został zatwierdzony uchwałą Rady Gminy 12 grudnia ubiegłego roku. Nie jest to budżet marzeń, ale budżet rozsądku i możliwości gminy. Dochody to 21 mln zł, a około 20 mln zł to wydatki. Różnica w budżecie to zadłużenie naszej gminy, które w bieżącym roku spada do 27%. Celowo nie bierzemy znacznych kredytów, ponieważ w perspektywie chcemy zaciągnąć kredyt

na wykonanie kanalizacji wsi położonych w północnej części gminy. Wartość zadania to ponad 20 mln zł.

Utrzymanie sieci placówek oświatowych na terenie gminy pochłonie 50% budżetu gminy.

Najważniejsze zadanie to m.in. modernizacja i przystosowanie Ośrodka Zdrowia w Rzezawie do obowiązujących standardów. Prace te muszą zostać wykonane w bieżącym roku, aby nie napotkać na trudności z podpisaniem kontraktu z NFZ na 2009 rok.

Kanalizację północnej części gminy rozpoczniemy w tym roku, będziemy się starać, aby sporządzić pełną dokumentację. Kolejna sprawa to budowa oczyszczalni ścieków lub modernizacja i rozbudowa istniejącej oczyszczalni w Borku. Inwestycję tę trzeba podzielić na kilka etapów. W bieżącym roku czeka nas II etap kanalizacji miejscowości Jodłówka, na którą trzeba wydać ok. miliona zł.

Istotnym elementem tegorocznego budżetu jest uchwała Rady Gminy z 12 lutego o zmianie punktowym przestrzennego planu zagospodarowania w miejscowości Krzeczów. Powstaje tu strefa aktywności gospodarczej o powierzchni 100 ha gruntów, przeznaczają ją na cele usługowe i przemysłowe. Inwestorzy poszukują terenów i znajdują je w tym roku na terenie gminy Rzezawa. To nie tylko dochody dla budżetu, ale również nowe miejsca pracy dla naszych mieszkańców i osób spoza gminy.

Wspólnie ze starostwem powiatowym staramy się pozyskać środki na ciąg komunikacyjny mający początek w Krzeczowie i ciągnący się do miejscowości Cerekiew i Uście Solne. Budowa nowej nawierzchni i infrastruktury, budowa ścieżki rowerowej w Krzeczowie, chodniki w miejscowościach Borek i Cerekiew oraz parking przy Sanktuarium Matki Bożej Okulickiej – to plany na ten rok. Koszt tych inwestycji szacowany jest na kwotę ok. 12 mln zł. Będziemy starać się o środki zewnętrzne, sądzimy, że nasze wnioski znajdą uznanie i przystąpimy do realizacji zadań.

Jan Paruch

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Rzezawa

Ostatnie pożegnania

Początek roku 2008 to dla mieszkańców trzciańskiej parafii okres ostatniego pożegnania z wielce zasłużoną dla tutejszej społeczności Aleksandrą Emilią Młynarską – nauczycielką, pedagogiem, żołnierzem Armii Krajowej (ps. „Mała”), miłośniczką i piewczynią rodzinnej Ziemi Trzciańskiej, autorką książek, m. in. „Było to w Trzcianie...”. Pochowana została 12 stycznia na Cmentarzu Komunalnym Wilkowyja w Rzeszowie. 13 stycznia 2008 r. w Jej intencji odprawiona została Msza święta w Kościele Parafialnym w Trzcianie, w ukochanej miejscowości, z którą związane były lata Jej dzieciństwa i młodości, a także początkowego okresu pracy zawodowej w charakterze nauczycielki. Mieszkając potem na Śląsku wielokrotnie przyjeżdżała do rodzinnej miejscowości, aby zbier-



Pogrzeb Genowefy i Władysława Dudków.

rać materiały do swojej książki, która jest znakomitym prezentem dla mieszkańców Trzciany opisującym dawną i współczesną historię miejscowości.

Kilka dni później parafianie z Trzciany pożegnali Annę Piech – matkę ks. prałata Józefa Piecha. Mszę św. pogrzebową sprawował w Trzcianie Jego Eksceleńcja ks. Biskup Władysław Bobowski 2 lutego, w asyście 62 księży przybyłych z różnych parafii. W nabożeństwie po-

grzebowym uczestniczyło wielu parafian z Trzciany i Mikuszowic.

7 lutego w Trzcianie miał miejsce wspólny pogrzeb małżeństwa Genowefy i Władysława Dudków z Łątki Dolnej. Przeżyli zgodnie w związku małżeńskim 66 lat, wychowując trzy córki i doczekując się 7 wnuków oraz 9 prawnuków. Genowefa zmarła 3 lutego, dożywając 90 lat, a Władysław dwa dni później, osiągając piękny wiek 94 lat.

tols

O Puchar Przewodniczącego Rady



Puchar ufundowany przez Przewodniczącego Rady Gminy w Trzcianie Ryszarda Śliwę był głównym trofeum, o które 17 lutego walczyło 8 zespołów z terenu Gminy Trzciana. Najpierw rozegrano gry eliminacyjne w dwóch grupach, potem półfinały, mecz o trzecie miejsce i wreszcie zacięty finał, w którym drużyna składająca się z seniorów Klubu Sportowego „Trzciana 2000”, grająca pod nazwą „Dream Team” 2:1 pokonała zdecydowanie młodszą drużynę z Rdzawy o dosyć oryginalnej nazwie „F.C.F. No To w Plecy”. Grano 2x7 minut. Królem strzelców „II Turnieju Halowej Piłki Nożnej o Puchar Przewodniczącego Rady Gminy Trzciana” został Krzysztof Bębenek z ekipy „Dream Teamu”, zdobywca 11 goli. W sumie rozegrano 16 spotkań, a sędziowali: Bogdan Cholewa i Bogdan Grabowski. Puchar dla zwycięskiej drużyny i statuetkę dla najlepszego strzelcy wręczył ich fundator – Ryszard Śliwa. Podziękował zawodnikom za sportową postawę na boisku i zaprosił na następny taki turniej za rok.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Trzciana

Budżet przyjęty

Na sesji 23 lutego Rada Gminy Żegocina uchwaliła budżet na 2008 rok. Po stronie dochodów zamyka się on kwotą 16 628 000 i zwiększył się o kwotę 3 132 586. Natomiast po stronie wydatków plan zamyka się kwotą 17 875 200 i zwiększył się o kwotę 4 687 070 zł. Deficyt budżetu gminy zostanie pokryty pożyczką oraz kredytami. Utworzona została na rok 2008 rezerwa ogólna budżetu w wysokości 70 000 zł oraz rezerwa celowa w kwocie 10 000 zł. Na realizację zadań inwestycyjnych przeznaczona została kwota w wysokości 6 794 000 zł, zgodnie z zatwierdzonymi przez Radę Gminy limitami wydatków na wieloletnie programy inwestycyjne. Na spłatę pożyczek zaplanowana została kwota 355 000 zł, a na spłatę kredytów – 464 800 zł.

W 2008 r. zostanie zakończona praca przy zbiorniku retencyjnym (zalewie) w Rozdzielu, wykonany zostanie chodnik przy drodze wojewódzkiej E-965 łącznie z wyprostowaniem zakrętów w przysiółku Nizowa, przy tej samej drodze chodnik w Łącku Górnej (przysiółek Madejówka), wykonana termoizolacja budynku Urzędu Gminy w Żegocinie, zbudowane chodniki przy drogach powiatowych w Bytomsku i Żegocinie (w stronę Nowej Wsi), elewacja na budynku Przedszkola w Żegocinie. Nastąpi wymiana dachu na budynku Ośrodka Zdrowia w Żegocinie. Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie zaplanował wykonanie nakładki na drodze wojewódzkiej E-965 w Żegocinie (ok. 1,5 km). Zadania, które będą realizowane, jeśli uda się pozyskać środki zewnętrzne to: kanalizacja części Rozdziela i Żegociny, Bytomska oraz niektórych przysiółków Łącku Górnej oraz modernizacja oczyszczalni ścieków w tejże miejscowości, wybudowanie zagrodowych oczyszczalni ścieków w Dolnym Rozdzielu oraz przy tych gospodarstwach, które nie mogą być podpięte do istniejącej sieci kanalizacyjnej, zamontowanie kolektorów słonecznych w części domów na terenie wiosek gminy, dalsza rozbudowa sieci wodociągowej (w niektórych rejonach Łącku Górnej i Żegociny) oraz odnowa centrów wsi Rozdziele i Żegocina.

tols

Monitoring w szkole

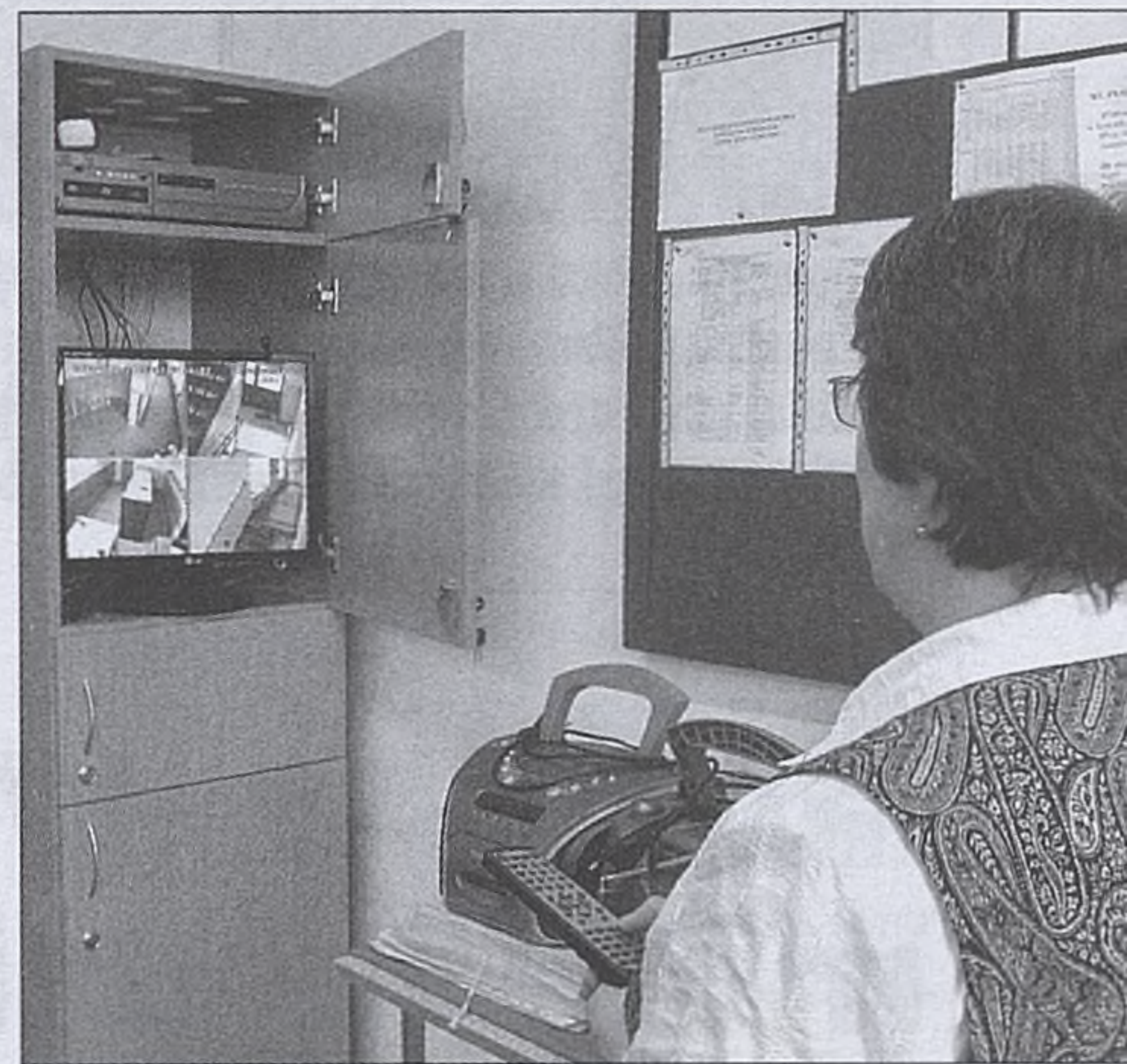
Już 20 września 2007 roku wójt gminy w Żegocinie przesłał do Małopolskiego Kuratorium Oświaty wniosek o dofinansowanie zakupu urządzeń do monitoringu w ramach rządowego programu „Monitoring wizyjny w szkołach i placówkach”. Wniosek dotyczył dwóch szkół: Zespołu Szkół w Żegocinie i Zespołu Szkół w Łącku Górnej. Decyzją Kuratorium dofinansowanie zostało przyznane tylko dla największej szkoły w gminie, czyli Zespołu Szkół w Żegocinie.

– *Zdecydowaliśmy się na założenie monitoringu dla dobra samych uczniów. Ma to mieć charakter profilaktyczny. Łączny koszt przedsięwzięcia wyniósł 15.616 złotych, z tego 12 tysięcy pochodzi z Kuratorium. Szkoła pokryła ponad 20% kosztów. Obecnie system już jest kompletny i działa sprawnie. Wszystko jest rejestrowane przez całą dobę* – informuje dyrektorka szkoły Danuta Pączek.

Uczniowie i nauczyciele już przyzwyczaili się do widoku kamer i poczucia

bycia obserwowanym. Nauczycielom teraz łatwiej pełnić dyżury, a uczniowie mogą czuć się bezpieczniejsi, bo każda próba zaczepki, przepychanek, bójek, kradzieży, niszczenia mienia zostanie zarejestrowana i będzie dowodem obciążającym złe czyny sprawców.

tols



Danuta Pączek podczas przeglądania zapisów z rejestratora monitoringu.

Karnawałowy bal dzieci

Już po raz szósty wójt Jerzy Błoniarczyk zaprosił wszystkie dzieci w wieku do dziesięciu lat, mieszkające na terenie gminy, na Karnawałowy Bal Dzieci, który odbył się w Domu Kultury w Żegocinie 3 lutego. Imprezę rozpoczęła Anna Rogala, która zaprosiła dzieci i ich rodziców do oglądnięcia przedstawienia jasełkowego w wykonaniu uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej w Żegocinie, przygotowanych do występu przez nauczycielkę – Małgorzatę Sumara.

Wójt Jerzy Błoniarczyk powitał wszystkich przybyłych, życzył miłej zabawy i oficjalnie otworzył bal. Obiecał ponadto, że w tym roku zorganizuje dla nich jeszcze jeden bal, tym razem z okazji Dnia Dziecka.

Oprócz oczywiście żwawych tańców dzieciaki oglądwały m.in. przedstawienie

teatralne, w którym obok małych aktorów wystąpiła w roli narratora Stanisława Tabor – szefowa Żegocińskiego Klubu Seniorów, oraz brały udział w licznych konkursach: na najciekawszy strój (zwyciężyła Katarzyna Szpilka z Beldna i Miłosz Gołąb z Żegociny), na najlepiej tańczącą parę (I miejsce przypadło Weronice Zatorskiej i Wiktorowi Zatorskiemu z Żegociny), natomiast na Królową i Króla Balu wybrano: 4-letnią Wanesę Zakrzewską z Żegociny oraz 6-letniego Błażeja Pajora, także z Żegociny.

Radosna zabawa trwała ponad trzy godziny. Dla wszystkich uczestników, w tym także rodziców, przygotowano napoje, ciastka oraz słodczyce.

tols

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Żegocina



Od początku roku w Świniarach funkcjonuje punkt stacjonowania specjalistycznej karetki Pogotowia Ratunkowego. Jest to karetka reanimacyjna, która obsługuje całą gminę Drwinia oraz część miejscowości z gminy Bochnia i Rzeszawy. Dzięki temu znacznie skrócił się czas ewentualnego dojazdu pogotowia do osoby potrzebującej pomocy.

Grobła – wieś mojego dzieciństwa

W sobotę, 2 lutego w Domu Kultury w Grobli odbyło się spotkanie autorskie oraz prezentacja książki Emila Szczygła pt. „*Grobła – wieś mojego dzieciństwa*”. Książka została wydana przez Bibliotekę i Ośrodek Animacji Kultury Gminy Drwinia.

Emil Szczygieł urodził się w Grobli, ale całe swoje dorosłe życie związany ze Śląskiem a dokładnie Gliwicami, gdzie mieszka na stałe. Będąc już na emeryturze nie zapomniał o swoich korzeniach i często powracał do ukochanej wsi nad Wisłą. Połknięty pasją poznania przeszłości Grobli przez kilka lat gromadził materiały, do-

kumenty, spisywał przekazy starszych mieszkańców. Podczas spotkania autor przybliżył obecnym okoliczności powstania publikacji oraz jej zawartość.

Opracowanie poświęcone jest Grobli – nadwiślańskiej wsi położonej na skraju Puszczy Niepołomickiej. Omawia etymologię nazwy, początki osadnictwa, oświatę i kulturę, losy Grobli w czasach zaborów, okupacji hitlerowskiej i w latach PRL-u. Wszystko uzupełnione jest ciekawymi fotografiami, rycinami, mapami oraz kopiami dokumentów archiwalnych. Czytelnik znajdzie tu informacje dotyczące nie tylko

samej Grobli, ale i okolicznych miejscowości należących do gminy Drwinia. Podkreślić należy, iż niniejsza publikacja jest pierwszą próbą całościowego spojrzenia na przeszłość Grobli i jej okolic. Dotychczas wspomniano o niej fragmentarycznie w licznych mono-



Budżetowe plany

Na sesji Rady Gminy 28 stycznia przyjęto budżet na 2008 rok, w którym na inwestycje i remonty przeznaczono spore kwoty. W budżecie zabezpieczono środki na wykonanie projektu oczyszczalni ścieków wraz z kolektorem, która zostanie zlokalizowana w miejscowości Niedary. Na projekt oczyszczalni wraz z częścią sieci kanalizacyjnej przeznaczono w tym roku kwotę 250 tys. zł. W tegorocznym budżecie na asfaltowanie dróg zabezpieczono kwotę 340 tys. zł. Na 2008 rok zaplanowano rozbudowę Przedszkola Samorządowego w Drwinia za kwotę 285 tys. zł. Na remonty i modernizacje budynków komunalnych będących w zarządzie gminy i sołectw przeznaczono 168 tys. zł. Planowany remont Ośrodka Zdrowia w Dzwiniu został przesunięty na następny rok, w związku z prawdopodobnymi informacjami, że termin dostosowania Ośrodków Zdrowia zostanie przyjęty do 2012 r. i może to nie być zadanie Samorządu. Na ostateczne oddanie do użytkowania oczekuje sala gimnastyczna, której budowę zakończono w 2007 r. Możliwość użytkowania tej sali pojawi się w momencie odbioru przez Nadzór Budowlany, ponieważ inne specjalistyczne odbiory są już dokonane. Na tę chwilę niecierpliwie oczekują zarówno uczniowie jak nauczyciele Zespołu Szkół w Drwinia.

grafiach poświęconych ziemi bocheńskiej i krakowskiej. Zarówno autor jak i wydawca zdają sobie sprawę, że opracowanie jest zapewne niekompletne i niedoskonałe, zawiera jednak informacje, które staną się jednym z podstawowych źródeł wiedzy o tym terenie.

Uczestnicy spotkania mieli okazję zobaczyć pamiątkowe wydanie książki wraz z autografem Emila Szczygła. Miłym akcentem był typowy „grobelski” poczęstunek przygotowany przez organizatorów: kawa zbożowa z mlekiem, chleb wiejski ze smalczykiem oraz ciasto drożdżowe. Pięknym uzupełnieniem spotkania, była wystawa fotografii Pawła Klasy, prezentująca najciekawsze zakątki Grobli ukazane okiem obiektywu.

Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Drwinia

Gminne inwestycje

Do końca 2007 r. uchwalono miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego (MPZP) dla 27 sołectw na terenie gminy Gdów, z których do chwili obecnej 18 weszło w życie. Pozostałe oczekują na publikację w Dzienniku Urzędowym Województwa Małopolskiego. Dla miejscowości Niegowić obowiązuje MPZP uchwalony w 2001. Jedynie Gdów pozostaje w tej chwili bez MPZP.

W związku z uchwaleniem budżetu na rok 2008 od początku stycznia rozpoczęto procedury związane z udzielaniem zamówień publicznych na realizację poszczególnych zadań. W wyniku przetargu zawarto umowę na dostawę materiałów biurowych, eksploatacyjnych i druków do UG, otwarto oferty złożone na przetarg w sprawie opracowania projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla Gdowa oraz opracowania projektu zmiany MPZP dla Niegowici. Odbył się także przetarg na wykonanie przebudowy ulicy Przemysłowej w Gdowie.

Jednocześnie ogłoszono inne przetargi, m.in. na remonty częściowe dróg oraz na wykonanie projektów budowlano-wykonawczych dla zadań: budowa chodnika z kanalizacją deszczową przy drodze wojewódzkiej nr 967 w miejscowości Książnice na długości ok. 700 mb od skrzyżowania z drogą powiatową w stronę Gdowa; na budowę chodnika z kanalizacją deszczową na długości ok. 500 mb przy drodze wojewódzkiej nr 966 w miejscowości Gdów (ul. Krakowska) od istniejącego chodnika po stronie prawej do mostu na potoku Ruda; na budowę zatok autobusowych wraz z dojazdami przy drodze wojewódzkiej nr 966 w miejscowości Bilczyce w okolicach stacji benzynowej; na budowę dojść dla pieszych w okolicach skrzyżowania drogi wojewódzkiej nr 967 z drogą gminną (ul. Cegielniana); na opracowanie projektu budowlano-wykonawczego wraz ze zgłoszeniem robót chodnika u podstawy nasypu przy drodze wojewódzkiej nr 966 w miejscowości Gdów za mostem na rzece Rabie; na opracowanie projektu budowlano-wykonawczego wraz ze zgłoszeniem robót dojścia od skrzyżowania drogi wewnętrznej (ul. Szkolna) z drogą wojewódzką nr 966 do przejścia dla pieszych zlokalizowanego na ul. Łapanowskiej w Gdowie.

Dom pomocy w Zagórzanach

W niedzielę 17 lutego odbyła się uroczysta inauguracja działalności Środowiskowego Domu Samopomocy w Zagórzanach, w której udział wzięli: wójt Zbigniew Wojaś, Wojciech Kozak – Członek Zarządu Województwa Małopolskiego, Kazimierz Barczyk – Sędzia Trybunału Stanu oraz Przewodniczący Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski, ksiądz dziekan Paweł Sukiennik i ksiądz Stanisław Jarguz. Nowo powstały Dom Środowiskowy będzie pełnił rolę placówki pobytu dziennego, której

istotną funkcją jest pomoc w przezwyciężaniu trudnych sytuacji życiowych i rozwiązywaniu codziennych problemów osobom niepełnosprawnym intelektualnie. Dom w Zagórzanach pozwoli swoim podopiecznym rozwijać umiejętności niezbędne do samodzielnego życia, między innymi poprzez organizowanie zajęć terapeutycznych. Zainteresowanie Placówką mieszkańców gminy jest duże, obecnie przyjętych zostało 15 podopiecznych i prowadzone są dalsze nabory.

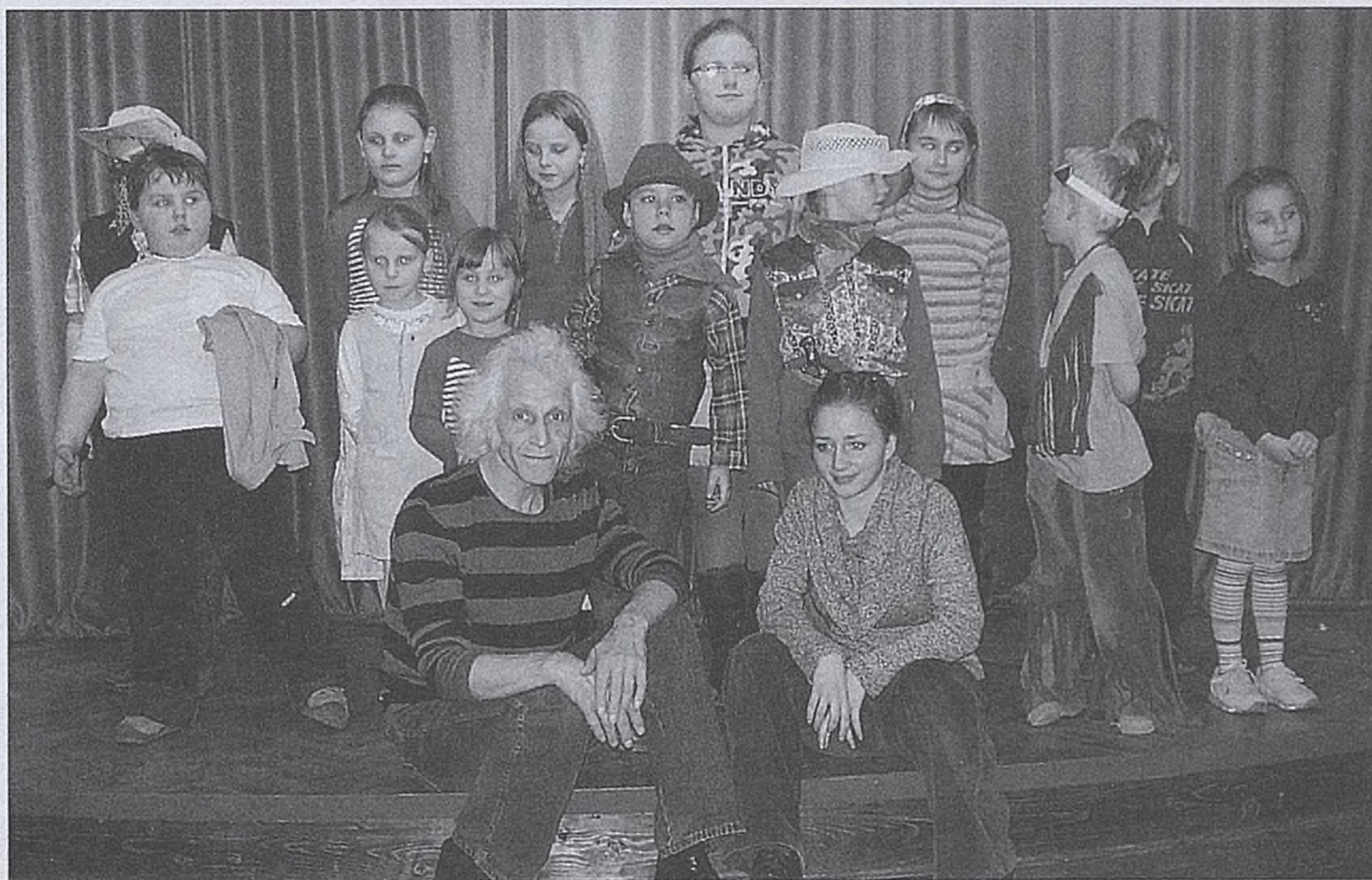
Ferie w Domu Kultury

Choć bezśnieżna aura nie pozwoliła na tradycyjne kuligi i zabawy na śniegu, to i tak wszyscy, którzy chcieli skorzystać z feryjnej oferty Domu Kultury i Świetlic Wiejskich znaleźli dla siebie coś interesującego. W Domu Kultury w Gdowie można było wziąć udział w turnieju tenisa stołowego, bilarda, szachowym. Dodatkowo przez całe dwa tygodnie odbywały się zajęcia teatralne, muzyczne, taneczne oraz plastyczne, zajęcia taneczno-muzyczne, break-dance, muzyczne przedszkole, poranek z bajką – konkursy literackie.

Tradycją jest organizacja balu karnawałowego; w Gdowie dzieci bawiły się na „kostiumowym balu śnieżynkowym” a do tańca grał zespół VIP, w świetlicach zorganizowano dyskoteki z konkursami.

Niewątpliwą atrakcją tegorocznych ferii były czterodniowe warsztaty teatralne prowadzone przez teatr Nikoli (na zdjęciu), który został założony w 1990 r. w Kijowie przez aktora i reżysera Mikołaja Wiepriewa. Teatr działa w Polsce od ponad 10 lat, jest laureatem festiwalu teatralnych w kraju i zagranicą, był założycielem teatru „Gry i ludzie” w Katowicach, pomysłodawcą i realizatorem projektów „Terapia przez śmiech” i „Festiwalu Uśmiechu w Krakowie”.

Podczas zajęć w Gdowie dzieci (w wieku od 3 – 12 lat) pracowały pod opieką Mikołaja Wiepriewa ucząc się podstaw ruchu scenicznego, pantomimy i tańca. Efektem czterodniowej zabawy w teatr było przedstawienie, które reżyser nazwał „Perełki z Gdowa”.



Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Gdów

Inwestycje w gminie

Gmina Łapanów przygotowuje się do wykorzystania środków z Unii Europejskiej na lata 2007 – 2013. W pierwszej kolejności w planie znajduje się złożenie dwóch wniosków w ramach działania pn. *gospodarka wodno-ściekowa* Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Przedmiotem pierwszego wniosku o dofinansowanie będzie dokończenie realizacji inwestycji wodociągowych w gminie. Wniosek będzie obejmował bu-

dowę wodociągu w takich miejscowościach jak: Cichawka, Tarnawa, Sobolów oraz Wieruszyce. W wyniku realizacji tego projektu doszłoby do kompleksowego rozwiązania zaopatrzenia w wodę na terenie całej gminy Łapanów.

Drugi wniosek obejmie wykonanie kanalizacji w miejscowości Boczów wraz z podłączeniem jej do głównego kolektora odprowadzającego ścieki do zmodernizowanej niedawno dzięki pozyskaniu dofinansowania ze ZPORR oczyszczalni w Kobylcu.

Wójt Gminy Łapanów wystąpił już do Zarządu Związku Gmin Dolnego Dorzecza Rzeki Raby celem uzyskania poparcia tej organizacji dla działań wszystkich gmin w niej zrzeszonych zmierzających do pozyskania środków finansowych na ważne dla mieszkańców tych gmin inwestycje.

Centrum Kształcenia

W Domu Kultury w Łapanowie przy udziale Urzędu Gminy w Łapanowie powstało nowoczesne Centrum Edukacyjne w ramach projektu: „Wioska Internetowa – Kształcenie na odległość na terenach wiejskich”. Głównym założeniem projektu jest wsparcie społeczności lokalnych poprzez zwiększanie dostępu do edukacji oraz promowanie na terenach wiejskich idei kształcenia przez całe życie. Z usług uruchomionego Centrum Kształcenia będzie mogła korzystać **BEZPŁATNIE** każda osoba, zainteresowana uzupełnianiem i poszerzaniem swojej wiedzy, podnoszeniem swoich kompetencji czy zdobywaniem nowych kwalifikacji. Wdrożenie, w ramach

projektu „Wioska internetowa – kształcenie na odległość”, profesjonalnych rozwiązań zapewnia każdemu uczestnikowi szkoleń: nieodpłatne szkolenia z zakresu podstaw obsługi komputera i Internetu oraz kompleksową pomoc przy korzystaniu z dostępnych zasobów (jeżeli wystąpi taka potrzeba), bezpłatny dostęp do wysokiej klasy sprzętu komputerowego z łączem internetowym, dostęp do bazy szkoleń – platforma edukacyjna, nieograniczony dostęp do list dyskusyjnych i forum (wymiana doświadczeń, wiedzy, możliwość zadawania pytań i uzyskiwania na nie odpowiedzi), odpowiednie, sprzyjające warunki pracy i nauki.



Ferie na sportowo

W czwartek 31 stycznia w Zespole Szkół w Sobolowie odbył się V Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Komendanta Powiatowego Policji w Bochni. Organizatorem była szkoła oraz policjanci z Zespołu ds. Nieletnich, współorganizatorem zaś był Ludowo Uczniowski Klub Sportowy „SOBOLIK” z Sobolowa.

Impreza co roku odbywa się podczas ferii zimowych w ramach policyjnych działań prewencyjnych „Bezpieczne Ferie”. W tym roku o puchar walczyło 44 zawodników z powiatu brzeskiego, limanowskiego oraz bocheńskiego.

W kategorii dzieci do lat 7 najlepszy był Sebastian Bratownik (Sobolów), II miejsce zajęła Natalia Gądek (Grabie). W kategorii chłopcy klasy I – IV zwyciężył Adrian Kaim (Słopnice), II miejsce zajął Łukasz Matusiak (Słopnice), a III – Stanisław Kasiński (Sobolów). Wśród chłopców – klasy V – VI najlepszy był Jacek Gładysz (Wokowice), za nim uplasowali się Dawid Gąsiorek (Wokowice) i Adrian Fliśnik (Grabie).

W kategorii chłopcy klasy I – II gimnazjum I miejsce zajął Paweł Gaik (Słopnice), II – Paweł Bolsega (Słopnice), III – Damian Gładysz (Wokowice). W kategorii chłopcy klasa III gimnazjum i starsi zwyciężył Mateusz Kruczek (Tarnawa), II miejsce zajęli Mateusz Malik (Łapanów) i Dariusz Florek (Słopnice).

W kategorii dziewczęta klasy I – IV najlepsza okazała się Iwona Bolsega (Słopnice), II miejsce zajęła Sylwia Bolsega (Słopnice), a III – Sara Nycz (Zbydniów). W kategorii dziewczęta klasy V – VI zwyciężyła Agata Wojtasiak (Grabie), II miejsce zajęła Andżelika Pacek (Grabie), III – Karolina Golińska (Grabie).

Wśród dziewcząt w wieku gimnazjalnym i starszych I miejsce przypadło Ewelinie Kluba (Kamyk), II miejsce zajęła Angelika Nycz (Zbydniów), a III – Aneta Nowak (Sobolów).

Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Łapanów



natalia

Bochnia, ul. Wolnica 3

Bochnia, ul. Krakowskie Przedmieście (hala Cold Lux)

**Bochnia,
ul. Kazimierza
Wielkiego 6**

odzież robocza

Art. BHP

INTERGO

**Bochnia, ul. Partyzantów 2
tel. (014) 611 12 78**

ul. Proszowska

INTERGO

Baza
PKS

ul. Partyzantów

MMP

**Bochnia, ul. Partyzantów 24e
tel. (014) 611 17 45, 611 37 90
mmp@mmp.net.pl**

Wykonujemy:

- konstrukcje stalowe
- bramy
- ogrodzenia
- balustrady, bariery
- ślusarkę budowlaną
- ślusarkę aluminiową

**Świadczymy usługi
w zakresie:**

- kompleksowej realizacji inwestycji budowlanych
- prac ziemnych
- malowania proszkowego
- cięcia, gięcia blach

ROBOTY ZIEMNE



- MATERIAŁY DO INSTALACJI SANITARNYCH I GAZOWYCH ● ENERGOOSZCZĘDNE SYSTEMY GRZEWcze ●
- SYSTEMY KANALIZACJI ZEWNĘTRZNEJ ● ŻELIWO ● STYROPIAN, WEŁNA MINERALNA ●
- OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW ● WYPOŻYCZANIE ZACISKAREK I ZGRZEWAREK ●

MAZBUD[®]

spółka z o.o.

www.mazbud.wk.pl

RATY RABATY TRANSPORT

Bochnia, ul. Proszowska 69

tel.: 014/611 24 01, 611 37 70-71, fax 611 24 02



**Moje
auto...**

**BOSCH
Service**



Bosch Car Service

TROJAK

Brzeźnicka 69

32-700 Bochnia, tel. (0 14) 611 74 94

**BOSCH
Service**



Rok założenia 1977

ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH I GAZOWYCH

PYCiAK

Jerzy Pyciak – Proszówki 5

tel/fax. (014) 611 03 34, kom. 0604 46 34 69

e-mail: pyciak@wk.pl

**Kompleksowe
instalacje
wewnętrzne**

Przyłącza sieci:
– wodociągowych
– kanalizacyjnych
– gazowych

**Nowoczesne
systemy grzewcze**



Nowa Sala

Bankietowo-Konferencyjna

Bochnia, Krakowskie Przedmieście 19
(os. Niepodległości)

ELEGANCKIE WNETRZA NA WYJĄTKOWE CHWILE

ZORGANIZUJEMY

* wesele * bankiet * studniówkę * chrzest
* komunię * konferencję * lub inne przyjęcie

DLA PAŃSTWA
MŁODYCH
APARTAMENT
W HOTELU
GOLD



Informacja i rezerwacja:

Hotel Gold w Bochni, ul. Storynka 5, tel. 014/612 28 02



Hotel COLD***

Bochnia, Starynka 5

tel. 014/612 28 02, 612 28 03

www.hotel.cold.pl,

e-mail: hotel@cold.pl

6 marca



TURNIEJ BOWLINGOWY

**DWA TORY
AMERYKAŃSKIE KRĘGLE
KOMPUTEROWE
ZLICZANIE PUNKTÓW
WYGODNY PUB**

**GWARANTUJEMY
doskonałą zabawę**

ORGANIZUJEMY

wesela

bankiety

szkolenia i konferencje

imprezy okolicznościowe

ZNAKOMITA KUCHNIA

PROFESJONALNA OBSŁUGA

KONKURENCYJNE CENY



*Dla państwa młodych -
apartament małżeński
gratis!!!*



ZAGRAJ I WYGRAJ WSPANIAŁE NAGRODY



BOCHNIA: Krakowskie Przedmieście 19
(oś. Niepodległości), Brzeska 44
pon.-sob.: 8 - 21; Niedziela: 8 - 17

Rodzinne sklepy

**BOGATY ASORTYMENT
DOSKONAŁE WĘDLINY
CHRUPIĄCE PIECZYWO
PROMOCJE I DEGUSTACJE
KONKURSY Z NAGRODAMI
MIŁA I SPRAWNA OBSŁUGA**

HIT DNIA!
codziennie inny towar
W SUPER CENIE!

NOWOCZESNOŚĆ - WYGODA - NISKIE CENY

**ELEGANCKIE BUTIKI
STOISKO KOMPUTEROWE
SALONIK PRASOWY
PAMIĄTKI, KWIATY
PRALNIA, FRYZJER
APTEKA
FAST FOOD
SALA BANKIETOWA
PODZIEMNE GARAŻE
DUŻY PARKING**



ZAPRASZAMY

BOCHNIA ul. Brzeska 40
tel./fax. 611 31 26, 611 31 67



www.autocentrum.cold.pl
e-mail: autocentrum@cold.pl

AUTO CENTRUM

Jedyna w Powiecie Bocheńskim

Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów

Najnowocześniejsza linia diagnostyczna
typu EUROSISTEM LKW firmy Maha

Zautomatyzowany przebieg badania

Wykwalifikowani i doświadczeni diagnosty



ZAPRASZAMY: pon.-pt.: 7.00-20.00, sobota: 7.00-14.00

Wykonujemy wszelkie badania techniczne wszystkich rodzajów pojazdów

Polecamy również:

● **PODSTAWOWĄ STACJĘ KONTROLI**

● **SERWIS OGUMIENIA**

● **AUTO - MYJNIĘ**

● **SKLEP MOTORYZACYJNY**

● **AUTORYZOWANY SERWIS FSO**



jakość i doświadczenie w najlepszej cenie

INSTAL-BUD

Bochnia
ul. Wygoda 55
tel. 014/ 611 31 36
tel./fax 611 34 60

KOTŁY C.O.

PODGRZEWACZE
WODY

GRZEJNIKI

RURY I ZŁĄCZKI

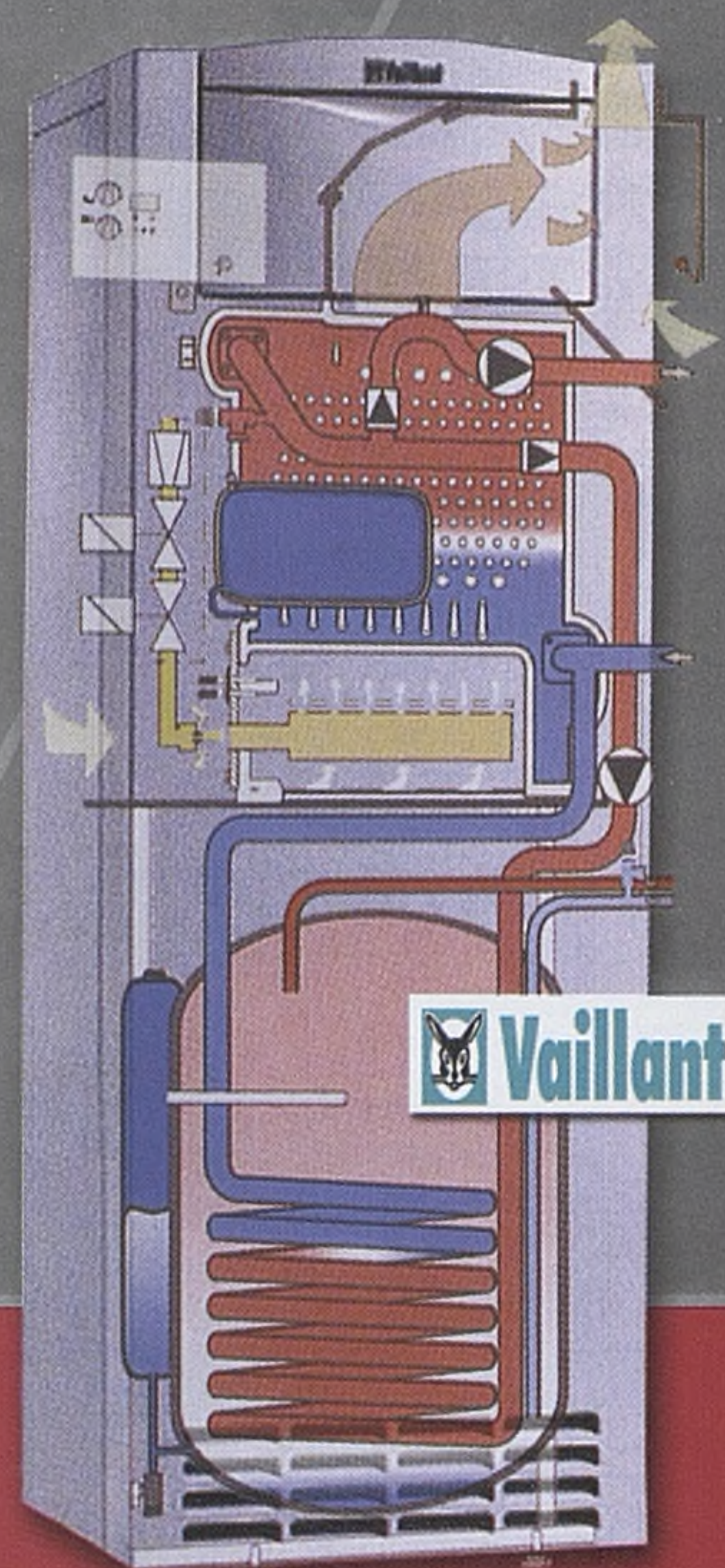
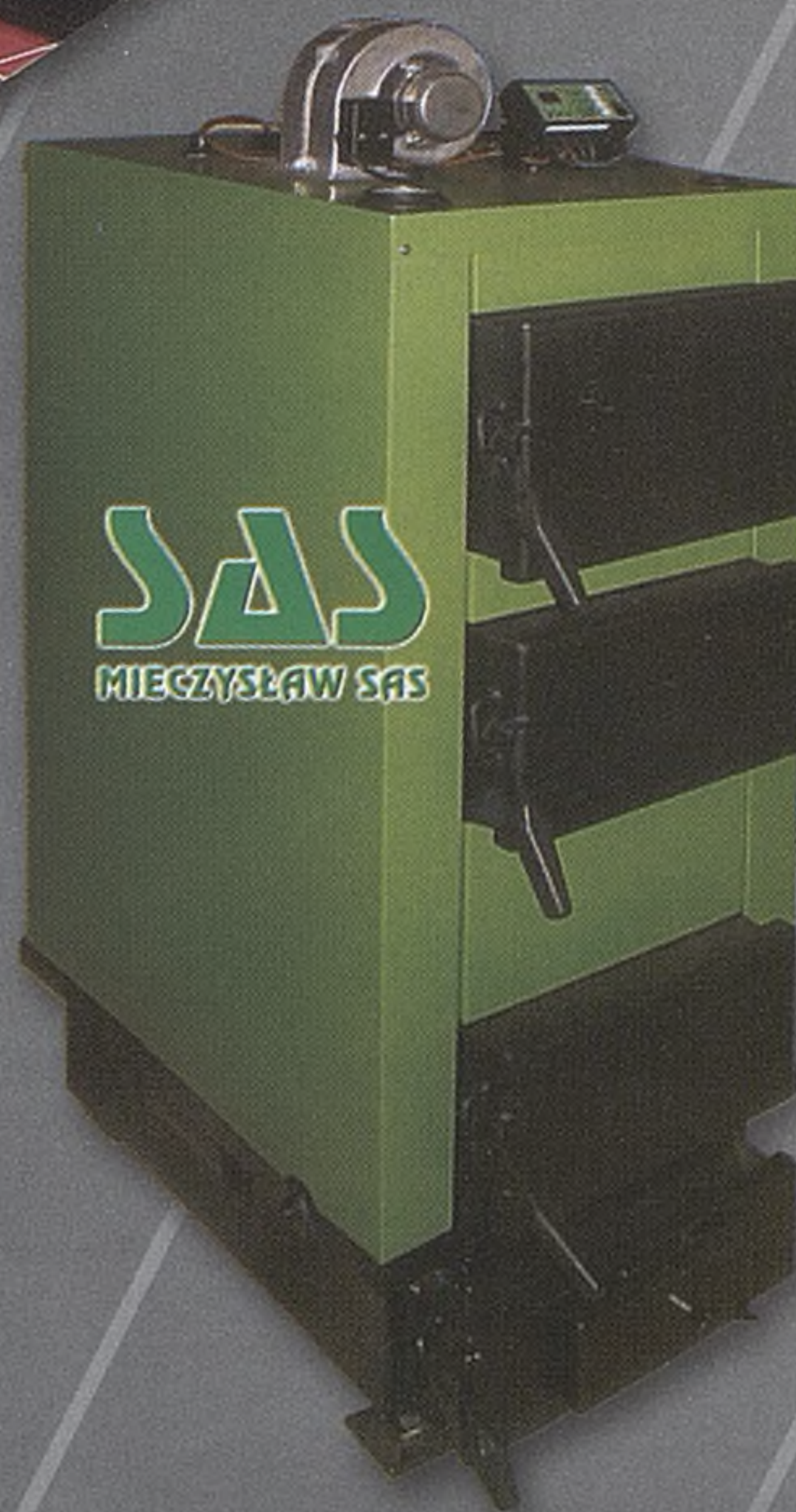
WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK

RYNNY

KOŁO

SYSTEM
ODWRÓCONEJ
OSMOZY

700 ZŁ
Z MONTAŻEM!



GRZEJNIKI CENTRALNEGO OGRZEWANIA
KORAD

wavin

WYKONAWSTWO INSTALACJI
C.O., WOD-KAN-GAZ

Pizzeria Li Wi Ma



Polecamy nowości:

- Chuck-bułka z serem
- Frytki
- Frytki z serem
- Sosy: czosnkowy i pomidorowy



Bochnia, ul Różana 24,
czynne codziennie 10.30-22.00
w niedziele 15.00-22.00

Zamówienia o wartości powyżej 13 zł
dowozimy gratis !!!



6 - 122 - 133



**KRYTA
PŁYWALNIA
W PROSZÓWKACH**

Proszówki 365, tel.: 014/611 04 45, fax: 611 08 32



**U NAS
NAJTANIEJ !!!**

www.proszowki-basen.pl



**JEDYNA W MAŁOPOLSCE PŁYWALNIA
OGRZEWANA ENERGIĄ SŁOŃCA**

czynne 7 dni w tygodniu od godz. 8 do 22

Kotły na groszek i nie tylko

Grówit eco oraz

Grówit plus



metalspaw
B.I D. Pałkowski s.c.

tel. 014 6110388

Hobby na dwóch kółkach



Mówią o nich dawcy organów, wariaci, szaleńcy na motorach. Nie jest to jednak trafne określenie, którym można by było opisać wszystkich motocyklistów. Owszem nie brakuje świrów, którzy skrzywili wizerunek motocyklisty, ale takie jednostki wypaczające obraz swojego środowiska są przecież w każdej dziedzinie życia. Nie każdy policjant to łapówkarz, nie każdy Polak za granicą to pijak i złodziej, nie każdy kibic to chuligan, jak również nie każdy motocyklista to „dawca organów”. Najczęściej motocyklami jeżdżą ludzie, dla których jest to pasja, hobby, a także styl życia.

Bochnia jest miastem, gdzie motocyklowe akcenty są bardzo mocne. Organizowane są tutaj zloty motocyklowe oraz inicjatywy takie jak np.: motocykliści na rzecz tomografu. Nasze miasto gościło też posiadaczy legendarnych motocykli Harley podczas międzynarodowego solnego zjazdu Harley-Davidson. Tworzą się również w Bochni różne grupy motocyklowe. Jedną z nich jest grupa „Halit Bochnia”.

Grupa ta powstała cztery lata temu. Początkowo była to luźna znajomość kilku osób, którzy z racji wspólnego zainteresowania, razem spędzali czas na wypadach lub różnych spotkaniach motocyklowych.

Jak sami o sobie piszą: „Nie jesteśmy żadną sformalizowaną instytucją, bo od formalności, nakazów i zakazów nas lekko (w sumie nawet ciężko) mdli. Mamy co prawda tytułarnego Prezesa (sic!) ale to ze względów prestiżowych (hmm...). Raczej widzimy się jako luźna ekipa składająca się z wolnych elektronów lubiących razem popylać po nie tylko okolicznych drogach.”

Halit jest to właściwa nazwa kryształ soli, potocznie zwanego solą kamienną. Nazwę tę przyjęto jednogłośnie jako adekwatną dla mieszkańców solnego grodu. Halici są grupą motocyklowo-towarzyską, obecnie liczą czternastu członków.

Ich motocykle to głównie tzw. ścigacze, naked-bike oraz supermoto. Nie jest to grupa dla posiadaczy motocykli typu chopper (choć nie brakuje im takich znajomych). Zespół jest strukturą zamkniętą, tzn. nie każdy chętny może stać się jej członkiem. Nie pragną oni bowiem przelotnych osób w swoim gronie, które kupując „dwa kółka” chcą automatycznie

należać do jakiejś grupy. Dopiero po kilku miesiącach przebywania razem z grupą i po jednogłośnie akceptacji, można zostać pełnoprawnym Halitem. W ciągu ostatnich dwóch lat grupa powiększyła się tylko o jednego nowego członka.

Jak wygląda przeciętny Halit, opisał Kosa – tytułarny prezes grupy: „Przeciętny Halit ma około 30 lat, jest to gość z głową na karku, najczęściej mamy żony i dzieci. W terenach miejskich nie zapieprzamy, nie jeździmy na jednym kole, ani nie wariujemy. Motocykle służą do jazdy, a nie do lansu pod okoliczną knajpą”.

A jeżdżą dość sporo. Każdy pretekst do jazdy jest dobry, stąd też na swoim koncie mają wycieczki np.: na lody do Sącza, na hranolki na Słowację, czy też na gulasz na Węgry. Często na owych wycieczkach towarzyszą im ich „lepsze połowy”, stąd też styl jazdy sportowej zmienia się na turystyczną.

Coroczną tradycją stały się dla nich wyjazdy na motocyklowe mistrzostwa Superbików i moto GP do Brna (lipiec i sierpień).

Oprócz stricte motocyklowych wyjazdów mogą się też pochwalić ciekawą wycieczką do Mediolanu na jedno z największych motocyklowych targów w Europie. Oprócz niezapomnianych wrażeń z targów chłopakom udało się zwiedzić fabrykę oraz muzeum Ducati (jeden z Halitów jeździ motocyklem tej marki) oraz muzeum Lamborghini. Więcej o tej wycieczce, jak również i o innych wydarzeniach można znaleźć na stronie www.halit.org.

Oprócz motocykli jazdy do „po asfalcie” grupa pasjonuje się „jazdą po błocie”. Czterech jej członków posiada cros-

sowe motocykle, a jeden z nich ma również na swojej posesji półprofesjonalny tor crossowy w dorzeczu rzeki Raby. Tam też często spotykają się na wspólnym crossowym szaleństwie, które najczęściej kończy się ogniskiem czy grilowaniem. Tam też można zauważyć młode pokolenie Halitów, które zarażone motocyklową pasją przez swoich rodziców, samo próbuje swoich sił na „stalowych rumakach” (patrz nasza okładka).

Halitów można zobaczyć nie tylko na prywatnych spotkaniach czy wycieczkach motocyklowych, ale również na różnego typu imprezach o charakterze oficjalnym. Uczestniczyli aktywnie w dobroczynnym festynie w Dołuszycach oraz w finale konkursu o ruchu drogowym i zakończeniu lata w Bochni. Grupa zorganizowała również „Pierwsze spotkanie motocyklistów z Bochni i okolic” w Borku. Wtedy to na płycie bocheńskiego rynku stawiło się około stu maszyn, a w późniejszej zabawie uczestniczyło kilkuset niezmotoryzowanych sympatyków jednośladów. Grupę Halit w pełnym składzie można również spotkać w bocheńskiej Bazylice św. Mikołaja podczas corocznej Mszy św. na rozpoczęcie i na zakończenie sezonu motocyklowego. Stałym zwyczajem jest również uczestnictwo w „święconce” wielkanocnej w malowniczym kościełku w Prądniku koło Krakowa. Przyjeżdżają tam motocykliści z całego regionu, aby poświęcić wielkanocną pisanekę. Rolę tradycyjnego koszyka przejmują motocyklowe kaski.

Mimo trwającej obecnie zimowej pory, grupa już omawia i ustala swoje plany na nadchodzący sezon. Spotkania Halitów odbywają się co piątek w Cafe Arkadia, gdzie grupa ma swój kącik. Na jednej ze ścian wisi grupowe zdjęcie oraz neon z ich logiem. A plany na ten sezon mają ambitne. Najatrakcyjniejszy z nich to wyprawa na Korsykę. Pragną także podnosić swoje motocyklowe umiejętności poprzez trening na torze wyścigowym w Poznaniu.

Jest też muzyczna ciekawostka. Jeden z członków grupy – Mario – będący obecnie perkusistą zespołu „Skazani”, zdradził rąbek tajemnicy odnośnie nowej płyty zespołu. Jeden z jej kawałków ma być zadedykowany bocheńskiej grupie.

Pozostaje więc tylko życzyć Halitom szerokich zakrętów oraz gumowych drzew...

Jakub Gasek

(również zagorzały motocyklista)

Wspomnienie o ks. Józefie Gajdzie

W poniedziałek 18 lutego po długiej chorobie zmarł ks. Józef Gajda, proboszcz parafii w Sufczynie, pierwszy proboszcz parafii św. Jana Nepomucena w Bochni. Bocheńską parafią kierował przez 15 lat. W 2002 roku zastąpił go ks. Kazimierz Kapcia. Ks. Józef Gajda pochodził z Jadownik. Pierwsze lata swojego kapłaństwa spędził w Wierzchosławicach, potem trafił do Bochni – najpierw do parafii św. Mikołaja, gdzie był m.in. rektorem kościoła szkolnego. Później powierzono mu misję budowy nowego kościoła na os. św. Jana.

Ks. kan. Józef Gajda został pochowany na cmentarzu w Sufczynie. Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadził go wielotysięczny tłum wiernych.

Poniżej zamieszczamy wspomnienia ks. Jana Nowakowskiego – proboszcza parafii św. Pawła w Bochni oraz Marka Całki – długoletniego dyrektora Liceum Ogólnokształcącego.



KS. JAN NOWAKOWSKI

Ksiądz Józef Gajda pracował w Bochni aż 26 lat – to już o czymś świadczy. Przybył tutaj w 1976 roku. Objął obowiązki wikarego, jako katecheta uczył głównie w SP nr 5. Był bardzo wymagającym, wielu pamięta go do dnia dzisiejszego, ale w sumie większość ocenia to pozytywnie, jakkolwiek z zastrzeżeniami co do jego metod.

Sporą część życia związał z powstającą wtedy w Bochni parafią św. Jana Nepomucena. Jako trzecia z kolei powstała ona w 1986 roku. Jest to właściwie jego dzieło i ogromna praca. Samo utworzenie parafii to jeszcze nie wszystko. Dopiero potem scalanie ludzi, jednoczenie ich wokół nowej wspólnoty – to jest wyczerpujący, odpowiedzialny wysiłek. Ks. Gajda czynił to równolegle z budową kościoła. Przy takiej szlachetnej, długotrwałej akcji łatwiej jest jednoczyć ludzi, ponieważ praca i poświęcenie zawsze będą kojarzyć im się z wyjątkową budowlą.

Wspomagałem go w wielu sprawach, zwłaszcza na początku tworzenia parafii i budowy często kontaktowaliśmy się ze sobą. Zawsze podkreślał życzliwość parafian, zwłaszcza hutników, którzy włożyli wiele serca w budowę swojej świątyni. Wzniesienie dwóch obiektów – kościoła i plebani to wielkie dzieło, które będzie świadczyło o nim przez pokolenia. To zasługa, której mu nikt nie odbierze. Ale nie tylko to, przede wszystkim żywy kościół – parafia, którą tworzył od podstaw. Przy różnych zastrzeżeniach co do sposobu działania trzeba obiektywnie stwierdzić, że tamta część Bochni ma mu wiele do zawdzięczenia.

Zdrowie – zwłaszcza ostatnie lata, to był kolejny krzyż w jego życiu. Złożona trudna sytuacja, także w parafii sprawiła, że w 2002 roku ks. Gajda wniósł rezygnację

z probostwa w Bochni. Biskup przydzielił mu parafię w Sufczynie k. Wojnicza.

Jego śmierć, mimo postępującej choroby dla wielu była zaskoczeniem. Pogrzeb był swoistą manifestacją ludzi i księży.

W kontaktach oficjalnych ks. Gajda wydawał się być bardzo urzędowym, a nawet groźnym człowiekiem. Traktował sprawy w sposób jednoznaczny – albo coś było prawdziwe, albo nie. Na kompromis się nie godził. Natomiast jeżeli ktoś spotykał się z nim w swobodnej rozmowie zauważał innego człowieka – duszę towarzystwa, wesołego i dowcipnego. Czuliśmy się z nim bardzo dobrze. Miał w sobie wiele optymizmu, którym zarażał innych. Często spotykaliśmy się, a w trudnych sytuacjach dzwoniłem do niego po radę. Potrafił wtedy uspokoić, nawet najczarniejszy scenariusz rozjaśnić dużą dawką humoru. Miał wiele wewnętrznego zapału i radości, snuł nowe plany na przyszłość.

Oprócz ciągłej formacji intelektualnej i duchowej lubił czytać, oglądać dawne polskie filmy historyczne oraz komedie. Miał własny zbiór filmów i pokaźną bibliotekę.

Był człowiekiem zatroskanym o sprawę Boże, Kościoła, wiary i jednoznacznie do tego podchodzący. Była to postawa wymagającego ojca, który czuje się odpowiedzialny za parafię. Nie oszczędzał się, ale też nie był pobłażliwy dla drugich.

MAREK CAŁKA

Znaliśmy się wiele lat, a właściwie od chwili przyjścia ks. Józefa do parafii św. Mikołaja w Bochni. Znajomość nasza zaczęła się od codziennych uprzejmych ukłonów podczas wyprzedzania się na ulicy B. Bieruta, obecnie Bernardyńskiej, gdy ja zdyszany zdobywałem ostatni jej fragment, pędząc na pierwszy dzwonek do LO gdzie pracowałem,

a On już po odprawionej Mszy św. i śniadaniu na starej plebani udawał się na lekcje do bursy przy ul. św. Antoniego, obecnie L. Stasiaka. Czasem szliśmy razem i wówczas opowiadał o swoim profesorze od matematyki, o jego zwyczajach i psikusach, jakie mu robili uczniowie. Nie słyszałem, aby kiedykolwiek narzekał na nadmiar pracy. Pełen uznania dla ks. Józefa byłem po zakończeniu prac przy remoncie kościoła szkolnego. Wcześniej widziałem jak doglądał całości robót. Usunięto wtedy stary drewniany tymczasowy ołtarz główny i ołtarze boczne wstawiając nowe oraz wykonano polichromię kościoła. Bardzo Mu zależało na tym, aby kościółek szkolny, bo tak był nazywany, przyciągał młodzież idącą rano na lekcje do wielu szkół średnich i podstawowych. Pamiętam Jego kazania pasyjne wygłaszane w tym kościele. Poruszały one do głębi serca i umysły wiernych. Do dziś w uszach słyszę jak donośnym głosem na zakończenie jednego z nich recytował wiersz A. Asnyka „Krzyż i dziecko”

– Ojcze mój! twa łódź
wprost na most płynie –
Maszt uderzy!...wróc...
Lub wszystko zginie

Po wypowiedzeniu tych słów trwogi w kościele zapanowała idealna cisza, a On w innej tonacji z inną barwą głosu i nieco łagodniej:

Patrz! Jaki tam krzyż,
Krzyż niebezpieczny
Maszt się niesie wzwyż
Most mu poprzeczny –
– Synku! trwogi zbądź:
To znak zbawienia;
Płynmy! bądź co bądź –
Patrz, jak się zmienia – Amen.

W czasach, które opisuję była w Bochni tylko jedna parafia. Potem zaczęły powsta-

wać: parafia św. Pawła Apostoła i parafia św. Jana Nepomucena. Wtedy też spotykaliśmy się coraz częściej gdyż ks. Infułat St. Wójtowicz oddelegował do prac związanych z utworzeniem nowej parafii na osiedlu Św. Jana właśnie ks. Józefa, a ja od kilku lat już tam mieszkałem. Pamiętam z jaką pasją opowiadał mi gdzie powstanie kościół, plebania, a gdy już rozpoczęto realizację planów, nie schodził z placu budowy. Budowa kościoła to lata PRL-u. Wiązały się z tym liczne utrudnienia, niekiedy dość poważne, ale ks. Józef nigdy się nie załamywał, nie dopuszczał myśli, że parafia może nie powstać. Mówił wtedy „wszystko w rękach Boga”. Prawdziwą radością dla Niego i nas mieszkańców osiedla było utworzenie parafii św. Jana Nepomucena i powierzenie probostwa właśnie ks. J. Gajdzie. Budowa kościoła była już bardzo zaawansowana, ale nie zakończona, dlatego uroczystości kościelne odbywały się w dolnym kościele. Nie było również plebani, więc ks. Proboszcz wynajmował sobie mieszkanie przy ul. Brzeźnickiej 17, aby mógł lepiej doglądać wszystkiego. Był tytanem pracy, dość powiedzieć, że oprócz budowy kościoła i plebani musiał również organizować pracę duszpasterską, naukę religii w Szkole Podstawowej nr 4, Zespole Szkół Ekonomicznych potem jeszcze w II LO. Trudno uwierzyć, że miał w sobie tyle energii. Nigdy w rozmowie nie narzekał na stan swojego zdrowia, chociaż wiadomo mi było, że jest chory na cukrzycę. Jako duszpasterz był wymagający, ale równocześnie życzliwy i szczerobliwy. Pomagał ludziom w trudnych sytuacjach życiowych. Wiem, że służył wsparciem finansowym uczącej się i studiującej młodzieży z biednych rodzin, pomagał materialnie potrzebującym osobom samotnym, bezinteresownie odprawiał Msze św. i inne posługi kościelne dla osób w trudnych sytuacjach. Pewnego razu prawdziwym zaskoczeniem nie tylko dla mnie była informacja podana przez Niego w ogłoszeniach parafialnych, że ofiarowane mu podczas kolędy pieniądze w całości przekazuje na budowę kościoła i tu podał kwotę. Dziś jej nie pamiętam, ale wiem, że było to dość dużo. Nie przywiązywał wagi do dóbr doczesnych, zawsze podkreślał, że Jemu nic nie potrzeba. Wszyscy parafianie z parafii Św. Jana Nepomucena pamiętają Jego pomarańczowego „malucha”, którym pewnie jeździłby do końca swoich dni, gdyby nie namowa kilku przyjaciół na zmianę auta. Nie była to łatwa sprawa, ale się udało i kupił sobie Volkswagena Polo 1.0. Z chwilą powstania parafii została wybrana Rada Parafialna, w której miałem zaszczyt zasiadać. Organizacyjnie składała się ona z dwóch części Rada

Duszpasterska i Gospodarcza. Obradom zawsze przewodniczył ks. Józef, a każde posiedzenie kończyło się jakimiś wnioskami, które potem były realizowane. Do posiedzenia był przygotowany i wiedział, co chce osiągnąć. Jednym z pierwszych dyskutowanych na Radzie problemów nowo powstającej parafii było utworzenie kancelarii parafialnej. To za probostwa ks. kan. Józefa Gajdy wszystkie sprawy związane z zamówieniem Mszy św., chrztu, pogrzebu, ślubu załatwiane były w kancelarii. To tu składano dobrowolną ofiarę na kościół. Nie było więc potrzeby chodzenia do kościelnego, organisty i wnoszenia tam dodatkowych opłat. Niedzielną tacę przeliczały dwuosobowe komisje spośród członków Rady Parafialnej, co bardzo uwiarygodniało rzeczywiste dochody parafii, „to są wasze pieniądze” zwykł mówić ks. Proboszcz. Były to decyzje bardzo odważne. Chcę również podkreślić, że właśnie ks. Józef rozpoczął remont i prace konserwatorskie w kaplicy na Murowiance. Jego zasługą była konserwacja figury Matki Boskiej Anielskiej i umieszczenie jej w ołtarzu głównym kościoła parafialnego oraz wykonanie replik tej figury, a także wykonanie i poświęcenie dzwonów i kościoła. Jest rów-

nież fundatorem jednego z witraży w kościele parafialnym. To na Jego wniosek Rada Miejska w Bochni nazwała ulicę imieniem ks. Stanisława Wójtowicza. To z Jego inicjatywy odrestaurowano figurę św. Jana Nepomucena przy ul. Brzeźnickiej i w końcu to On zapoczątkował Drogę Krzyżową do Murowianki w Wielki Czwartek.

Szkoda, że ks. Biskup Ordynariusz przeniósł księdza proboszcza na inną parafię do Sufczyzna. Przecież mógł zostać wśród nas, Jego ciało mogło spocząć na nowym cmentarzu, który On również poświęcił, ale widać „Bóg tak chciał”.

Ks. kan. Józef Gajda zmarł 18 lutego 2008 roku i został pochowany na cmentarzu w Sufczyźnie, gdzie odprowadził Go wielotysięczny tłum wiernych, co miało również swoją wymowę o Nim jako o kapłanie. Ludzie odchodzą, pozostawiają po sobie czyny, które nie pozwalają o nich zapomnieć. Zwyczajem jest, że dla uczczenia pamięci pierwszego proboszcza parafii zostaje ufundowana i umieszczona w kościele parafialnym tablica pamiątkowa. Myślę, że tak się również stanie w Parafii Św. Jana Nepomucena w Bochni.

Iwona Świętek

Wieczór wspomnień

W niedzielę 27 stycznia w Połomiu Dużym odbyło się spotkanie organizatorów i współtwórców kultury, skupionych wokół Świetlicy Wiejskiej oraz Gminnego Ośrodka Kultury w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ub. stulecia. Udział wzięli m.in. członkowie ówczesnej grupy kolędniczej, zespołu teatralnego, zespołu muzyczno-ludowego. Honorowym gościem wieczoru była Maria Kapcia, długoletnia kierowniczka świetlicy.

Uczestnicy z nostalgią wspominali aktywność pani Marii oraz skupionej wokół świetlicy młodzieży i różnych grup społecznych. Świetlica była sercem życia społeczno-kulturalnego wsi. Działające w niej zespoły kolędnicze i teatralne oświetlały różnorakie uroczystości, dawały rozrywkę oraz popularyzowały ziemię wiśnicką na zewnątrz. Grupa kolędnicza zdobywała nagrody i wyróżnienia na festiwalach folklorystycznych w Bukowinie Tatrzańskiej, a zespół teatralny wędrował po okolicznych wsiach

powiatu ze swoimi spektaklami. Wysoki poziom osiągała też działająca sekcja tenisa stołowego i szachowego.

Spotkanie nie odbyło się w świetlicy, tylko w domu prywatnym. Donośnie rozbrzmiewały kolędy i pieśni sprzed lat, a grający rolę Żyda w ówczesnej grupie kolędniczej Kazimierz Chłopek „żydowskimi” monologami zabawiał koleżanki i kolegów.

Jan Paruch



Firma z certyfikatem!

Z Jerzym Herdanem, prezesem firmy Stalprodukt Serwis sp. z o.o.
rozmawia Piotr Skoczek

Proszę nam przybliżyć historię spółki.

– Spółka Stalprodukt Serwis powstała 1 stycznia 1999 roku, obejmując służbę utrzymania ruchu branżowego Stalprodukt S.A. W latach 2000–2001 zaczęła wychodzić z usługami na zewnątrz. Były to usługi w zakresie automatyki urządzeń technologicznych oraz prace remontowe. Równocześnie w roku 2000, który był rokiem dużych inwestycji Stalprodukt S.A. spółka nawiązała współpracę z Siemensem sp. z o.o. w Warszawie, jako partner w zakresie wdrażania systemów sterowania w oparciu o sterowniki rodziny SIMATIC. Przykłady to: agregat gęcia nr 8 w Bochni, agregat gęcia nr 5 w Tarnowie i szereg instalacji technologicznych w Reckitt Benckiser w Nowym Dworze Mazowieckim związanych z produkcją proszków i płynów do prania. Cały proces od projektowania, prefabrykacji aż do przygotowania do montażu odbywa się w siedzibie firmy.

Obecnie zatrudniamy 130 osób i zamierzamy jeszcze w roku bieżącym przyjąć około 5 osób. Natomiast dla zrealizowania wszystkich zadań korzystamy z firm partnerskich.

Wasza działalność to nie tylko automatyka?

– W 2005 roku Stalprodukt Serwis wszedł na rynki zewnętrzne w zakresie innych usług, a mianowicie jako wykonawca systemów rurowych. Pierwszym takim wyzwaniem była instalacja hydrauliki nowej walcarki do folii aluminiowej w Hucie Konin, którą zrealizowaliśmy na rzecz Huty Konin i to pozwoliło przyglądać się pracy producenta tej walcarki czyli firmy VAITECH z Austrii. Kolejnym etapem był nasz udział w konsorcjum, które budowało walcownię gorącą w Mittal Steel Poland oddział w Krakowie gdzie Stalprodukt Serwis wykonywał całą hydraulikę zespołu zwijarek.

Po skończeniu inwestycji w Krakowie z marszu przeszliśmy do huty Częstochowa i tam realizujemy kolejne kontrakty, wspólnie z firmą Ekoenergia z Krakowa na instalacje hydrauliczne na klatkach wstępnych oraz na prostownicy walcowni

Walcowni Blach Grubych. Od 2005 roku Stalprodukt Serwis wykonał dla Stalprodukt S.A. modernizację dwóch linii odweglania w oparciu o systemy sterowania SIMATIC oraz wykonał zasilające instalacje wysokoprądowe dla realizowanych w Stalprodukcji ośmiu pieców wysokotemperaturowych firmy LOI.

W roku 2007 rozpoczął się kolejny rozwój Stalproduktu. Podpisaliśmy umowę z firmą LOI z Niemiec. Wykonujemy dla nich szafy, które prefabrykujemy, uruchamiamy oraz prowadzimy rozruch kolejnych 12 pieców wysokotemperaturowych. Równocześnie projektujemy instalacje elektryczne, hydrauliki siłowej oraz systemów sterowania i automatyki dla nowych linii do produkcji blach elektrotechnicznych, które będą uruchamiane w bieżącym roku.

Takie poważne zadania wymagają odpowiednich procedur jakościowych...

– Wielkie koncerny jak: Valeo, VAITECH – wymagają aby poddostawcy usług do tych firm posiadali certyfikat ISO 9001:2000. W związku z tym w lutym 2007 zarząd spółki podjął decyzję o rozpoczęciu prac nad wdrożeniem systemu zarządzania jakością w Stalprodukt Serwis. Podpisaliśmy umowę z firmą Zetom o konsultacje i pomoc w wdrożeniu. 31 stycznia i 1 lutego 2008 roku odbył się audyt certyfikujący, który wykazał że system zarządzania jakością oparty o normę ISO 9001:2000 działa w Stalprodukt Serwis sp. z o.o.

To wzmocniło spółkę, uporządkowało pewne procedury i przyniesie określone efekty. Wejście Polski do UE spowodowało, że obowiązują nas dyrektywy unijne. Przy prefabrykacji szaf sterowniczych firma musi wystawić certyfikat CE na produkowane przez nas urządzenia. Wdrożenie systemu ISO zapewnia, że klient, który otrzyma od nas dokumentację i urządzenia ze znakiem CE jest pewny, że te szafy sterownicze zostały wykonane zgodnie ze standardami europejskimi i mają gwarancję dobrze wykonanej pracy.

Równocześnie Siemens obserwując nasze wdrożenia w różnych dziedzinach i w różnych segmentach przemysłu za-



proponował spółce Stalprodukt Serwis umowę o certyfikat Siemens Solution Partner. Jest to partnerstwo w zakresie inżynieringu elektrycznego opartego o system sterowania w oparciu o sterowniki SIMATIC, dla tej sfery działalności Simensa. W związku z tym dane firmy Stalprodukt Serwis pojawiły się na stronie internetowej Simensa w Niemczech. To pozwoli firmom współpracującym z Siemensem znaleźć nas jako partnera do realizacji zadań zarówno w kraju, jak i w Europie. W dniu 6 marca odbędzie się w Stalprodukt Service odbiór certyfikatu, czyli certyfikatu ISO oraz certyfikatu firmy Siemens Solution Partner.

Stalprodukt Serwis realizuje także zadania w Bochni.

– Posiadamy list intencyjny ze strony Veolia Water System sp. z o.o. do podpisania umowy o realizację części elektroenergetycznej i automatyki dla zadania Zakład Uzdatniania Wody w Bochni wraz z siecią wodociagową która jest realizowana z Funduszu Spójności Unii Europejskiej. Termin realizacji to pierwszy kwartał 2009. MPWiK jest zadowolony z pierwszego systemu, który im wdrożyliśmy w roku 2001 na oczyszczalnię ścieków, nowy system też będzie przyjazny i będzie gwarantował odpowiednią jakość produkowanego towaru, czyli dobrej wody dla miasta.

Firma została zauważona na rynku!

– Za lata 2004–2006 firma otrzymała wyróżnienia w konkursie Gepardy Biznesu na terenie województwa małopolskiego, jak również wyróżnienie Gazeli Biznesu za 2007 na terenie województwa małopolskiego. To świadczy o pozycji firmy na tym rynku.

Dziękuję za rozmowę.

Z myślą o mieszkańcach

Prezentujemy drugą część cyklu dotyczącego inwestycji realizowanych przez poszczególne gminy powiatu bocheńskiego w roku 2007 oraz przedstawiamy zadania zaplanowane w budżetach na rok 2008.

W BOCHNI WIĘCEJ CHODNIKÓW I DRÓG

W 2007 r. w Bochni na inwestycje wydatkowano łącznie 14 mln 110 tys. zł, z czego 7,5 mln zł to inwestycje drogowe, 2,8 mln zł – wydatki inwestycyjne w gospodarce komunalnej i ochronie środowiska, wydatki inwestycyjne w gospodarce mieszkaniowej (w tym rozpoczęcie budowy dwóch budynków socjalnych) – 2 mln zł, wydatki inwestycyjne w oświacie – 0,9 mln zł, wydatki inwestycyjne w kulturze i sporcie – 0,7 mln zł.

Łączny koszt zrealizowanych przez miasto wspólnie z partnerami zewnętrznymi projektów i inwestycji to blisko 2 626 000 zł, w tym pozyskane środki stanowiły prawie 1,5 mln zł. Stanowisko ds. realizacji i nadzorowania projektów unijnych przygotowało i wdrożyło następujące projekty:

– „Zielone Boisko Piłkarskie w Kompleksie Sportowym MOSIR-u” – projekt otrzymał dofinansowanie w ramach rządowego programu „Blisko boisko”. Koszt inwestycji wyniósł 403 100 zł (188 000 zł – PZU S.A. i PZU Życie S.A., 94 100 zł – ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej).

– „Promocja aktywnych form spędzania czasu wolnego wśród dzieci i młodzieży” – projekt realizowany przy współudziale środków Kuratorium Oświaty w Krakowie. Koszt projektu wyniósł 127 358 zł, a uzyskana kwota dofinansowania – 71 089 zł.

– „Prace społecznie użyteczne na rzecz budownictwa socjalnego” – na realizację projektu otrzymano 90 000 zł dofinansowania ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Projekt przewiduje: zakup materiałów, narzędzi i sprzętu technicznego, etap edukacyjno-szkoleniowy oraz zatrudnienie 7 osób w ramach prac społecznie użytecznych, które polegać będą na pomocy przy remoncie dwóch mieszkań z przeznaczeniem ich na lokale socjalne. Projekt będzie kontynuowany w roku 2008. Planowany całkowity koszt przedsięwzięcia z zakresu budownictwa socjalnego wyniesie 152 580 zł.

Miasto otrzymało wsparcie w ramach programu rządowego „Monitoring wizyjny w szkołach i placówkach” – zestawy monitoringu założono w SP nr 2, nr 4 i nr 7 oraz Gimnazjum Nr 2. Całkowita wartość projektu wyniosła 32 000 zł, w tym otrzymana kwota dofinansowania 25 600 zł.

– *Rok 2007 to również rok intensywnych inwestycji w zakresie budowy, modernizacji i remontów dróg i chodników oraz prac związanych z usuwaniem skutków klęsk żywiołowych* – mówi burmistrz Bogdan Kosturkiewicz.

Kilka zadań drogowych zostało w części sfinansowanych przez partnerów biorących udział ich realizacji, i tak: ciąg rowerowo-pieszy wraz z zatoką autobusową przy ul. Wiśnickiej oraz budowa sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Orackiej, Konstytucji 3-go Maja, Regis i Solnej – łączna wartość obu inwestycji 811 850 zł, w tym 50% ze środków ZDW; remont nawierzchni drogi wojewódzkiej nr 965 o wartości 118 224 zł, z czego 80% ze środków ZDW; modernizacja dróg dojazdowych do pól dzielnicy Smyków o wartości 62 018 zł, z tego 20 000 zł dotacji z Urzędu Marszałkowskiego; usuwanie skutków klęsk żywiołowych na ul. Pagórek, ul. Pachuty, ul. Karasia boczna, ul. Kurów, Dubielice – łączna wartość inwestycji 489 326 zł, wkład finansowy MSWiA 300 000 zł; budowa chodnika przy ul. Karolina o wartości 140 806 zł, w tym 74 420 zł ze środków GDDKiA; modernizacja chodników przy ul. Brzeźnicka, Wygoda i Sądecka – łączna wartość inwestycji 189 491 zł, w tym 120 000 zł ze środków starostwa.

Dofinansowanie otrzymały również jednostki podległe Urzędowi Miejskiemu. Gimnazjum nr 1 uzyskało dotację z Kuratorium Oświaty w Krakowie na dofinansowanie wycieczek edukacyjnych dla dzieci i młodzieży do miejsc pamięci narodowej w ramach programu „Podróże historyczno-kulturowe w czasie i przestrzeni”. Uczniowie otrzymali częściowe dofinansowanie kosztów podróży, noclegu i wyżywienia (20 185 zł). Miejskie Centrum Dzieci i Młodzieży „Ochronka” uzyskało

dotację z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w wysokości 10 000 zł w ramach programu „Świetlica, praca i staż”. Do wychowanków „Ochronki” trafiły instrumenty muzyczne oraz sprzęt umożliwiający nagrywanie dźwięku.

MOSiR uzyskał dotację ze środków Funduszu Zająć Sportowo – Rekreacyjnych dla Uczniów Ministerstwa Sportu. W ramach projektu „Nuda, narkotyki, przemoc? Postaw na sport! – II edycja” prowadzone były zajęcia sportowo-rekreacyjne, promujące aktywny, zdrowy, trzeźwy styl życia. Wartość projektu 100 000 zł, z czego 50 000 zł dotacji.

Urząd Miejski w Bochni pozyskał środki na odbudowę i modernizację wałów przeciwpowodziowych potoku Babica na dwóch odcinkach. Wartość projektu 2.000.000 zł. – *Ostateczne decyzje w sprawie zawierania porozumień, jak i zlecanie prac projektowych nastąpią po alokacji środków w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko* – mówi burmistrz.

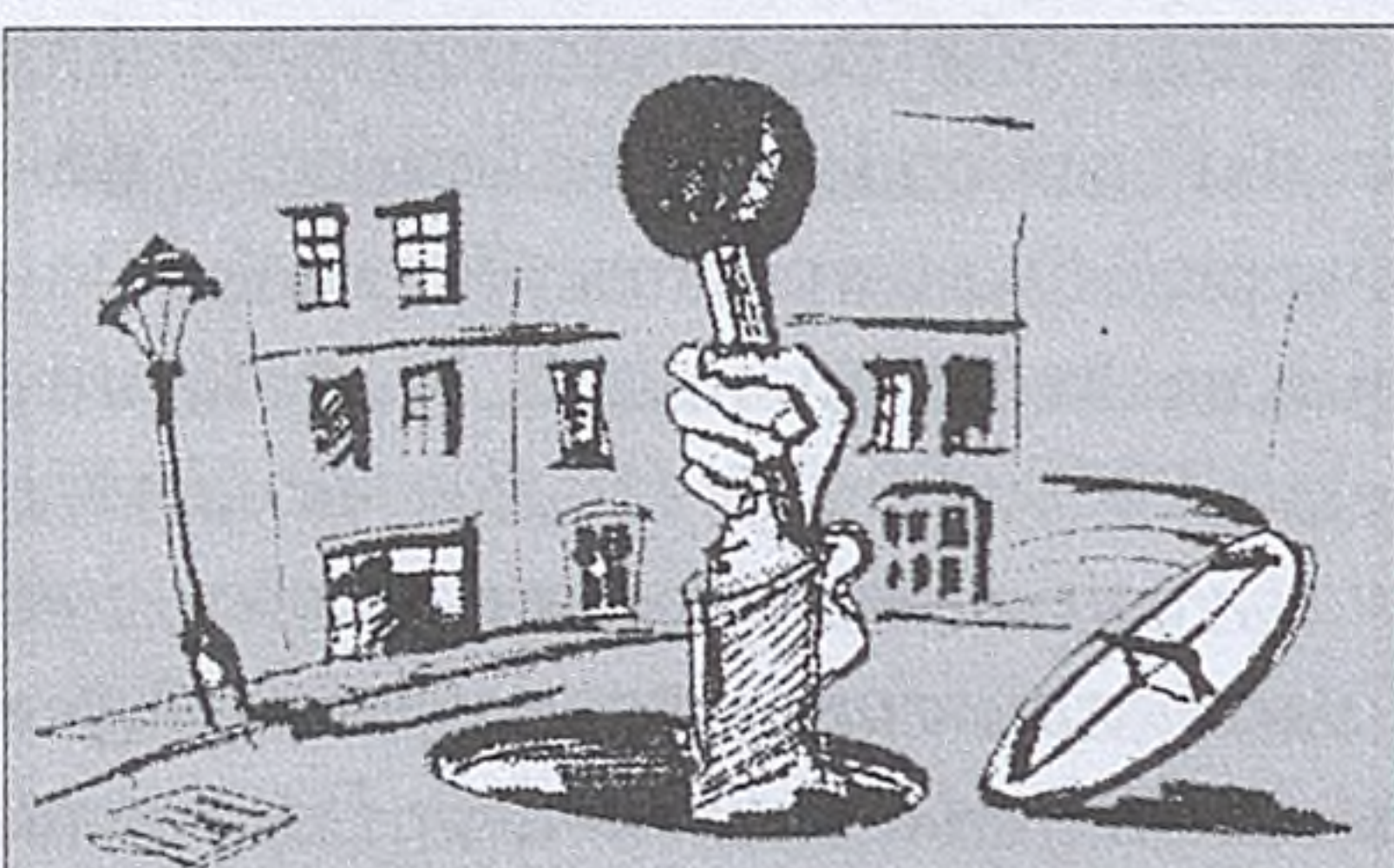
Całość wydatków inwestycyjnych w 2008 roku 15 mln 442 tys. zł. Najważniejsze z nich to: inwestycje drogowe realizowane z budżetu miasta (w tym obwodnica północno-zachodnia) – 8,9 mln zł, wydatki inwestycyjne w gospodarce komunalnej i ochronie środowiska – 2,2 mln zł (w tym przygotowanie terenów pod inwestycje 0,6 mln zł), wydatki inwestycyjne w gospodarce mieszkaniowej (w tym kontynuacja budowy dwóch budynków socjalnych) – 1,2 mln zł, wydatki inwestycyjne w oświacie – 1,4 mln zł, wydatki inwestycyjne w kulturze i sporcie (w tym budowa hali widowiskowo-sportowej) – 1,6 mln zł.

NOWOCZESNA OCZYSZCZALNIA ŚCIEKÓW W GMINIE ŁAPANÓW

Wśród najważniejszych inwestycji zrealizowanych w roku 2007 w gminie Łapanów należy wymienić zakończenie rozbudowy oczyszczalni ścieków w Kobylcu (realizacja 2006-2007 – 2 433 017 zł). Inwestycja ta została zrealizowana dzięki dofinansowaniu z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (1 464 580,40 zł) oraz z budżetu państwa (244 096,73 zł). 734 340,21 zł to środki własne gminy.

Zakończono także projekt dotyczący infrastruktury drogowej i mostowej (realizacja 2006 – 2007). W ramach tego projektu wykonane zostały następujące prace: budowa mostu przez rzekę Pluskawkę w sołectwie Zbydniów wraz z budową

nowej drogi dojazdowej i modernizacja drogi Tarnawa – Zbydniów – Przegonia, remont mostu w sołectwie Sobolów wraz z modernizacją drogi dojazdowej Sobolów – Buczyzna – Polanka do mostu, modernizacja drogi Kobylec – Wola Wieruszycka, modernizacja drogi Tarnawa – Wola Tarnawska, modernizacja drogi gminnej Łapanów – Wymysłów. Całkowity koszt inwestycji to 1 327 423,48 zł. Na realizację tego zadania pozyskano dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego – 796 454,08 zł i z budżetu państwa – 132 454,08 zł.



Jakie inwestycje są w Bochni najbardziej potrzebne?

Agnieszka Kras, 23 lata: – *W mieście brakuje parkingów. Należałoby też poprawić rozwiązania komunikacyjne, bo poruszanie się samochodem jest bardzo trudne. Władze zapowiadają budowę północnej obwodnicy Bochni, to znacznie poprawiłoby komunikację w mieście. Przydałyby się ronda w niektórych miejscach, sygnalizacje świetlne. Mam nadzieję, że powstanie hala, bo brakuje u nas obiektu sportowego z prawdziwego zdarzenia.*

Mariusz Mucha, 35 lat: – *W Bochni przede wszystkim brakuje inwestorów, którzy budowałiby duże firmy, dające zatrudnienie. Wzorem dla władz powinny być Niepołomice i tamtejszy burmistrz. Szansą dla naszego terenu z pewnością będzie zjazd z autostrady. Niestety, widząc brak porozumienia zainteresowanych stron obawiam się, że i z tej szansy nie będą umieli w pełni skorzystać.*

Tadeusz Sikora, 56 lat: – *Z tego co wiem, to ma powstać hala sportowa, planuje się sporo inwestycji drogowych. Wiadomo, że im więcej inwestycji tym lepiej. Tyle, że zawsze w budżecie brakuje pieniędzy, bo są też inne wydatki. Trzeba jak najwięcej brać pieniędzy z Unii Europejskiej, bo nie wszystko miasto może samo zrobić.*

D.O.

Środki własne gminy to 398 227,05 zł. Ponadto wykonano remonty dróg: Sobolów do boiska (44 799,62 zł), Kobylec – Syberia, (94 908,89 zł), Tarnawa – Soślina – Zbydniów, (I odcinek) – 98 516,94 zł, Tarnawa – Soślina – Zbydniów, (II odcinek) – 109 564,89 zł, Zbydniów – Podtynia (89 147,94 zł), Folwark – Kępanów, (46 624,59 zł), Zbydniów – Filipówka (70 559,43 zł), Sobolów – Sieradzka (48 525,55 zł), Zbydniów – Przegonia (31 110,88 zł), Sobolów – Sieradzka (31 493,20 zł), przebudowa drogi gminnej Ubrzeż do pól (21 923,04 zł), przebudowa drogi gminnej w Łapanowie koło Porabika (koszt 61 010,72 zł).

Wykonano remont instalacji elektrycznej w ZS w Sobolowie (98 994,26 zł), elewację i wymianę stolarki okiennej w SP w Zbydniowie (252 323,33 zł), nowe szambo i wymianę okien przy PSP Cichawka (7 937 zł) oraz remont przedszkola w Łapanowie (161 tys. zł).

Prace remontowe wykonane zostały również w Domu Kultury w Łapanowie (32 832 zł), w Świetlicy Wiejskiej w Chrostowej (37 111,03 zł), Świetlicy Wiejskiej w Lubomierzu (4 658,99 zł).

Na lata 2008 – 2010 planowana jest budowa sieci wodociągowej Tarnawa, Cichawka, Sobolów, Wieruszyce (realizacja będzie możliwa tylko przy zakwalifikowaniu się projektu do dofinansowania ze środków UE).

Wśród inwestycji drogowych zaplanowanych na **2008 rok** znalazły się m.in.: budowa chodnika przy drodze wojewódzkiej w Łapanowie, kontynuacja budowy chodnika przy drodze powiatowej w Sobolowie, rozbudowa Ośrodka Zdrowia w Łapanowie pod potrzeby rehabilitacji, odbudowa dróg Kobylec – Zagórzan, Cichawka – Sobolów – Zonia, Tarnawa – Kolawa, Ubrzeż – Pułanki, zabezpieczenie mostu na rzece Stradomka i drogi gminnej Boczów – Tarnawa.

Inne inwestycje to: kontynuacja remontu Domu Kultury w Łapanowie, remontu Świetlicy Wiejskiej w Chrostowej, dokończenie budowy Remizy w Zbydniowie.

INWESTYCJE DROGOWE W TRZCIANIE

W gminie Trzciana w **2007 r.** wykonano przebudowę drogi gminnej Leszczyna – Kalisówka (26 070,91 zł). Odbudowa dróg gminnych w miejscowościach Kamionna – Brzeziny, Kierlikówka – Lutry kosztowała 126 599,40 zł z czego udział środków MSWiA Biuro ds. Usuwania Skutków Klęsk Żywiolowych to 100 tys. zł, gmina Trzciana – 26 599,40 zł. Z kolei

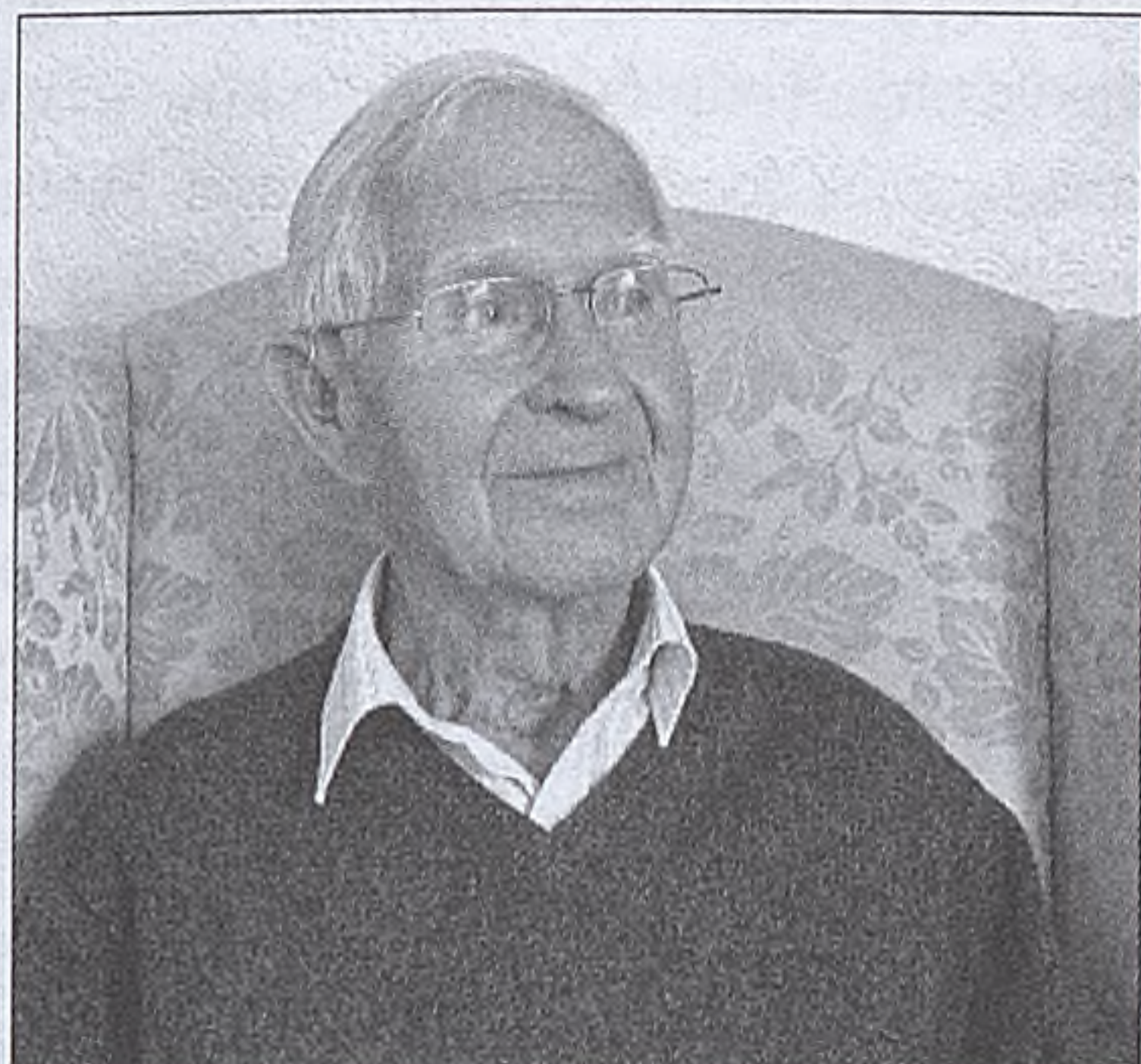
odbudowa dróg w Kamionnej – Rola, Trzcianie – Cmentarz i Leszczynie – Wielka Góra kosztowała 118 450,47 zł (MSWiA – 94 760,80 zł, środki własne – 23 690,47 zł). Na modernizację dróg dojazdowych do gruntów rolnych w miejscowości Rdzawa – Kędra, Rdzawa – Kolawy przeznaczono 72 902,66 zł – gmina uzyskała dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego w wysokości 46 270 zł. Na budowę zatoki autobusowej przy drodze wojewódzkiej w Trzcianie gmina otrzymała wsparcie finansowe z Województwa Małopolskiego w wysokości – 36 336,91 zł. Wartość zadania to 39 329,13 zł.

Budowa chodnika przy drodze powiatowej w Trzcianie kosztowała 391 815,18 zł (Zarząd Powiatu w Bochni – 195 907,59 zł, gmina Trzciana – 195 907,59 zł), natomiast budowa chodnika przy drodze powiatowej w Łącku Dolnej – 349 961,37 zł (Zarządu Powiatu – 174 980,69 zł, gmina Trzciana – 174 980,69 zł – termin realizacji 30 maja 2008 r).

Docieplono ściany budynku SP w Rdzawie za kwotę 27 084,04 zł. Wykonano projekt ujęcia wody, zbiornika sieci wody surowej i rozpraszającej w miejscowości Kamionna za kwotę 25 tys. zł. Wykonano dokumentację projektową kanalizacji sanitarnej w Łącku Dolnej (120 780 zł) oraz dokumentację projektową kanalizacji sanitarnej w Leszczynie i Trzcianie (244 512,40 zł). Zadanie to ma zostać zakończone do 30 maja. Niemal 150 tys. przeznaczono na remont c.o. w Ośrodku Zdrowia w Trzcianie (środki własne SPGZOZ). Pozostałe inwestycje to: remont c.o. i kotłowni w PSP w Kierlikówce (100 000 zł), wymiana stolarki okiennej w PSP w Leszczynie (85 034 zł), wykonanie projektu sieci wodociągowej dla całej gminy (498 370 zł) – termin realizacji 30 września.

– *Zadania inwestycyjne na rok 2008 będą szczegółowo ujęte w uchwale budżetowej i dotyczyć będą przede wszystkim budowy oczyszczalni ścieków, kanalizacji sanitarnej, ujęcia wody i sieci wodociągowej – finansowanie inwestycji: środki własne gminy, środki z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego oraz kredyt gminy. Ponadto planujemy odbudowę dróg gminnych w ramach środków uzyskanych z MSWiA., Urzędu Marszałkowskiego i środków własnych. Zakres dostosowany będzie do otrzymanych środków – mówi wójt gminy Józef Nowak.*

Iwona Świętek, Tadeusz Olszewski



Julian Dreścik

Wspomnienia

wysłuchał i opracował: Miroslaw Siedziako

Julian Dreścik, urodził się w Bochni 25 maja 1918 roku. Po ukończeniu Szkoły Powszechnej kontynuował naukę w Gimnazjum im. Brodzińskiego. Po ukończeniu pierwszego roku z powodu trudności finansowych przerywał naukę i wstępuje w szeregi „Junaków” na rok i sześć miesięcy.

W 1936 roku zostaje przyjęty do Szkoły Podoficerów Lotnictwa dla Małoletnich w Bydgoszczy, by trzy lata później w trybie przyspieszonym skończyć szkołę o tym samym profilu w Krośnie. Zostaje skierowany do Drugiego Pułku Lotniczego w Krakowie.

W chwili wybuchu wojny znajduje się na lotnisku w Rakowicach. Po kilku dniach wraz z cofającym się frontem zostaje ewakuowany do Lwowa i dalej do Rumunii. Zostaje tam internowany w obozie jenieckim, skąd podejmuje nieudaną próbę ucieczki. Następna próba zorganizowana przez oficerów polskich kończy się sukcesem. Kanałem przerzutowym przez Ploeshti, Konstancję, Bejrut, Hajfę, Aleksandrię dociera do Francji, gdzie zgłasza się na wyjazd do Wielkiej Brytanii. Po przeszkoleniu zostaje przydzielony do 304 dywizjonu bombowego w Blackpool w charakterze mechanika, w którym służy do 3 września 1944 roku. Następnie zostaje skierowany do Włoch do nowo powstającego Dywizjonu 663 „Samolotów Artylerii”, w którym służy na froncie włoskim aż do końca wojny. W 1946 roku powraca do Wielkiej Brytanii, a 26 kwietnia 1947r. zostaje oficjalnie zdemobilizowany. Rozpoczyna pracę w przemyśle samochodowym, w którym pracuje aż do emerytury w 1984 roku.

Odnaczony Krzyżem Walecznych i innymi brytyjskimi odznaczeniami pamiątkowymi. 12 października 2000 roku zostaje promowany na pierwszy stopień oficerski – podporucznika. W chwili obecnej mieszka w Selly Oak, koło Birmingham.

JULIAN DREŚCIK – ROCZNIK 1918

Urodziłem się w Bochni 25 maja 1918 roku. Gdy miałem 3 lata umarła mama. Znałem ją tylko z dwóch pożółkłych fotografii znajdujących się w rodzinnym albumie. Po jakimś czasie tato ożenił się ponownie, ale moje stosunki z macochą nie układały się pomyślnie. Kiedy ukończyłem Szkołę Powszechną, rozpocząłem naukę w Gimnazjum imienia Brodzińskiego w Bochni, ale niestety z powodu braku pieniędzy musiałem zrezygnować już po pierwszym roku. Postanowiłem wówczas wstąpić w szeregi „Junaków”, miałem ukończone 13 lat. Pracowaliśmy bardzo ciężko, ale dbano o nas. Dostawaliśmy dobre jedzenie i mieszkaliśmy w przyzwoitych warunkach...

W ramach tej organizacji przez półtora roku zajmowałem się regulacją rzeki Wisły i rozbudową portu Zabłocie.

W 1936 roku rozpocząłem naukę w Szkole Podoficerów Lotnictwa dla Małoletnich w Bydgoszczy, która w 1938r. została przeniesiona do Krośna. W murach tej szkoły nawiązałem przyjaźnie jak się później okaże, z niektórymi do końca życia. Mogę tu wymienić Mariana Kowalczyka, Edmunda Zielińskiego – przyjaciela z jednego działu, Józka Murzyna mieszkającego w Prokocimiu. Z uwagi na nadchodzącą wojnę ukończyliśmy naukę 6 miesięcy wcześniej i zostaliśmy rozesłani do pułków.

Poprosiłem o przydział do Drugiego Pułku Lotniczego w Krakowie, którego lotnisko znajdowało się najbliżej Bochni. Drugim powodem było to, że w Krakowie mieszkała moja siostra Jasia z rodziną, która po mężu przyjęła nazwisko Szewczyk.

Przydzielono mnie do eskadry treningowej i zostałem odpowiedzialnym za stan techniczny samolotów. Oddano mi pod komendę dwóch żołnierzy służ-

by zasadniczej pochodzących ze Śląska, Ganka i Krugera.

1939 – KLĘSKA

Pod koniec sierpnia 1939 roku postawiono nas w stan najwyższej gotowości. Wieczorem 31 sierpnia nad brzegiem Wisły, u stóp Wawelu odbył się uroczysty apel. Dowództwo pułku poinformowało nas o nieuchronnie zbliżającej się wojnie, i o tym, że może ona wybuchnąć lada dzień. Tej nocy złożyliśmy uroczystą przysięgę. Ślubowaliśmy, że będziemy bronić naszych granic... do końca.

Było jeszcze ciemno kiedy pieszo wróciliśmy do Rakowic. Okazało się, że wszystkie załogi bombowe i myśliwskie odleciały już do Balic. W Rakowicach zostało tylko kilka treningowych i parę przestarzałych samolotów, które znajdowały się przeważnie w warsztatach.

Rano 1 września 1939 roku byłem już po śniadaniu kiedy usłyszałem ryk nadlatujących samolotów. Wspiąłem się na parkan żeby dokładnie się im przyjrzeć. Ale zamiast polskiej szachownicy na skrzydłach dostrzegłem czarne krzyże. Zastygliśmy w bezruchu i dopiero kiedy przeleciały nam nad głowami rzuciliśmy się do ucieczki. Błyskawicznie wskoczyłem do baraku, ale po chwili zdałem sobie sprawę, że nie było to najlepsze posunięcie. Drewniany barak nie stanowił najlepszej osłony. Przebiegłem przez budynek i oknem przeskoczyłem na drugą stronę przylegając do ziemi. W tym czasie niemieckie bombowce niszczyły hangary spodziewając się zapewne, że są wyposażone sprzętem wojennym.

Kiedy nalot się skończył, wyszedłem z ukrycia. Mogłem pierwszy raz przyrzyć się wojnie z bliska. Wokoło unosiły się łuny pożarów, hangary płonęły. Na ziemi leżeli zabici i ranni. Wśród nich odnalazłem Krugera, a drugi mój podwładny, Ganeł został bardzo ciężko ranny. Szrapnel trafił go w szyję. Słyszałem później, że zmarł w szpitalu.

Następnego dnia rano znowu pojawiły się niemieckie samoloty. Były to „sztukasy”, które tym razem bombardowały siedzibę dowództwa. Budynek sztabu dosłownie został zmieciony z powierzchni ziemi, ale mimo to druga fala samolotów i tak zasypała go ponownie bombami. Niemiecka dokładność. Po drugiej stronie drogi stały bardziej efektowne kilkupiętrowe budynki bursy i kasyna oficerskiego na które spadło tylko kilka bomb.

Trzeciego dnia wojny opuściliśmy lotnisko i ewakuowaliśmy się do pobliskich baraków pułku konnego a później dalej, na stację w Płaszowie, gdzie wsiedliśmy do pociągu i ruszyliśmy na wschód. Rozeszła się plotka, że jedziemy obsługiwać samoloty przysłane przez Francuzów i Anglików. Cały mój majątek stanowiła mała walizka, którą zgodnie z rozkazem musiałem zdać na bagaż. Spakowałem do niej kilka książek akademickich – zamierzałem przed wybuchem wojny wstąpić na uniwersytet, szkicownik подарowany mi przez mojego przyjaciela, niezwykle utalentowanego Władysława Paszka, oraz dwa bezcenne zdjęcia mojej mamy. Niestety cały ten mój mały skarb przepadł, gdzieś w drodze. Do dziś nie mogę sobie odżałować tych zdjęć.

Była to bardzo niebezpieczna podróż, gdyż w powietrzu całkowicie panowali Niemcy, atakując cele wojskowe i cywilne. Byłem świadkiem jak na jedną stację wjechał pociąg pospieszny z około dwudziestoma wagonami, tak postrzelany na wysokości podłogi, że krew się lała i zalepiała dziury. Szczęśliwie do naszego transportu podczepiono na platformie działko przeciwlotnicze, które broniło nas do samego Lwowa. Kiedy tylko na niebie poja-

wiały się wrogie samoloty skład zatrzymywał się, my wyskakiwaliśmy z wagonów i kryliśmy się po rowach a działko otwierało ogień. Robiło to tak skutecznie i celnie, że samoloty niemieckie nie ważyły się nas atakować. W Lwowie sformowano z nas oddział, rozdano karabiny, przeznaczając do obrony miasta. Kiedy maszerowaliśmy na linię frontu, zmieniono rozkazy i odesłano do Stanisławowa a stamtąd prosto na przejście graniczne z Rumunią. Było to już po napaści Sowie-
tów na Polskę.

Zaraz po przekroczeniu granicy zostaliśmy natychmiast internowani i zamknięci w obozie. Po jakimś czasie opuściliśmy obóz i długą kolumną ruszyliśmy w ciężki, wyczerpujący, osiemdziesięciomilowy marsz. Słońce paliło niemiłosiernie, brakowało wody. Zatrzymywaliśmy się kilkakrotnie na krótkie postoje. Byłem tak wyczerpany i zmęczony, że zasypiałem przy każdej okazji. Pamiętam, że zasnąłem raz na stercie kamieni przygotowanych do budowy drogi.

Podczas marszu miałem możliwość dokładniej przyjrzeć się Rumunii i jej mieszkańcom. Kraj ten zaskoczył mnie bardzo. Nie spodziewałem się zobaczyć takiej biedy i zacofania. Armia Rumuńska też nie przedstawiała się imponująco, w żaden sposób nie mogąc się równać z naszą. Karabiny żołnierze rumuńscy nosili na sznurkach, a oficerowie mogli z nimi robić wszystko. Nawet bić ich po twarzy.

Dotarliśmy w końcu do głównego obozu, który mieścił się w Pitesti. Po paru tygodniach za drutami pojawiła się plaga wesz. Pomimo starań i wszelkich zabiegów higienicznych nie udało się nam ich wytępić. Było to bardzo dokuczliwe i frustrujące.

Po obozie rozeszły się pogłoski, że An-

glicy i Francuzi rozpoczęli rekrutację doświadczonych pilotów i mechaników, przygotowując się do wojny z Niemcami. Postanowiłem, że przy pierwszej nadarzającej się okazji, ucieknę. Sforsować druty nie było trudno ale później było już tylko gorzej. Bez znajomości terenu, języka i ubrania cywilnego nie uciekłem daleko. Zostałem złapany i odstawiony z powrotem do obozu. Czekala już tam na mnie taka specjalna szafa przeznaczona do torturowania uciekinierów i jeńców sprawiających kłopoty. Jej regulowane ścianki były tak pomyślane, żeby pozycja jaką zajmował w środku człowiek sprawiała mu największy ból. Zamknęli mnie w tym zmyślnym urządzeniu na kilkanaście godzin. Każda minuta tej tortury ciągnęła się w nieskończoność. Myślałem że oszaleję z bólu. Kiedy uznano że zostałem wystarczająco ukarany, otworzono drzwi. Wyleciałem ze środka zupełnie bezwładny. Upadłem dosłownie na twarz nie mogąc poruszyć ani ręką ani nogą.

– Będiesz próbował uciec jeszcze raz? – krzyczeli nade mną.

Powiedziałem oczywiście, że więcej tego nie zrobię. I żeby mi się to utrwaliło zaczęli mnie kopać i okładać pięściami.

W końcu października zostałem przeniesiony do obozu w Komiszani, który mieścił się nieopodal wideł Dunaju. Były tam duże szczury, które wcale nie bały się ludzi. Można było je dosłownie głaskać.

Dowództwo polskie coraz bardziej interesowało się żołnierzami posiadającymi wyszkolenie i doświadczenie wojskowe starając się wydostawać ich z obozu. Zainteresowano się mną i przygotowano plan ucieczki. Podszedł do mnie oficer, pamiętam, że przed wojną był dowódcą kompanii honorowej.



Dywizjon 304.

– *Tutaj za kilka dni będzie stał mój samochód z otwartym bagażnikiem* – powiedział. – *Wsuń się do niego i bądź cicho. Wszystko będzie dobrze.*

I rzeczywiście za parę dni znalazłem samochód w umówionym miejscu i zgodnie z planem wśliznąłem się do dość obszernego bagażnika. Niedaleko Ploeshti samochód zatrzymał się. Rumuński szofer otworzył bagażnik i mówi: – *Uciekaj do rowu!*

Kiedy tam wskoczyłem przekonałem się, że nie jestem sam. Obok mnie leżało jeszcze dwóch innych. Od razu ich rozpoznałem, byli to moi koledzy jeszcze ze Szkoły Małoletnich w Bydgoszczy, Jankowski i Stanisław Bousze (plutonowy, mechanik). Pamiętam, że Bousze pochodził z południowej Polski, spod Rzeszowa. Miał pękaty nos i nazywał mnie Szajac. Zrobiło się od razu rażniej. Po paru godzinach leżenia w śniegu dostaliśmy adres domu gdzie mieliśmy pójść. Stamtąd już pod eskortą żołnierzy rumuńskich, którzy jak podejrzewam nie robili tego bezinteresownie, dotarliśmy do kwatery w centrum Ploeshti gdzie spotkaliśmy kolejnych 12 Polaków.

Jedzenie przynosiły nam miejscowe kobiety, od których nauczyłem się podstawowych zwrotów języka rumuńskiego. Po jakimś czasie mogłem prowadzić bardzo prostą konwersację.

– *Po co wy jedziecie służyć Anglikom i Francuzom?* – pytały się bez przerwy.

Tak nas bardzo „chłoneły”. Nie potrafiły tego zrozumieć. Po sześciu tygodniach ruszyliśmy do Konstancji, gdzie po miesięcznym pobycie zaokrętowaliśmy się na piękny statek rumuński „Transylwania”, którym przez Dardanele dopłynęliśmy do Bejrutu. W Bejrucie umieścili nas w opuszczonych koszarach Francuskiej Legii Cudzoziemskiej. Było tam już około półtora tysiąca Polaków. W wolnych chwilach przechadzałem się po malowniczych uliczkach tego miasta. Najbardziej zaimponowały mi oryginalne stroje spahisów we wszystkich kolorach tęczy. Widziałem jak ujeżdżają niezwykle urody konie. Po około dwóch miesiącach przymusowych wakacji zaokrętowaliśmy się na wielki okręt po burty wypełniony obywatelami francuskimi.

Popłynęliśmy przez Hajfę i dalej przez Aleksandrię docierając do Marsylii we Francji. Zostaliśmy przewiezieni do wielkiego ośrodka wojskowego, którego część zajmowali hiszpańscy inwalidzi, bez rąk i bez nóg. Widziałem, jak kilku naszych żołnierzy po tak długiej i wyczerpującej podróży przeszło załamanie nerwowe.

Były to jednak pojedyncze przypadki. Pozostali byli gotowi dalej walczyć za Polskę. Stacjonowaliśmy tam około czterech miesięcy po czym przenieśli nas do Le Burge, dziś jest to teren lotniska Generała De Gaulle’a.

Kiedy otwarto w Paryżu punkty rekrutacyjne, armii francuskiej i angielskiej, długo wahałem się do której powinienem się zgłosić. Dopiero Stasiu Bousze namówił mnie żeby wstąpić razem do armii angielskiej. Później okazało się że to była bardzo dobra decyzja gdyż w Wielkiej Brytanii spotkałem bardzo wielu kolegów ze Szkoły Małoletnich. Oficerem przeprowadzającym zaciąg był przedwojenny attache we Lwowie, doskonale poinformowany. Powiedziałem mu tylko jaką szkołę ukończyłem i że służyłem w Drugim Pułku Lotniczym w Krakowie. Przerwał mi i powiedział krótko: – *Ok, ty jesteś już w Anglii.*

WIELKA BRYTANIA

Kilka dni później przyплыliśmy do Wielkiej Brytanii i zatrzymaliśmy się koło Chatham, na wyspie Eastchurch, koło rzeki Tamizy we wschodniej Anglii. Może trudno w to uwierzyć ale zamiast broni rozdano nam długie zaostrome kije do obrony. Na wypadek gdyby na wyspie lądowali Niemcy – śmialiśmy się i żartowaliśmy z tego. Przebywaliśmy tam trzy miesiące, które poświęciłem na naukę języka angielskiego. Zapoznawałem się z fachowym nazewnictwem przyrządów i podzespołów mechanicznych samolotu.

Początkowo szkolono nas na samolotach „Merlin” i innych treningowych. Po tym wstępnym szkoleniu większość moich kolegów pojechała do Blackpool a ja zostałem skierowany do Peterborough (Westwood Aeroklub). Z chwilą kiedy jednak zaczęto tworzyć polskie dywizjony ostatecznie przeniesiono mnie do Blackpool z przydziałem do 304 dywizjonu bombowego. Zamieszkałem na bardzo ładnej ulicy, Kirby Road pod numerem 9, niedaleko hotelu „Manchester”. Był to czas gorączkowych przygotowań dywizjonu do walki, kompletowano załogi bombowe i organizowano obsługę naziemną.

Przypadek sprawił, że w mojej sześciuosobowej ekipie technicznej znalazło się dwóch przyjaciół ze szkoły w Krosnie, Edmund Zieliński i Marian Kowalczyk. Kiedy dywizjon osiągnął gotowość bojową został przesunięty na lotnisko w Syerston w hrabstwie Nottingham. Po kilku dniach przydzielono nam samolot bombowy Vickers „Wellington”



Julian w 1936 roku.

Mk IV Z 1331, którego nazwaliśmy pieszczotliwie „Karolka”. Załogą dowodził krakowianin, porucznik Jan Kozak. Znałem go jeszcze z Drugiego Pułku Lotniczego, gdzie był pilotem rezerwowym. Pamiętam, że obserwatorem był „gość” z Pomorza, którego ojciec miał tam cztery duże farmy. Często kiedy był w dobrym humorze mówił: – *Julek, kiedy wrócimy i jak się to wszystko skończy, chcesz farmę będziesz miał farmę.*

Zawsze rozmowy z nim wprawiły mnie w dobry nastrój.

Z chwilą, kiedy rozpoczęły się loty bojowe, straty w naszych załogach stale rosły. Bardzo rzadko zdarzało się żeby wszyscy wrócili do bazy. Patrzyliśmy bezsilnie jak topniały szeregi tych, których się dobrze znało a nierzadko przyjaciół jeszcze z ławy szkolnej.

Samoloty wylatywały przeważnie w długie, ośmiogodzinne misje. W tym czasie zostawała tylko jedna ekipa techniczna pozostali szli spać. Widzieliśmy, że kiedy wrócą będziemy mieli pełne ręce roboty. Angielskie procedury przewidywały, że każdy serwis, czy to po obsłudze silników lub np. podwozia kończony był oblataniem samolotu.

Z uwagi na to, że ja byłem najmłodszy wysyłali zawsze mnie. – *Idź ty Julek, tobie to najlepiej wychodzi* – mówili. No, i siedłem.

Ciąg dalszy w następnym numerze.

Więcej pożarów

Ubiegły rok dla bocheńskiej Straży Pożarnej był bardzo pracowity. Odnotowano 1076 zdarzeń, z czego 283 to pożary, 744 to miejscowe zagrożenia (np. wypadki drogowe). Fałszywych alarmów było 19. Ze względu na ilość interwencji w 2007 roku w województwie małopolskim powiat bocheński znajduje się na 11 miejscu. Na pierwszym miejscu w klasyfikacji znajduje się Kraków (13 146 zdarzeń).

Najwięcej zdarzeń odnotowano na terenie miasta Bochni (367). Następne w kolejności były: gmina Bochnia

(205), gmina Rzezawa (139), miasto i gmina Nowy Wiśnicz (123), gmina Łapanów (92), gmina Trzciana (41), gmina Drwinia (40), gmina Lipnica Murowana (39) i gmina Żegocina (30).

W porównaniu do roku 2006 nastąpił wzrost ilości interwencji o ok. 22,2% (197 zdarzeń). Liczba pożarów wzrosła o 91,2%, ilość miejscowych zagrożeń o 8,1%, a fałszywych alarmów o 11,8%.

Główną przyczyną pożarów były podpalenia umyślne (196 przypadków). Inne przyczyny to: wady i nie-

prawidłowa eksploatacja urządzeń grzewczych (21), nieostrożność osób dorosłych i nieletnich (13), wady środków transportu (13), wady urządzeń elektrycznych (11), wyładowania atmosferyczne (3). Najwięcej pożarów zanotowano w marcu, kwietniu sierpnia i listopadzie. Strażacy wskazują, iż następuje to w miesiącach intensywnych prac polowych i najczęściej związane jest to z wypalaniem traw i ściernisk.

Największą liczbę miejscowych zagrożeń stanowią zdarzenia wynikające z nietypowego zachowania się zwierząt, owadów, stwarzające zagrożenie (161). Na drugim miejscu są huragany, silne wiatry i tornada (153), na III – zdarzenia związane z komunikacją drogową, wynikające z nie zachowania zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego (152). Wśród innych przyczyn znajdują się gwałtowne opady atmosferyczne (139), wady środków transportu (40) i gwałtowne przybory wód, zatopy lodowe (1). Największa liczba tych zdarzeń ma miejsce w miesiącach wrzesień, sierpień i styczeń.

Ze strażackich statystyk wynika, iż liczba rannych spadła i wyniosła w 2007 roku 286 osób (w 2006 było ich 340). Odnotowano natomiast 14 przypadków śmiertelnych (w 2006 r. było ich 12).

Z najbardziej charakterystycznych zdarzeń w 2007 roku można wymienić m.in.: akcję przeciwpowodziową „Powódź 2007” trwającą od 7 do 12 września i związaną z intensywnymi opadami deszczu na terenie powiatu bocheńskiego, akcję ratowniczą „Wichura 2007” w styczniu. Wystąpiły silne wiatry, które spowodowały duże zagrożenia i straty.

Pożar miał miejsce w hali produkcyjnej PPUH Cold 26 listopada. Działania ratowniczo-gaśnicze straży były utrudnione z uwagi na trudności w dotarciu do źródła pożaru. Dzięki sprawnej akcji uratowano mienie o znacznej wartości, istniało bowiem ryzyko, że pożar obejmie cały zakład oraz pozostałe obiekty znajdujące się w obrębie ulic Partyzantów i Łany, m.in. zakład Krak – Gaz.

6 kwietnia w Lipnicy Murowanej w zakładzie stolarskim wybuchł pożar, który szybko się rozprzestrzenił. Z żywiołem walczyło 57 strażaków PSP i OSP.

Mniej przestępstw w powiecie

W 2007 roku w Prokuraturze Rejonowej w Bochni aktem oskarżenia objęto 637 osób (o 372 mniej niż w roku 2006). Najważniejsze ze spraw dotyczyły zaboru mienia – 73 przypadki (w 2006 roku 53), oszustwa – 44 przypadki (w 2006 r. – 76), przestępstwa przeciwko rodzinie, czyli znęcanie się, niealimentacja – 41 przypadków (w 2006 r. – 61), kradzież z włamaniem – 15 przypadków (w 2006 r. – 37), rozboje – 10 przypadków (w 2006 r. – 35), przestępstwa wynikające z ustawy o zapobieganiu narkomanii – 14 (w 2006 r. – 12) oraz doprowadzenie do innej czynności seksualnej – 6 (w 2006 r. – 4).

Spośród osób oskarżonych sąd na wniosek prokuratora wobec 30 osób oskarżonych zastosował areszt tymczasowy, wobec 21 poręczenie majątkowe, wobec 64 dozór policyjny, 30 osób otrzymało zakaz opuszczania kraju.

W 158 sprawach w stosunku do 164 osób postanowiono o zabezpieczeniu mienia sprawców na poczet grożącej im kary grzywny i roszczeń odszkodowawczych. Wytyczono 3 pozwy adhezyjne o zasądzenie na

rzecz pokrzywdzonych odszkodowań bądź zadośćuczynień za wyrządzoną krzywdę i zadane cierpienie.

Sądy skazały z oskarżenia Prokuratury Rejonowej 758 osób. Wobec 40 oskarżonych postępowanie zostało warunkowo umorzone przy nałożeniu obowiązkowych świadczeń pieniężnych na cel społeczny i wyznaczeniu okresu próby. Uniewinniono 11 osób. Prokurator złożył apelację w stosunku do 34 osób zarówno od winy, jak i od kary.

Wśród działalności pozakarnej skierowano 181 wniosków odnośnie wszczęcia postępowania administracyjnego, wytyczono 3 pozwy cywilne oraz skierowano 89 wniosków do Sądu o wszczęcie postępowania nieprocesowego. Udzielano także niezbędnych porad prawnych.

– *Osiągnięte wyniki należy uznać za dobre, osiągnięto wyraźny spadek przestępstw w niektórych kategoriach przestępstw, a w innych porównywalny poziom w stosunku do lat ubiegłych* – mówi Mieczysław Dziegiel, pełniący obowiązki prokuratora rejonowego w Bochni.

iś

Przestępstwo co 4 godziny

W 2007 roku na terenie powiatu bocheńskiego popełniano średnio jedno przestępstwo co 3 godz. 56 min. W ubiegłym roku miało to miejsce co 3 godz. 19 min. Największa ilość to przestępstwa kryminalne. W ubiegłym roku odnotowano ich 1008 (w 2006 r. – 1059). Przestępstw związanych z narkotykami było 67 (605 w 2006 r.), przestępstw gospodarczych – 697 (443 w 2006 r.), związanych z korupcją – 16 (w 2006 r. – 7). Przestępstw drogowych było 330 (w 2006 – 441), a innych – 112 (w 2006 r. – 83).

Policjanci zauważyli wzrost czynów karalnych osób nieletnich. Zanotowano znaczny wzrost w kategorii rozboje, wymuszenia rozbójnicze, przestępstwa narkotykowe, uszkodzenia ciała i kradzieże.

Wśród wykroczeń dominowały te dotyczące bezpieczeństwa i porządku w ruchu drogowym, związanych z ustawą o wychowaniu w trzeźwości, dotyczących porządku i spokoju publicznego, obyczajności publicznej.

Na drogach powiatowych doszło do 140 wypadków i 1028 kolizji. Śmierć poniosło 12 osób, a 194 zostały ranne. Najwięcej zdarzeń drogowych odnotowano w Bochni (40). Następne były gminy: Bochnia (36), Nowy Wiśnicz (20), Rzeszawa (10). Po 8 zdarzeń miało miejsce w gminie Łapanów i Żegocina, a po 6 – w gminach Drwinia, Lipnica Murowana i Trzciana. Nietrzeźwi kierowcy byli sprawcami 11 wypadków i 14 kolizji (w roku 2006 nietrzeźwych sprawców wypadków było w sumie 36).

Policjanci podejmowali także liczne działania profilaktyczne. Przeprowadzili spotkania w szkołach, organizowali Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Komendanta Powiatowego Policji, realizowali różnorodne kampanie, zabezpieczali liczne imprezy, organizowali konkursy.

Bocheńska Komenda Policji znajduje się na czwartym miejscu w województwie małopolskim pod względem wykrywalności przestępstw (wskaźnik wykrywalności wynosi 78,5%).

iś

Nissan i Scania na nowy rok



Optymistycznie rozpoczął się rok 2008 dla bocheńskiej Państwowej Straży Pożarnej. Jednostka wzbogaciła się bowiem o dwa nowoczesne pojazdy – ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy Scania oraz terenowego Nissana X-Trial. Nowe wozy bojowe zostały poświęcone przez ks. Zdzisława Sadko i przekazane do użytkowania przez st. bryg. Jana Tajdusia – zastępcę Małopolskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP, w poniedziałek 4 lutego podczas dorocznej narady strażackiej, która odbyła się w Chodenicach.

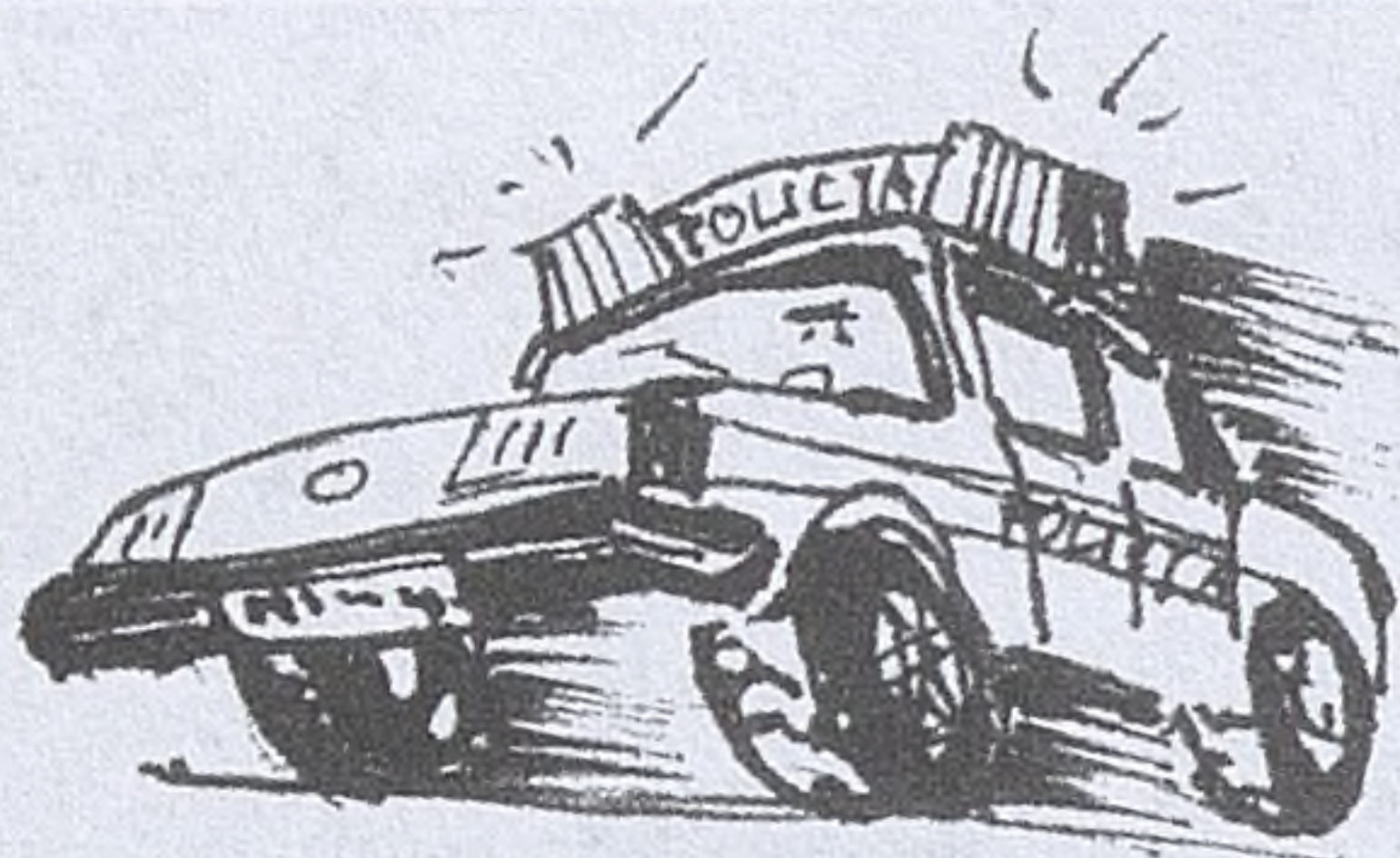
Uroczystość była też doskonałą okazją do podziękowań i wyróżnień. Pierwsze słowa wdzięczności popłynęły w stronę Romana Ciepieli – wicemarszałka województwa małopolskiego, za aktywną pomoc przy zakupie sprzętu dla miejscowej straży. Komendant Powiatowy PSP mł. bryg. Krzysztof Kokoszka dziękował także staroście Jackowi Pająkowi, Piotrowi Janeczkowi – prezesowi Zarządu Stalprodukt S.A. i Józefowi Słoninie – wójtowi gminy Rzeszawa. Dyplomy za działalność na rzecz ochrony przeciwpożarowej otrzymali także Wacław Czaja – powiatowy Lekarz Weterynarii oraz druh Franciszek Gawęd – naczelnik OSP w Nowym Wiśniczu w la-

tach 1990-2007. Natomiast specjalne wyróżnienie – list pochwalny Małopolskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP, bryg. Andrzeja Łabuza, otrzymali druhowie Stanisław Gutowski i Andrzej Tabak z jednostki OSP Trzciana. Strażacy w grudniu 2007 roku, podczas pożaru domu, z narażeniem własnego zdrowia i życia, wynieśli z niego starszą kobietę. Mimo ich ofiarności, po kilkunastu minutach kobieta jednak zmarła.

Po części oficjalnej, uczestnicy spotkania udali się do budynku remizy OSP Chodenice, gdzie podsumowali działalność jednostek w 2007 roku i rozmawiali o strażackich planach na przyszłość.

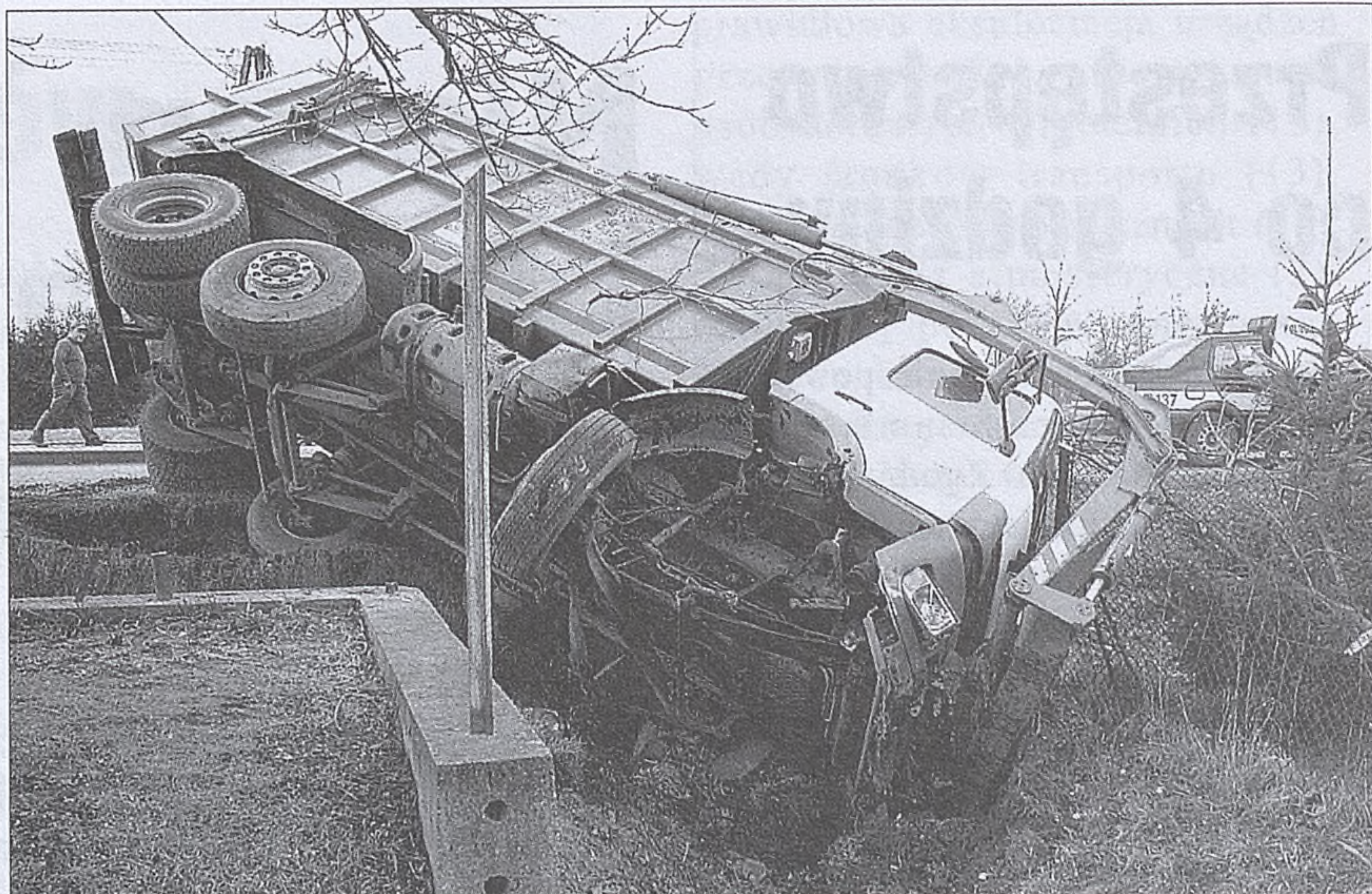
(kaz)





WYPADKI DROGOWE

* **Krzeczów, 02.02.** o godz. 2.50 doszło do kolizji drogowej. Kierujący Oplem Omega jadąc z czwórką pasażerów z Bochni w kierunku Krzeczowa, na łuku drogi najechał na mostek prowadzący do posesji, przejechał przez ogrodzenie, a następnie uderzył w podwójny słup energetyczny, powodując zerwanie sieci energetycznej. Po drodze samochód „ściął” trzy świerki. Kiedy właściciel posesji wyszedł aby zobaczyć co się stało, kierowca nakłaniał go do nie wzywania policji. Następnie całą piątką oddaliła się z miejsca zdarzenia. Samochód został zabezpieczony na parkingu policyjnym. Nazajutrz do KPP w Bochni zgłosił się 21-letni mężczyzna zawiadamiając, że został mu skradziony samochód marki Opel Omega, który jak twierdził zaparkował wieczorem na ul. Karolina. W toku podjętych czynności operacyjno-dochodzeniowych ustalono przebieg zdarzenia. Okazało się, iż to 21-latek poprzedniego dnia doprowadził do kolizji, po czym oddalił się z miejsca zdarzenia. Z pokrzywdzonego stał się podejrzanym. Został za-



* **Proszówki, 7.02.** tuż po godz. 12 niedaleko sklepu Avita kierujący samochodem ciężarowym Mercedes zjechał na miękkie pobocze, uszkodził mostek i ogrodzenie, a następnie wpadł do rowu. Według relacji kierowcy przyczyną zdarzenia był samochód osobowy jadący z przeciwka, który miał zająć mu drogę. Na szczęście w wypadku nikt nie ucierpiał. fot. (kaz)

trzymany w Policyjnej Izbie Zatrzymań. Za złożenie zawiadomienia o przestępstwie oraz fałszywe zeznania grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności. Została mu również pobrana krew do badań na zawartość alkoholu. Biegli sądowi sprawdzą na podstawie badań retrospektywnych, czy w chwili zdarzenia był trzeźwy, czy też prowadził pojazd pod wpływem alkoholu. Prokurator Rejonowy w Bochni zastosował w stosunku do zatrzymanego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego.

ZNISZCZENIA MIENIA, POBICIA I ROZBOJE

* **Bochnia, 31.01.** około godz. 22.30 w okolicy jednego z lokali w centrum miasta 21-letni mieszkaniec Bochni został pobity przez znajomego, który ukradł mu pieniądze i aparat fotograficzny. Mężczyźni przebywali w lokalu. W pewnym momencie młodszy z nich (19 lat) poprosił swojego znajomego, aby wyszedł z nim na chwilę na zewnątrz. Po opuszczeniu lokalu młodszy z mężczyzn zaatakował swojego kolegę. Bił go pięściami po głowie, zabrał mu aparat foto-

REKLAMA



ZAKŁAD POZYSKIWANIA SUROWCÓW

SURMETAL

tel. (014) 611 15 15, kom. 0 602 735 339

**transport i wywóz
kontenerowy**

**SKUPUJEMY ZŁOM STALOWY
I WSZYSTKIE INNE METALE**

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

Tel. 014 614 50 40, ul. Za Szybem (MPEC)

- ✂ gospodarka surowcami i odpadami
- ✂ duży wybór złomu użytkowego
- ✂ spawanie i cięcie konstrukcji
- ✂ wywóz gruzów i odpadów



- ✂ kasacja - złomowanie
- ✂ przyjmujemy wszystkie
- ✂ typy samochodów
- ✂ korzystne warunki

32-700 Bochnia
ul. 20 Stycznia 38 (MŁYNY)

PŁATNE GOTÓWKĄ! TRANSPORT GRATIS!

graficzny o wartości 300 zł oraz pieniądze (20 zł). Zagroził także pozbawieniem życia w przypadku powiadomienia policji. Poszkodowany powiadomił policję dopiero po 2 godzinach. 19-latek został zatrzymany. Był już wcześniej znany policji. Za rozbój grozi mu do 12 lat pozbawienia wolności.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE

* **Nowy Wiśnicz, 27.01.** 20-letni mieszkaniec Krakowa i 23-letnia mieszkanka Nowego Wiśnicza działając wspólnie, wyważyli drzwiczki i włamali się do skarbca maszyny do gry, skąd zabrali pieniądze w kwocie 1300 zł. Zostali zatrzymani w chwilę po tym zdarzeniu. Znaleziono przy nich gotówkę, którą zwrócono właścicielowi. Za popełnione przestępstwo sprawcom grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

INNE

* **Drwinia, 19.02.** o godzinie 14.20 dyżurny oficer KPP w Bochni został powiadomiony o włączeniu się alarmu napadowego w Krakowskim Banku Spółdzielczym Oddział w Drwinii. Po telefonicznym potwierdzeniu zgłoszenia okazało się, że miała miejsce próba napadu. Na salę operacyjną banku wszedł zamaskowany mężczyzna, który grożąc użyciem broni zażądał od kasjerki wydania pieniędzy. Ta włączyła alarm i odmówiła wydania pieniędzy. Mężczyzna przestraszył się i uciekł bez pieniędzy. Na miejsce napadu udały się wszystkie dostępne siły policyjne, zrzadzono blokady dróg, także w ościennych powiatach oraz użyto do poszukiwań z powietrza śmigłowca policyjnego. Policja nadal poszukuje sprawcy napadu.

* **Bochnia, 27.01.** na ul. Windakiewicza policjanci dzielnicowi w jednej z klatek schodowych zatrzymali 21-letniego mieszkańca Bochni posiadającego środki narkotyczne w postaci marihuany (0.82 grama). Mężczyznę osadzono w areszcie do dyspozycji Sekcji Dochodzeniowo – Śledczej prowadzącej postępowanie przygotowawcze w tej sprawie.

* **Ostrów Szlachecki, 12.02.** w godzinach nocnych 13-letni chłopiec, uczeń gimnazjum w Gawłowie, popełnił samobójstwo na strychu w swoim domu. Zdarzenie relacjonowały media ogólnopolskie. Do dziś nie są znane motywy podjęcia takiego kroku. Przyczyny zdarzenia bada bocheńska prokuratura.



Dramat w Rdzawie

We wtorek 19 lutego w godzinach popołudniowych, w najmniejszej wiosce gminy Trzciana – Rdzawie – rozegrały się dramatyczne i tragiczne w skutkach wydarzenia. Około godziny 14 w przysiółku zwanym przez mieszkańców „Końcem Wsi” wybuchł pożar stodoły. Został zauważony dosyć późno, bo okolica zasnuła była mgłą. Arkadiusz Więclaw, który jako pierwszy zauważył pożar, powiadomił Powiatowe Stanowisko Kierowania PSP w Bochni, a pełniący dyżur Tadeusz Stary poderwał w stan alarmu jednostki OSP Trzciana i JRG PSP w Bochni. Jako pierwsza dotarła na miejsce OSP Trzciana. Zanim strażacy dotarli na miejsce, mieszkaniec Rdzawy Fryderyk Sajak wyniósł z płonącej stodoły poparzonego mężczyznę, który pomimo reanimacji zmarł. Okazało się, że to nikt z domowników, lecz 44-letni mieszkaniec Rdzawy, mieszkający kilkanaście domów dalej.

Po przyjeździe strażaków z PSP w Bochni, dowodzenie przejął Maciej Wolak.

– Okazało się, że w zdarzeniu poszkodowany został mężczyzna, który uległ znacznemu poparzeniu. Były prowadzone czynności reanimacyjne, ale niestety mężczyzna na skutek od-

niesionych obrażeń zmarł. Działania ratownicze polegały na podaniu w pierwszej fazie środków gaśniczych w obronie budynku inwentarskiego oraz pobliskiego spichlerza, który na skutek promieniowania ciepłego również uległ zapaleniu. Budynek stodoły uległ całkowitemu zniszczeniu, jak również zgromadzone w nim płody rolne i maszyny rolnicze – poinformował dowódca.

Wstępnie straty oceniono na ponad 80 tys. zł.

Z jakiego powodu zmarły mężczyzna znalazł się w obcym gospodarstwie, co tam robił oraz jaka była przyczyna pożaru, a także bezpośrednia przyczyna śmierci ustali sekcja zwłok oraz analiza dokonana przez strażaków z PSP w Bochni. Śledztwo w tej sprawie prowadzi także policja.

Akcja ratownicza zakończyła się około godziny 19. Szczególnie długo trwało dogaszanie pożaru, a zwłaszcza gaszenie tłącej się słomy. Budynek stodoły został całkowicie rozebrany. O losie nadpalonego zabytkowego spichlerza trudno w tej chwili powiedzieć. Dzięki akcji strażaków uratowano zabudowania gospodarcze oraz znajdujący się około 15 metrów od stodoły dom mieszkalny.

tols

Wiosna, ach to ty!...

Idzie wiosna. Niektórzy nawet są przekonani, że już przyszła. Dla mnie to bardzo dobra wiadomość. Lubię tę porę roku, pewnie tak samo jak i większość z Państwa. No bo jak można nie lubić wiosny, kiedy na każdym kroku widać budzącą się do życia przyrodę, kiedy czujemy w nas samych przypływ nowej energii, nawet gdy słońce nie świeci jeszcze tak mocno, nawet gdy zdarzą się pochmurne, zimne, a czasem i mroźne dni. Wiosna ma w sobie tak wielki potencjał optymizmu, że wygra nawet i z najgorszą aurą. I całe szczęście, że tak jest.

Tym bardziej, że zima specjalnie nas nie rozpieszczała. Nie doczekaliśmy się obiecanego cudu gospodarczego, doczekaliśmy się za to wielu podwyżek. Co gorsza, nie tych, o których żeśmy w zdecydowanej większości myśleli, bo przecież nie każdy z nas jest lekarzem... Nie było specjalnie tej zimy z czego się cieszyć. Ani w Polsce, ani w Bochni.

Ale teraz będzie już inaczej. Bo na wiosnę zresztą musi być inaczej czyli lepiej, radośniej, optymistyczniej. A jeśli Państwo nie widziecie jeszcze powodów do lepszego samopoczucia, podsyłam Wam kilka bocheńskich, „wczesnowiosennych promyczków słońca”, którymi można było się „ogrząć” w ostatnim czasie, chociażby śledząc bocheńskie media.

Ucieszyłem się, że nareszcie nasz król Kazimierz Wielki, stojący dotychczas na bocheńskim Rynku w nocnych ciemnościach, na dodatek nie zawsze w ciekawym i sympatycznym towarzystwie, doczeka się iluminacji świetlnej. To dobry prezent na, kolejny już raz świętowane, królewskie imieniny! Pozostając w okolicach bocheńskiego Rynku, niedługo będziemy się cieszyć kolejnym ogródkiem kawiarnianym, który powstanie na miejscu dawnych szalet, obok budynku muzeum. Dobra to wiadomość, zwłaszcza jeśli chcielibyśmy ją porównać z rzeczywistym stanem tego miejsca z poprzedniego sezonu, kiedy to „odsłonięto” dla turystów ten, podobno niezwykle urokliwy, skrawek centrum Bochni. A już skakać nam z radości, z powodu postawienia tamże, super eleganckiej toalety publicznej, zamiast planowanej wcześniej plastikowej kabiny z charakterystycznym zapachem... Ale nie tylko bocheński Rynek nabierze blasku. Sporo zmieni się także w najbliższym czasie na Placu Turka. Wraz z wiosennymi porządkami, nowe krzewy, ławki i lampy mają

przywrócić temu miejscu dawniejszą świetność (jeśli takową w przeszłości ten plac miał, bo ja osobiście sobie tego nie przypominam), zaś Straż Miejska pilnować tam będzie już nie tylko okolicznych lumpów ale także właścicieli psów, sprawdzając czy niniejsi posprzątali po swych czworonożnych przyjaciółkach, korzystając ze specjalnych urządzeń umożliwiających im taką czynność... Trzymam kciuki, aby się powiodło!

Powiało optymistycznym, wiosennym wiatrem, także i w bocheńskiej polityce. Choć nie mamy w Bochni swojego posła, to jednak mamy w naszym mieście biuro poselsko-senatorskie PIS-owskich parlamentarzystów, reprezentujących w sejmie i senacie ziemię tarnowską. Myślę, że będzie można tam liczyć na uprzejmą, wręcz anielską obsługę, bowiem skromny pokój, który ma służyć do pełnienia zadanej, przepełnionej uczciwością i troską o dobro wyborców, politycznej działalności, skropiony został święconą wodą przez samego księdza dziekana... Szkoda zaś, że nie poświęcono nowej inwestycji w sali obrad bocheńskiego starostwa, która wyposażona została w nowe nagłośnienie i taką ilość mikrofonów, aby każdy zasiadają-

cy przy konferencyjnym stole miał swój własny mikrofon. Teraz to dopiero będą mogli się kłócić i wzajemnie wyzywać! Ale, co istotne, będą też mogli głośniej i wyraźniej opowiadać o swoich sukcesach. Na przykład, że jeszcze przed wakacjami(!!!) mieszkańcy Stradomki, będą mogli korzystać z wybudowanego ponad rok temu mostu. To jest co prawda wiadomość optymistyczna trochę na wyrost, ale na wiosnę i takimi informacjami warto się cieszyć. W ogóle, to przyszłość Bochni jawi się niezwykle optymistycznie. Spora w tym zasługa organizowanym w naszym kraju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej w 2012 roku. Jest duża szansa, że dzięki tej imprezie, wyremontują nam dworzec PKP! Mniejsza z tym, że stanie się to na krótko przed otwarciem mistrzostw, ponieważ wcześniej tak poważną inwestycję mogliby zniszczyć wandalie. A tak na marginesie, ciekawe, czy jest to obawa o miejscowych wandalów czy o tych, co przyjadą do naszego miasta superszybkim szynobusem z Krakowa? Zresztą, nieważne. Ważne, że przestanie tam śmierdzieć choćby i za cztery lata. Czyż nie jest to powód do radości? Cieszyć się też trzeba, że jak tylko wykorzystamy swoją szansę, czyli przede wszystkim, zdążymy z remontami drogi pod wiaduktem w Cikowicach i dworca PKP w Bochni, to całkiem możliwe, że przyjedzie do nas któraś z reprezentacji piłkarskich, aby zamieszkać w naszych komfortowych i przestronnych hotelach oraz skorzystać z super-nowoczesnego kompleksu sportowego przy ulicy Parkowej. Oj, chyba się trochę zapędziłem, ale tak czytałem...

W końcu to wiosna, pomarzyć trochę też można... Życzę Państwu dużo zdrowia i wiosennego optymizmu. I niech marzenia się spełniają!

E. Kolanko

REKLAMA

BIURO TŁUMACZEŃ

język angielski
tłumacz przysięgły
mgr Joanna Świerczek – Min.Spr. TP/1957/05
Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 11
tel. (014) 612 52 55; (0606) 320 158
e-mail: jswierczek@go2.pl

język niemiecki
tłumacz przysięgły
mgr Aneta Cichoń – Min.Spr. TP/1922/05
Bochnia, ul. Floris 8
tel. (014) 611 86 08; (0601) 559 868
e-mail: jet-computer@kki.krakow.pl

CZŁONKINIE TEPIŚ TOWARZYSTWA TŁUMACZY PRZYSIĘGŁYCH I SPECJALISTYCZNYCH

- * tłumaczenia dokumentów zaświadczone przez tłumacza przysięgłego
- * tłumaczenia tekstów o różnorodnej tematyce
- * gwarancja najwyższej jakości i terminowości wykonania poparta wieloletnią praktyką i doświadczeniem zawodowym tłumaczy

0 Puchar „Remedium”

16 lutego w hali sportowej I LO odbył się II Halowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Centrum Medycznego „Remedium”. Do rywalizacji przystąpiło szesnaście zespołów. Drużyny podzielono na cztery gru-



py, grano systemem „każdy z każdym”. W meczu o III miejsce wyrównany pojedynek stoczyły drużyny krakowskich Żubrów z zespołem Remedium. W regulaminowym czasie mecz zakończył się wynikiem remisowym 3:3. O zwycięstwie zdecydowały rzuty karne, które celniej strzelali zawodnicy Remedium. W meczu finałowym drużynę Young Boys pokonał zespół SEKO 4:1. Uczestniczące w turnieju drużyny otrzymały puchary, dyplomy i nagrody pieniężne i rzeczowe. Najlepszym bramkarzem turnieju uznany został Janusz Zwieńczak z Remedium, tytuł „króla strzelców” przypadł natomiast zawodnikowi Young Boys – Dawidowi Pączkowi.

J.P.

Na zdjęciu: Janusz Zwieńczak (z lewej) z rąk Jacka Moskalika, Jacka Pajaka i Przemysława Włodarczyka otrzymuje nagrodę dla najlepszego bramkarza turnieju.

Bocheński rusza do gry...



W połowie marca rozpoczynają się rozgrywki rundy wiosennej IV ligi piłki nożnej. Bocheńska drużyna została wzmocniona kilkoma zawodnikami – do gry wracają Marcin Gawłowicz, Sebastian Serafin i Maciej Buczek. Po kontuzji wrócił do gry Robert Skirlo, w drużynie zostaje też Piotr Kasprzyk. Igloo BKS przygotowywał się do rundy wiosennej na obozie w Krościenku. Rozegrał również sparingi: z Limanovią (2:2), juniorami Hutnika (3:3) i Keżmarkiem (4:2).

Siedzą od lewej: Szczepan Kasprzyk, Maciej Buczek, Sławomir Zubel, Sebastian Serafin, Marcin Gawłowicz, Mariusz Krzywda; w środku od lewej: kierownik Władysław Wójcik, Tomasz Rachwański, Tomasz Cygan, Tobiasz Stokłosa, Michał Stolarz, trener Marek Kusto; trzeci rząd od lewej: Jakub Buczek, Remigiusz Faryński, Sylwester Kądziołka, Janusz Piątek, Mirosław Bienias, Tadeusz Nizioł. fot. Jan Paruch

Terminarz rozgrywek BKS Bochnia w IV lidze piłki nożnej runda wiosenna 2008

15 marca, godz. 15.00
BKS Bochnia – Glinik Gorlice

22 marca
BKS Bochnia – pauzuje

29 marca, godz. 15.00
BKS Bochnia – Alwernia

2 kwietnia, godz. 16.30
Garbarnia Kraków – BKS Bochnia

5 kwietnia, godz. 16.30
MKS Trzebinia – BKS Bochnia

12 kwietnia, godz. 17.00
BKS Bochnia – Fablok Chrzanów

19 kwietnia, godz. 17.00
Unia Tarnów – BKS Bochnia

26 kwietnia, godz. 17.00
BKS Bochnia – Puszcza Niepołomice

30 kwietnia, godz. 17.00
Beskid Andrychów – BKS Bochnia

3 maja, godz. 17.00
BKS Bochnia – Płomień Jerzmanowice

7 maja, godz. 18.00
Poprad Muszyna – BKS Bochnia

14 maja, godz. 18.00
BKS Bochnia – Luban Maniowy

17 maja, godz. 16.00
Dalin Myślenice – BKS Bochnia

21 maja, godz. 18.00
BKS Bochnia – Gościbia Sułkowice

25 maja, godz. 11.00
Brukbet Nieciecza – BKS Bochnia

31 maja, godz. 18.00
BKS Bochnia – Sandecja II Nowy Sącz

7 czerwca, godz. 18.00
Tuchovia Tuchów – BKS Bochnia

Wisła II Kraków wycofała się z rozgrywek

**Od numeru kwietniowego ogłoszenia drobne
będziemy umieszczać bezpłatnie tylko na naszej
stronie internetowej!**

tel./fax: (014) 611 00 71, tel.: 611 08 10
e-mail: redakcja@ziemiabochenska.pl

*Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Zastrzegamy sobie prawo do weryfikacji niektórych ogłoszeń!*

Nieruchomości:

* Sprzedam mieszkanie, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 46,5 m², na parterze, os. św. Jana w Bochni, tel. 0501 584 278, swids@o2.pl

* Sprzedam mieszkanie własnościowe, 48 m², Niepodległości, cena do uzgodnienia, 0515 362 914.

* Os. Słoneczne, sprzedam mieszkanie, 45 m², 2-pokojowe, jasna kuchnia, piwnica, balkon, okna po wymianie, IVp., 611 12 79 po 16, 0663 758 278.

* Sprzedam działkę 8 ar Nowy Wiśnicz, 032 222 37 67.

* Działki budowlane 10 km od Bochni ładna okolica, dogodny dojazd, sprzeda właściciel, 612 73 74, 0512 236 199.

* Brzesko lokal do wynajęcia o pow. 44 m² razem z działką o pow. 20 ar, razem lub osobno Jadowniki ul. Witosza 63, tel. 0693 183 223.

* Bochnia, rynek, lokal użytkowy 17-metrowy do wynajęcia, 0601 480 428.

* Kupię działkę magazynowo-usługową lub budynek do remontu, Bochnia okolice, 0501 507 774.

* Brzesko, do wynajęcia lokal usługowo-handlowy przy Dworcu PKS, całość 60 m² lub 40 m² i 20 m², 0604 907 511.

* Bochnia do wynajęcia biura i gabinety, 0600 689 424.

* Os. Niepodległości, 50-metrowe sprzedam, 0601 539 310.

* Działka magazynowo-usługowa lub budynek do remontu Bochnia (okolice), 0501 507 774.

* Sprzedam mały domek drewniany, wszystkie media, 5 km od Bochni, działka 6,5 ara w pełni uzbrojona, 0785 608 879, 0781 928 241.

Usługi:

* Pracownia krawiecka przy ul. Konstytucji 3-go Maja (obok Sanepidu) wykonuje szycie na miarę odzieży damskiej i dziecięcej, wszelkie przeróbki odzieży, szycie firan i zasłon, szycie strojów okazjonalnych, wyszywanie gorsetów, alby komunijne, tel. 0696 056 825.

Motoryzacja:

**Sprzedam Renault 19, poj. 1,8 16V, rok produkcji 1992, przebieg 198 000 km, kolor granatowy, dużo nowych części wymienionych, elektryczne szyby przód, centralny zamek, alarm z pilotem, czujnik cofania, wspomaganie, cena do uzgodnienia, 0505 093 358.

* Sprzedam na części lub w całości

motor Honda CBR 1000 cm³, uszkodzona, kompletna, 0513 632 755.

* Mercedes E – klasa, 2,9 TDI Avangarde, 1997/ 98r., granat metalik, 153 tys. km, 0501 507 774.

Praca:

* Księgowa poszukuje pracy, 30-letnia, doświadczenie, bez ubezpieczenia, 66 300 36, po 17.

* Studentka II roku Studiów Licencjackich filologia angielska, podejmie prac w Szkole Podstawowej, 0696 664 453.

* Opiekunka po szkole medycznej zaopiekuje się osobą starszą z okolic Bochni lub Nowego Wiśnicza, 0667 239 546.

* Apteka w Bochni zatrudni magistra i technika farmacji, 0665 991 341.

* Poprowadzę pełną księgowość, książkę przychodów i rozchodów, VAT, 0692 439 316.

* Przyjmę do pracy w Niemczech fliziarzy i gipsiarzy, 685 65 20, 0509 246 538.

Nauka:

* Udzielę korepetycji z matematyki u ucznia, 0513 632 755.

* Matematyka, udzielam korepetycji z dojazdem do ucznia, wszystkie poziomy nauczania, 0513 632 755.

Sprzedaż:

* TANIO!! – Proszki na wagę, Płyny do prania, mycia naczyń – luzem. Plac Gazaris „SHOP PRACZ” – wejście od tyłu.

* Do sprzedania młody konik kucyk „Klacz” rasy Pony cena przystępna oraz Akordeon 120 basów, włoski nazwy Harmoniom, tel. 612 88 05.

* Sprzedam suknie ślubną rozmiar 38, gorset spódnica biała, 68 56 888.

* Meble sklepowe ze szkła hartowanego, sprzedam za pół ceny, 0512 237 214 po 13.00.

* Cegła Porotherm 30x25, 1000 szt., drut średnica 6 mm, 1 t, 0601 539 310.

* Sprzedam kontener mieszkalny na budowę lub działkę, Mały Wiśnicz, 0509 436 733.

* Pilnie sprzedam rocznego kucyka i klacz ze źrebięciem, 0608 334 960.

Inne:

* Zdjęcia do dokumentów w domu klienta – oferta w szczególności kierowana jest do osób mających trudności z samodzielnym poruszaniem się, dojazd gratis. Tel. 0505 531 761.

REKLAMA

ARCHIDOM
BIURO PROJEKTÓW I NIERUCHOMOŚCI

Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 65
tel./fax (0-14) 611-93-10; 0604 17 75 68

poleca usługi w zakresie:
sprzedaży projektów typowych,
projektowania architektoniczno-budowlanego,
pośrednictwa w obrocie nieruchomościami,
wyceny nieruchomości

archidombochnia@neostrada.pl
www.archidom.gratka.pl

DZIAŁKI:

Lipnica – 44 000 zł, Chronów, 17 ar – 37 000 zł, Stary Wiśnicz 47ar – 65 000 zł, Bochnia, 33 ar – 200 000 zł, Bochnia, 34 ar – 69 000 zł, Nieszkowice Wielkie, 19 ar – 40 000 zł, Wiśnicz Mały, 29 ar – 70 000 zł (aktualne pozwolenie na budowę), Połom Duży, 15 ar – 55 000 zł, Gorzków, działka komercyjna, 20 ar – 120 000 zł, Bochnia, pod garaże – 55 000 zł.

MIESZKANIA:

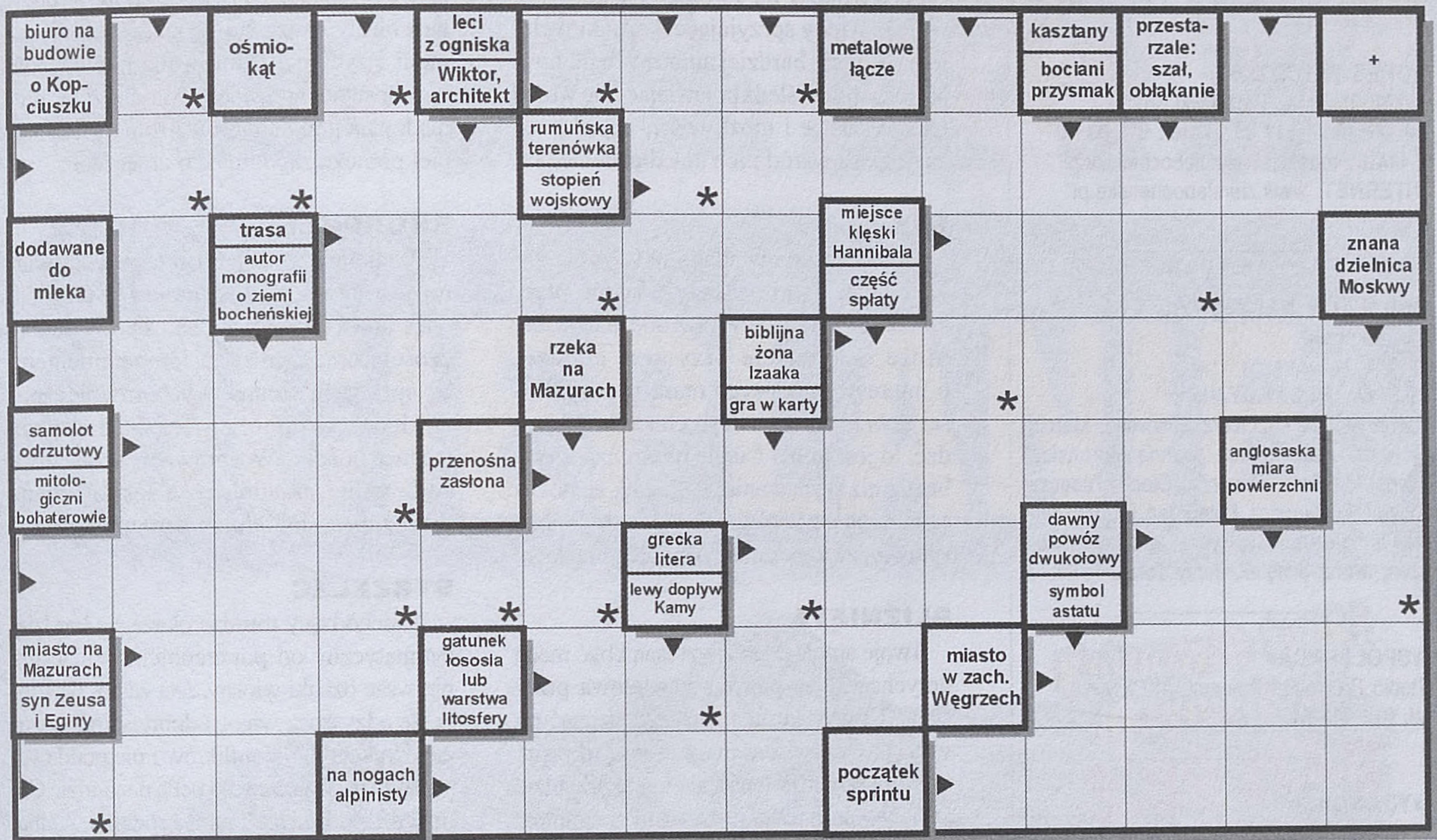
Bochnia – os. Leonarda, 45 m² – 191 000 zł
Bochnia – os. Niepodległości, 51 m² – 209 000 zł

DOMY:

Nowy Wiśnicz – stan surowy na działce 10 ar – 235 000 zł – OKAZJA
Łapczyca – dom do zamieszkania na 7-arowej działce – 390 000 zł
Łomna – k. Wiśnicza – stan surowy – 309 000 zł
Rzezawa – stan surowy zamknięty na działce 10 ar – 235 000 zł
Proszówki – do wykończenia, działka 7-arowa – 269 000 zł
Bochnia – os. Niepodległości działka 7-arowa – 590 000 zł
Kłaj – mały dom na 15-arowej działce – 239 000 zł
Brzeźnica – dom do wykończenia, działka 15 ar – 265 000 zł
Rajbrot – drewniany, działka 40-arowa – 67 000 zł

CHCESZ DOBRZE SPRZEDAĆ DOM, DZIAŁKĘ? – ZAPRASZAMY DO NAS!

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z oznaczonych pól czytane kolejno utworzą rozwiązanie. Odpowiedź prosimy wpisać do kuponu, akleić na kartkę pocztową i przesłać do redakcji w terminie do 14 marca. Na zwycięzców czekają dwa zestawy nagród ufundowane przez: firmę COLD, Pizzerię Li Wi Mo, Solarium Power Plate oraz naszą redakcję. Rozwiązanie z nr. 2/2008: "KAPTUR NIE CZYNI MNICHA".

Nagrody wylosowali: 1. Kazimiera Jaszczyńska, Bochnia, ul. Podedworze 94, 2. Mieczysław Pach, Bochnia, ul. św. Leonarda 65/40. Gratulujemy! Nagrody do odebrania w redakcji.

Hasło końcowe:

KUPON 3/2008

ZIEMIA BOCHENSKA

Cold Supermarket LUX

POWER PLATE

Pizzeria Li Wi Mo

REKLAMA

Studio akces
promocji i reklamy

kompleksowa obsługa reklamowa

- biuro ogłoszeń ■
- reklama ■
- poligrafia ■
- grawerowanie laserowe ■
- pieczątki ■
- druk cyfrowy ■
- ksero ■
- usługi biurowe ■
- fotografia reklamowa ■



32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 37
tel. 014 611 51 51, fax: 014 611 51 55
www.akces.bochnia.pl

**Nagrody
w krzyżówce panoramicznej
funduje**



zapraszamy na zakupy
od pon. do sob.: 8-21, w niedz.: 10-17

Bochnia, ul. Brzeska 44
Bochnia, ul. Krakowskie Przedmieście 19

ZIEMIA BOCHENSKA

ADRES REDAKCJI:

32-700 Bochnia, Proszówki 361,
tel./fax: (014) 611 00 71, tel. 611 08 10
E-MAIL: redakcja@ziemiabochenska.pl
INTERNET: www.ziemiabochenska.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Piotr Skoczek

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Paweł Bielak, Kazimierz Bukowiec, Marcin Gawęda, Karol Klima, Joanna Morońska, Michał Możdżeń, Dominika Olech, Tadeusz Olszewski, Karolina Palej, Jan Paruch, Łucja Piątkowska, Anna Rybka, Agnieszka Skoczek, Iwona Świętek, Jerzy Turek.

WSPÓŁPRACA:

Studio Promocji i Reklamy AKCES
tel. 014 611 51 51

WYDAWCA:

Prowincjonalna
Oficyna
Wydawnicza

32-700 Bochnia, Proszówki 361
tel./fax: (014) 611 00 71, tel. 611 08 10

SEKRETARIAT:

Ewelina Klima

DRUK:

ZADRUK Sp. z o.o.
tel./fax: (033) 873 71 59

SPONSORZY GAZETY:

Firma COLD, Krakowski Bank Spółdzielczy, Sanit, Podwyszyński, Archidom, Biuro Tłumaczeń, Skład Materiałów Budowlanych „Marka”, Mazbud, Jerzy Pyciak, Hanpol, Auto-Center, Instal-Bud Śliwa, MMP, Auto-Serwis – Jan Trojak, Hurtownia Elektryczna „Makro”, Granpol, Alsat, Oknolux, Maksyma, Pizzeria LiWiMo, Metalspaw, Szkoła Języka Angielskiego YORK.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów. Nie ponosi też odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

Projekty graficzne reklam są wyłączną własnością redakcji, dlatego mogą być wykorzystane tylko za jej pisemną zgodą.

Numer zamknięto 27 lutego 2008 r.

BARAN

Wstrzymaj się Baranku z realizacją nowych pomysłów, aż do momentu gdy Słońce wejdzie do Twojego znaku. Pojawia się wtedy sprzyjające warunki wcielenia w życie bardziej ambitnych planów. Na razie pilnie śledź pojawiające się wokół Ciebie szanse i możliwości, bo wkrótce znajdziesz wśród nich coś dla siebie.

BYK

Gwiazdy zapowiadają, iż w życiu zawodowym Twoje zasady i Twoje przekonania zostaną wystawione na próbę. Może oczywiście przy tym chodzić o interesy, na których masz w przyszłości dobrze zarobić. Jeśli chodzi o pieniądze, to jest to dla Ciebie raczej czas zarabiania niż wydawania. Pamiętaj, że pokusa zarabiania większych pieniędzy może sprawić, że zapomnisz o swoich ideałach.

BLIŹNIĘTA

Twoje ambicje teraz wzrosną i być może dotychczasowa pozycja zawodowa przestanie Ci wystarczać i zechcesz sięgnąć po więcej? Oczywiście masz szansę uzyskać większą samodzielność, ale to nie przyjdzie tak łatwo. Jeśli jesteś jeszcze osobą samotną, nie staraj się znaleźć partnera za wszelką cenę i jak najszybciej, możesz źle trafić.

RAK

Raku wiem, że lubisz działać szybko, tymczasem sytuacja w Twojej pracy wymagać będzie rozpatrzenia wielu spraw z różnych punktów widzenia. Musisz więc liczyć się z lekkimi opóźnieniami. Nie radzę Ci też popędzać kolegów czy kontrahentów, bo zostawią Cię z problemami sam na sam. Wszystko musi się odbyć w swoim czasie.

LEW

Marzec w interesach zapowiada się dość spokojnie. Nie widać koło Ciebie żadnych katastrof finansowych, ale nie widać też wielkich sukcesów. W pracy raczej – powodzenie, ale na spodziewane zyski lub podwyżkę przyjdzie Ci trochę poczekać. Nie bądź w tym względzie na zbyt niecierpliwy i nie mów wciąż o pieniądzach, bo to robi złe wrażenie.

PANNA

Jeśli szukasz Panno lepszej pracy, to nie unikaj spotkań towarzyskich. Nie wykluczone, że z luźnych, prywatnych rozmów wyniknie coś dobrego dla Twoich spraw zawodowych lub Twojej sytuacji materialnej, np. dowiesz się, jak najlepiej zainwestować pieniądze, gdzie można najtaniej kupić potrzebne Ci rzeczy, albo kogo masz unikać prowadząc interesy.

WAGA

Ostatni zimowy miesiąc może okazać całkiem, całkiem... Sprawy osobiste i uczuciowe przestaną sprawiać kłopoty, a rodzina i bliscy okażą się wyjątkowo wyrozumiali i życzliwi. Murowane powodzenie w miłosnych sprawach. Ale nie żałuj pieniędzy na przyjemności. Aromatyczna kąpiel pomoże zapomnieć o zmęczeniu.

SKORPION

Pamiętaj, że wyjść i trzasnąć drzwiami jest łatwo. Ale co potem? Staraj się więc jakoś zapanować nad swoją porywcznością oraz ognistym temperamentem. W sprawach finansowych również powinieneś działać z większą rozwagą i ostrożnością. W sprawach sercowych bądź mniej zasadniczy, a lekkostrawna dieta zapewni Ci dobre samopoczucie.

STRZELEC

Nadchodzący miesiąc okaże się bardziej sympatyczny od poprzednich. Widać już pierwsze oznaki wiosny. Jest zatem nadzieja, że odzyskasz wigor i dobre samopoczucie. Unikaj tylko konfliktów i nie poddawaj się złym nastrojom. Jeśli będą nachodzić Cię rozterki, podziel się z nimi z rodziną. Zadbaj o to, by nie zabrakło Ci witamin i więcej, zdecydowanie więcej ruchu.

KOZIOROŻEC

Wiosenne przesilenie da Ci się niestety we znaki, choć to nie Ty będziesz na nie cierpieć. Atmosfera w pracy chwilami będzie pozostawiać wiele do życzenia. Ludzie mogą być przewrażliwieni na swoim punkcie i do swych spraw zawodowych podchodzić będą bardzo ambicjonalnie. Dla odprężenia więc polecam pobyt w najbliższym SPA albo aerobik.

WODNIK

Ciała niebieskie sugerują, abyś wyciszył się wewnątrz i ułożył sobie w głowie sprawy, o których ostatnio nie mogłeś przestać myśleć. Większą rolę w Twoim życiu zaczniesz odgrywać teraz intuicja. Nie powinieneś lekceważyć tego, co mówi Ci serce, nawet jeśli będzie to sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem. W miłości pełne zrozumienie i same dobre fluidy...

RYBY

Słońce w Twoim znaku zapowiada sukcesy zawodowo-finansowe. W parze z nimi pójdzie również pomyślność w życiu osobistym. Obecne ustawienie Marsa sugeruje abyś w interesach i sprawach zawodowych trzymał się wytyczonego szlaku, tego co pewne, zyskowne i stałe. Nagły zachwyt, pochopność i nieodparta chęć szybkiego zysku, tu i teraz zwykle się mszczą.



OCIEPLANIE



Kolorowe tynki
akrylowe od
3,99 zł/kg
brutto!

- ♦ Tynki SiSi
Silikatowo-Silikonowe
firmy **KREISEL**
- ♦ wełna do systemu dociepleń
- ♦ profile styropianowe
elewacyjne **AUSTROTHERM**
- ♦ tynki kolorowe i cokołowe
w 2 godziny
- ♦ akcesoria

BUDYNKÓW

GRAN-POL

Bochnia, ul. Brzeska 36
tel./fax: 014/611 33 44

HURTOWNIE INSTALACJI SANITARNYCH I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

U
P
U
S
T
Y

R
A
T
Y

MATERIAŁY
BUDOWLANE



Bochnia, ul. Proszowska 1
tel. (014) 611 33 66

Bochnia, ul. Partyzantów 23
tel. (014) 611 30 45

Bochnia, ul. Trudna 41
tel. (014) 612 58 25 (instalacje sanitarne)

PRODUKCJA odzieży roboczej

brykiet
drzewny

22,90 zł

(worek 30 kg)

CENY
PRODUCENTA!

COLOREX
ABC POLSKIE SYSTEMY OGRÓDZENIOWE

ogrodzenia

LibetDecco

kostka brukowa

ROK ZAŁOŻENIA: 1991

e-mail: biuro@podwyszynski.com.pl

www.dachowka.pl



DACHÓWKI

NAJWIĘKSZY WYBÓR POKRYĆ DACHOWYCH!!!

BRZESKO, ul. Głowackiego 67,
tel. (014) 686 21 00, fax 663 40 50
tel. kom. 0606 77 84 19

KRAKÓW, ul. Niwy 21/2 (wjazd od ul. Kiełkowskiego),
tel./fax (012) 423 51 64, 656 25 01
tel. kom. 0606 77 84 18

Opel? Czy Opel?



MERIVA od 41 990 zł

ASTRA CLASSIC od 34 990 zł



NOWA ASTRA od 47 450 zł

NOWA CORSA od 34 700 zł

Tylko teraz możesz kupić Opla z rocznika 2007 w superatrakcyjnej ofercie. Skorzystaj z tej okazji i wybierz samochód swoich marzeń!

AUTO CENTER

Autoryzowany Dystrybutor Opla

Kraków, ul. Wodna 2

tel. (012) 425 58 97, 425 59 96, fax: 265 78 12

www.autocenter.krakow.pl

Oferta dotyczy rocznika 2007. Ilość samochodów ograniczona. Zużycie paliwa i emisja CO₂: Astra Classic II 1,4 – 6,0 l/100 km, CO₂ 151 g/km; Nowa Corsa 1.3 CDTI – 4,5 l/100 km, CO₂ 119 g/km; Nowa Astra 1,4 – 6,3 l/100 km, CO₂ 151 g/km; Nowa Meriva 1,4 – 6,4 l/100 km, CO₂ 154 g/km (wg dyrektywy 1999/100/EC, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem internetowym: www.opel.com.pl

OKNOLUX
CENTRUM STOLARKI BUDOWLANEJ

**Największy w Bochni salon
z oknami, drzwiami, bramami
żaluzjami i roletami**

(vis a vis TESCO)

Faber

BOCHNIA, ul. Proszowska 1, tel. (014) 612 25 56, 612 25 50, 610 50 02
BRZESKO, ul. Szarych Szeregów 23, tel. (014) 686 38 07, 686 39 07

biuro@oknolux.com.pl

psb

MARKA



POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

www.markapsb

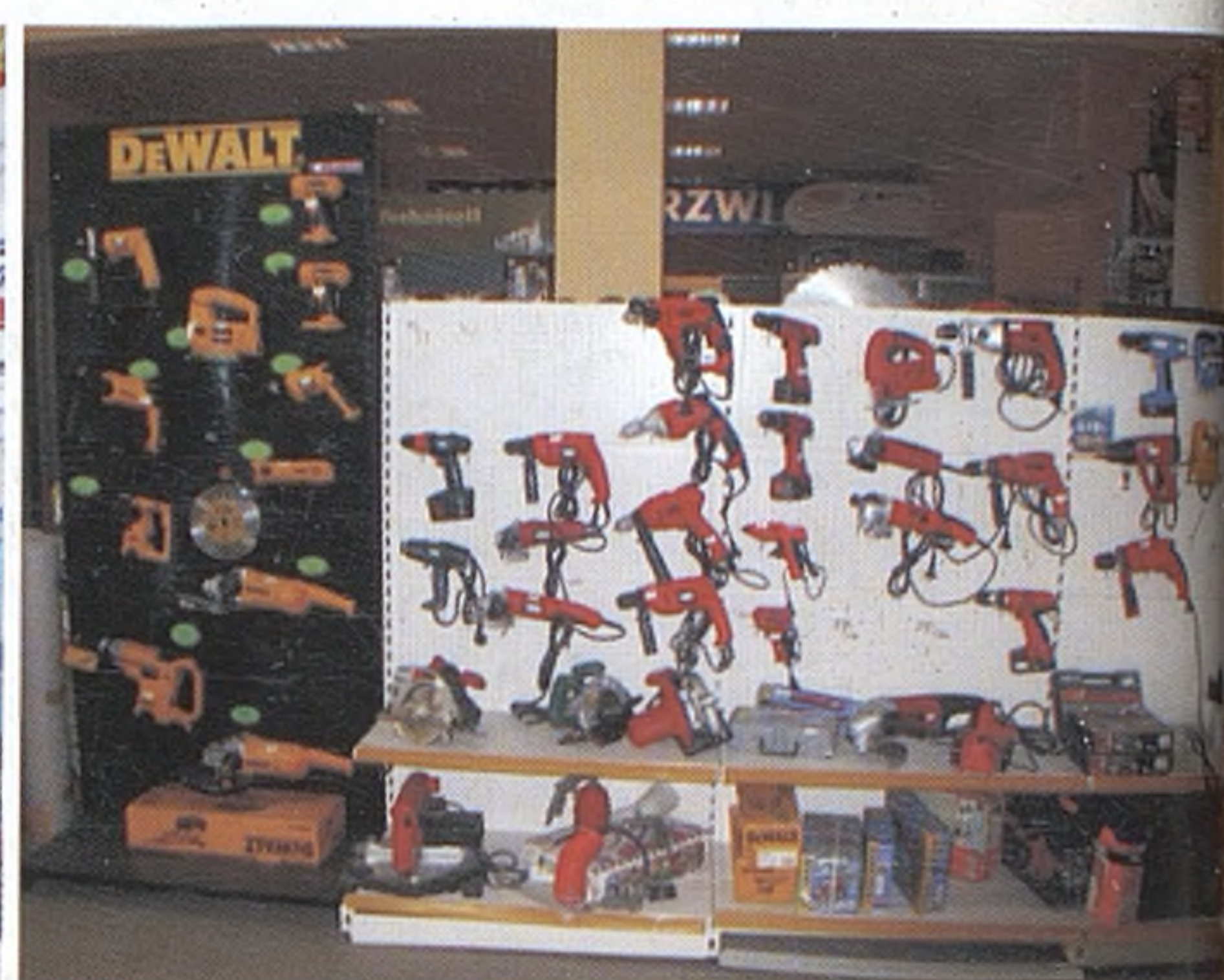
MARKET



MRÓWKA

Bochnia, ul. Partyzantów 27

**Zaprasza w godz. 7.00 - 17.00
Sobota od 7.00 do 14.00**



Zapraszamy do naszych składów budowlanych

LIPNICA MUROWANA, tel. 014/613 00 72

NOWY WIŚNICZ, Rynek 27/28, tel. 014/612 80 27

KRAKÓW, ul. Skotnicka 211, tel. 012/268 70 20/21

BOCHNIA, ul. Partyzantów 27, tel. 014/611 30 09

NOWY WIŚNICZ, ul. Sienkiewicza 1, tel. 014/612 84 05



Pamiętaj - Marka jest blisko!

MATERIAŁY BUDOWLANE W PEŁNYM ASORTYMENCJI